

SPRAWA STRAJKÓW PORUSZYŁA KONGRES

OD WCZORAJ DO DZISIAJ

Już, już... Mane, Tekel Fares. Czy Starania Naprawdę?

Dzisiaj lub jutro ma nastąpić nominacja Polaka sędzią federalnym...

Przeczytajcie czytelnicy w dzisiejszym wydaniu naszego Dziennika raporty, zebrane starannie u odpowiednich źródeł...

Dowiedcie się, że polska książka w Chicago niknie, topnieje, maleje, ginie. Coraz mniej się jej kupuje, coraz mniej się jej wypożycza.

Jakie z tego wnioski? Czy to jest oznaka zanikania polskości, czy też jest oznaką zanikania inteligencji i poczucia potrzeby książki w ogóle u Polonii...

Smutne to. Ale cyfry nie kłamie. Trzeba poznać faktyczny stan rzeczy i nie ludzi ani siebie, ani innych nadziejami obudzić.

Polski język ginie wszędzie, jest wypierany we wszystkich częściach tego kraju, nietylko w Chicago...

W Detroit w jednym z kościołów zaprowadzono kazania w języku angielskim. Placówka 113-ta Weteranów Armii Polskiej wniosła protest przeciwko temu...

"Jeżeli chodzi o parafię w Hamtramck, to wprost do znikomych wyjątków należą ci z parafii parafian, którym rozumienie kazania po polsku sprawia drobna chociażby trudność...

W Detroit w jednym z kościołów zaprowadzono kazania w języku angielskim. Placówka 113-ta Weteranów Armii Polskiej wniosła protest przeciwko temu...

Jedno z pism polskich służnie narzeka, że w Buffalo Polonia stanowi jedną trzecią część ludności miasta, jednak niema żadnych reprezentantów w szkolnictwie miejskim.

"Dziesiątki tysięcy dzieci znajdują się w strasliwym niebezpieczeństwie. Dzieci te idą tylko częściowo do szkół parafialnych, ale conajmniej 50-60 procent tej młodzieży kształci się w szkołach publicznych.

W szkołach początkowych kształtuje się charakter, serce i

STAN ZDROWIA PAPIEŻA BEZ ZMIANY

Miasto Watykańskie, 20-go marca. — Papież Pius XI-ty spędził ubiegłą noc spokojnie po wygłoszeniu dnia poprzedniego encykliki przeciw komunizmowi.

Gaz Lub Nitrogliceryna Powodem Eksplozji

LICZBA ZABITYCH WYNOŚI Z GÓRĄ 500; ROZPOZNANO 488

Wydrążone Ściany Zbiornikami Gazu, Które Nie Miały Ujścia i To Mogło Być Powodem, że Skutki Eksplozji Były Tak Straszne

New London, Tex., 20 marca. — Dwie teorie zostały tu wysunięte ubiegłej nocy co do powodu tajemniczej eksplozji, która zniszczyła budynek szkoły wyższej, The New London Consolidated School, zabijając połowę dzieci tutejszej osady.

Obliczenia zabitych dzieci i nauczycieli pozostawały w dalszym ciągu ubiegłej nocy na między 500 a 600, lecz dotychczas nie ma żadnej co do tego zgody. Na razie to jest pewne, że rozpoznano dotąd 488 ofiar wśród zabitych, a jeszcze nie przewrócono całkowicie ponurych ruin gmachu szkolnego.

Pierwszą teorią powodu eksplozji, która znajduje poparcie wśród wielu ekspertów, a wśród nich dr-a E. P. Schlocha, profesora chemii w uniwersytecie Texas w Austin, jest ta, że niewłaściwy system ogrzewania w szkole jest odpowiedzialny za nagromadzenie wielkiej ilości zapalnych wyziewów w ścianach budowanych z wydrążonych bloków. Zapalenie się gazu nastąpiło prawdopodobnie z iskry elektrycznej przy krótkim spłeciu elektryczności.

Drugą zaś grupą wysuwa teorię, że nieostrożne używanie nitrogliceryny w polach naftowych, otaczających posiadłość szkolną, jest odpowiedzialne za tę dziwną katastrofę.

Tymczasem prowadzone jest potrójne śledztwo w próbach ustalenia powodu tej przerażającej katastrofy. Śledztwo prowadzi władze federalne, stanowe i lokalne. Lecz to już nie przywróci życia setkom młodzieży, które zostały zdmuchnięte nagle w jednym momencie, jak światło świecy na wietrze.

Masowe pogrzeby Pograżeni w żalobie rodzice zmarłych tragicznie dzieci przygotowują masowe pogrzeby dla utraconych tragicznie swych dzieci. Dzisiaj odbędzie się grupowe nabożeństwo żałobne i pogrzeb dla nieustalonej jeszcze liczby ofiar w kościele New London Baptist Church, i podobny pogrzeb odbędzie się w Henderson, gdzie zabrano wielką liczbę zwłok.

Cała osada jest pogrążona w ciężkiej żałobie i niema prawie domu, który nie byłby nawiedzony ciężką stratą. Trumny dla ofiar katastrofy sprowadzono ze wszystkich stron z okolicznych miast.

PREZYDENT ZARZĄDZIŁ NIESIENIE POMOCY W KATASROF. SZKOLNEJ

Warm Springs, Ga., 20-go marca. — Prezydent Roosevelt wydał stał polecenia odpowiednim agencjom rządowym, "by udzielał wszelkiej pomocy, jaka leży w ich mocy" dla rodzin dotkniętych straszną katastrofą, w której setki dzieci szkolnych straciło życie.

"Wzwałem Czerwony Krzyż i wszystkie rządowe agencje, by stały w pogotowiu niesienia potrzebnej wszelkiej pomocy — oznajmia Prezydent z swego

miejsca wakacyjnego — tej nam wiadomą wystraszającą tragedią społeczności".

Wiadomości o tragedii otrzymał Prezydent bezpośrednio z New London, Atlanta i Washingtonu.

Eksplozja wydarzyła się o wiele wcześniej w tym samym czasie, gdy Prezydent wygłaszał nieprzygotowaną mowę przy dedykowaniu nowej szkoły dla dzieci murzynskich w pobliżu Warm Springs.

Eksplozja wydarzyła się o wiele wcześniej w tym samym czasie, gdy Prezydent wygłaszał nieprzygotowaną mowę przy dedykowaniu nowej szkoły dla dzieci murzynskich w pobliżu Warm Springs.

Eksplozja wydarzyła się o wiele wcześniej w tym samym czasie, gdy Prezydent wygłaszał nieprzygotowaną mowę przy dedykowaniu nowej szkoły dla dzieci murzynskich w pobliżu Warm Springs.

Eksplozja wydarzyła się o wiele wcześniej w tym samym czasie, gdy Prezydent wygłaszał nieprzygotowaną mowę przy dedykowaniu nowej szkoły dla dzieci murzynskich w pobliżu Warm Springs.

Eksplozja wydarzyła się o wiele wcześniej w tym samym czasie, gdy Prezydent wygłaszał nieprzygotowaną mowę przy dedykowaniu nowej szkoły dla dzieci murzynskich w pobliżu Warm Springs.

Eksplozja wydarzyła się o wiele wcześniej w tym samym czasie, gdy Prezydent wygłaszał nieprzygotowaną mowę przy dedykowaniu nowej szkoły dla dzieci murzynskich w pobliżu Warm Springs.

BUDZI SIĘ PRZYRODA ZE SNU



Mussolini w Rozkazie do Wojska Swego Pod Madrytem Polecał Zdobycie Miasta

TYMCZASEM "DZIELNA ARMIA" IL DUCEGO WZIEŁA CIĘGI I CZMYCHNĘŁA W MEŁADZIE

Liczba Jeńców Włoskich Wziętych Do Niewoli w Ostatniej Bitwie Przekroczyła 200; Lojalni Nie Mogą Nawiązać Kontaktów z Włochami

Madryt, 20 marca. — Wszelkie pretensje do zachowania podpisane go paktu nie-interwencyjnego w wojnie hiszpańskiej i troska o zachowanie neutralności zostały odrzucone przez premiera Benito Mussoliniego w rozkazie do swych wojsk, operujących pod Guadajajarą na froncie madryckim — okazało się wczoraj z przejętych dokumentów.

Kopia osobistego rozkazu włoskiego II Ducego, w której dyktator Włoch nalega na dymisję włoskie i zachęca do zwycięstwa, została znaleziona w opuszczonej pośpiesznie kwaterze dowódcy sił włoskich w Brihuega, gdzie wojska lojalne skonsolidowały swoje pozycje po odrzuceniu nieprzyjaciela dnia poprzedniego.

Przemawiając przed komitetem apropryacyjnym izby reprezentantów sekretarz stanu Cordell Hull powiedział, że katastrofa wojenna lub ekonomiczna w Europie w przeciągu roku czasu jest nieuchronna, jeżeli narody nie zaprzestaną obecnego wysiłku powszechnego zbrojeń na lądach, na morzach i w powietrzu.

Pojawiając się przed komitetem, by zaapelować o uchwalenie 20 milionów dolarów na jego departament, Hull wychwalał umowy wzajemności handlowej między narodami i w nich widzi jedyną nadzieję odwrócenia grożącej Europie i światu katastrofy.

Przemawiając przed komitetem apropryacyjnym izby reprezentantów sekretarz stanu Cordell Hull powiedział, że katastrofa wojenna lub ekonomiczna w Europie w przeciągu roku czasu jest nieuchronna, jeżeli narody nie zaprzestaną obecnego wysiłku powszechnego zbrojeń na lądach, na morzach i w powietrzu.

RAPORT LEKARZY O STANIE ZDROWIA I. J. PADEREWSKIEGO

Morges, Szwajcaria, 20. marca. (Prasa Stow.) — Przyboczni lekarze Ignacego J. Paderewskiego oświadczyli wczoraj wieczorem, że wielki muzyk i były premier Polski cierpi na lekkie ataki grypy. Chory przebywa w mieszkaniu, odmówiłszy pozostania w łóżku.

KRAJ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE Z POWODU NIEMOCY PRAWA

Obwiniają Johna L. Lewisa o Szerzenie Epidemii Strajków i Dyktowanie Administracji

Washington, 20-go marca. — Wczoraj w senacie była omawiana sprawa szerzącej się po kraju epidemii strajków i oskarżano w łączności z tem administrację Prezydenta Roosevelta, że toleruje to niebezpieczeństwo, jakie niesie ze sobą dla kraju strajki okupacyjne.

Po godzinach debat, w których potępiano strajki siadane jako rodzaj anarchii i bezprawia, które doprowadza do dyktatury, senator Josiah W. Bailey (demokrata z North Carolina) potępił rzekome starania przywódców administracyjnych — aby winę za ten stan rzeczy zwalić na Sąd Najwyższy i oświadczył, że gotów jest pojąć między lud i przedstawiać, jak się ma właściwie sprawa.

Bailey odnosił się specyficznie do wypowiedzenia się senatora Robinsona w ubiegłą środę, w którym senator z Arkansas powiedział, że strajki okupacyjne są rzeczą pozwalowaną, lecz kongres nie będzie mógł nie uczynić w tej sprawie, a Sąd Najwyższy wyda orzeczenie o konstytucyjności aktu Wagnera, który ustanowił Krajowy Wydział dla Stosunków Robotniczych.

Dyskusja nad strajkami w Izbie Wypowiedzenie się senatora Robinsona zostało potrącone także w Izbie reprezentantów przez kongresmana Eugene V. Cox (demokratę z Georgii), który powiedział, że wypowiedzenie się to "nie przystoi uczciwemu człowiekowi".

"Jest to innego rodzaju wymierzanie policzka odwrotną stroną dion Sądów Najwyższemu" — powiedział Cox. — "Stwarzanie stanu nieposzanowania dla sądów i otwarcie wyzywające stanowisko przeciw ich dekretoom, a następnie zwalanie na nich odpowiedzialności za ten stan bezprawia, jest postępowaniem, które nie przystoi uczciwemu człowiekowi."

Potępiając strajki okupacyjne jako anarchię najgorszego rodzaju, kongresman Cox oskarżył departament pracy o "otwarte zmywy i pozwalanie na postępowanie robotnicze w Detroit, które jest hańbą dla całego narodu."

W ten sposób kongresman Cox zważył odpowiedzialność za sytuację strajkową w Detroit na barki administracji Prezydenta Roosevelta, oskarżając ją, że ona to zmusiła korporację General Motors do uznania unii C. I. O. Johna Lewisa.

Stan zbrojnej rebelii Twierdząc, że "mamy obecnie stan zbrojnej rebelii", kongresman Clare E. Hoffman, republikanin z Michigan, postawił zarzut w izbie, że Prezydent Roosevelt "dostaje rozkazy" w kwestiach robotniczych od Johna L. Lewisa.

"Prezydent jest bossem kongresu, bez żadnej kwestii" — powiedział Hoffman — lecz od kogo dostaje rozkazy w sprawach robotniczych? Dostaje je od Lewisa."

SROGA KARA NA ŁAMISTRAJKÓW W READING, PA.

Reading, Pa., 20-go marca. — Czerdziesiąt "awoców" niezadowolonych, którzy odmówili dania odpowiedzi aldermanowi Stanisławowi W. Mehorskiemu, pociągnięto do sądu w Reading, zostało skazanych na zapłacenie kary pieniężnej w kwocie \$301.25 każdy na podstawie ordynansu miejskiego. Mezczyźni ci mieli być zrekrutowani w Filadelfii i sprowadzeni do Reading jako strażnicy ubrojeni dla tutejszych fabryk pończoch, w których toczy się strajk.

CHCĄ ZABRONIĆ WYDAWANIA ZAKAZÓW SĄDOWYCH W STRAJKACH

Bil w Legislaturze Michigańskiej Domaga się Także Ulegalizowania Pikietowania

Lansing, Mich., 20-go marca. — W legislaturze michigańskiej wniesiono został projekt ustawy, która gdyby się stała prawem, ograniczałaby władzę sądów do wydawania zakazów sądowych w sporach robotniczych z pracodawcami.

SZEFOWIE UNIJNI I URZĘDNIICY CHRYSLERA KONFERUJĄ

Gubernator Murphy Doprowadził Do Konferencji; Wydano Rozkaz Aresztowania 6,000 Na Strajku Okupacyjnym

Detroit, Mich., 20-go marca. — Gubernator Frank Murphy doprowadził do wznowienia konferencji między urzędnikami unii Zjednoczonych Robotników Automobilowych a urzędnikami korporacji Chryslera w parę godzin po wydaniu rozkazu aresztowania 6,000 robotników pozostających na strajku siadającym w fabrykach Chryslera za obrab

Gubernator odbywał konferencję z łącznością z strajkami przez cały dzień, starając się skłonić strajkierów do pokojowego opuszczenia fabryk. Po konferencji z urzędnikami korporacji wczoraj po południu, gubernator odbył następnie konferencję z urzędnikami unii, prezesem Homerem Martinem, i a cze l nym organizatorem Richardem T. Frankenstem.

Nie jest to jeszcze konferencja właściwa, ale rozmowy preliminarne, które mogą doprowadzić do regularnych układów o zakończeniu strajku.

OSTATNIE TELEGRAMY PATA

Bardzo Ważne Decyzje w Sprawie Konwersji Pożyczek Dolarowych

W Grudniu Eksport Polski Do Stanów Zjednoczonych Przekroczył Cyfrę Importu

Warszawa, 20 marca. (PAT). — Komisja budżetowa sejm uchwaliła jedno, yślnie projekt rządowy ustawy o konwersji i zmianie obligacji pożyczek, wypuszczonych w walutach obcych. Projekt został uchwalony z poprawkami referenta, uzgodnionymi z ministerstwem skarbu. Poprawki idą w kierunku ustalenia możliwości wymiany na ewentualną konwersyjną pożyczkę zagraniczną, skonwertowaną na 4 i pół procent, jako pożyczkę wewnętrzną, ustalenia czasu trwania konwersji na minimum 12 miesięcy, maksymalnego terminu umorzenia nowej pożyczki wewnętrznej na 21 lat, oraz wyłączenia od konwersji 4-procentowej premii pożyczki dolarowej.

Na tymże posiedzeniu zabrał głos premier, gen. Składkowski, poruszając szereg zagadnień dotyczących handlu zagranicą, oraz konwersji pożyczek dolarowych. Premier podkreślił stałą poprawę eksportu do Stanów Zjedn., który np. w grudniu z. r. przekroczył po raz pierwszy cyfrę importu. W tych warunkach dążeniem Polski było przywrócić za obopólnym porozumieniem ograniczony transfer w granicach możliwości. W rozmowach ostatnio ukończonych z wierzycielami amerykańskimi ci ostatni wysunęli jako warunek zasadniczy, aby nikt nie był potraktowany w odniesieniu do pożyczek lepiej aniżeli wierzyciel gówny. Na mocy osiągniętego porozumienia z ustalonych warunków korzystać mogą również posiadacze krajowi. Projektowana ustawa zezwalająca na dobrowolne przejęcie obligacji obco krajowych w walucie polskiej, daje szereg korzyści posiadaczom i ministerstwo skarbu zadeklarowało gotowość dopuszczenia do tego wewnętrznego układu posiadaczy amerykańskich, jeśli tego żądają.

Złożenie Hołdu Pamięci Marszałka Piłsudskiego w Belwederze

Warszawa, 20 marca. (PAT). — W wigilię imienin Marszałka Piłsudskiego przez ulice Warszawy przeciągali orkiestry, grając werbel żałobny. Na dziedzińcu belwiderskim zapalono znicze, wokół którego stanęły delegacje wojskowe z generalicją, oddając hołd pamięci Wodza Narodu. W piątek zrana w pałacu belwiderskim zgromadzili się przedstawiciele rządu, najwyżsi dostojnicy wojskowi i cywili, wreszcie przybyli Prezydent Rzeczypospolitej i Marszałek Śmigły Rydz. Pan Prezydent przy dźwiękach hymnu narodowego złożył na stopniach pałacu przed popiersiem Piłsudskiego wieniec laurowy z wstęgami o barwach państwowych. Zkolei złożył wieniec Marszałek Śmigły Rydz oraz premier Składkowski, po czym w kaplicy belwiderskiej odbyła się msza żałobna.

Akademia Żałobna Na Pokładzie M. S. "Pitsudski" w Nowym Yorku

New York, 20 marca. (PAT). — Na stojącym w porcie nowyorkim statku MS "Pitsudski", przed udekorowanym kwiatami i wstęgami o barwach narodowych portretem Marszałka Piłsudskiego, odbyła się uroczysta akademія z okazji imienin. Obecni byli: dyrektor Kutylowski, członekowie zarządu biura, oficerowie i załoga. Kapitan statku, Mamert Stankiewicz, wygłosił podniosłe krótkie przemówienie, kończąc je mową Wodzą ze zjazdu Legionistów w Kielcach w roku 1926-ym. Na zakończenie wniesiono trzykrotny okrzyk: "Rzeczpospolita Polska, Prezydent Śmigły Rydz, w nich żyją!" poczym orkiestra odegrała hymn narodowy oraz "Pierwszą Brygadę."

Choroba Paderewskiego Ma Przebieg Łagodny

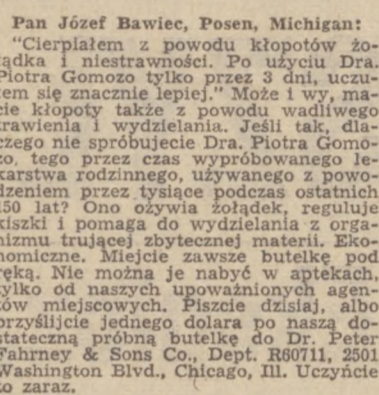
Warszawa, 20 marca. (PAT). — W związku z pojawieniem się w prasie wiadomości o budzącym obawy stanie zdrowia mistrza Paderewskiego, należy stwierdzić, że choroba jest lekka i ma przebieg łagodny. Wydany wczoraj biuletyn lekarski głosi, że chory ma lekki bronchit bez gorączki. Ogólny stan zadawalniający.

Uchonorowanie Marszałka Śmigłego Rydza Przez Uniwersytet Batorskiego w Wilnie

Warszawa, 20 marca. (PAT). — Marszałek Śmigły-Rydz przyjął delegację uniwersytetu wileńskiego w osobach rektora i kilku profesorów, która prosiła go o przyjęcie tytułu doktora honoris causa na wydziale lekarskim. Marszałek Śmigły-Rydz obiecał przybyć do Wilna 19go kwietnia na uroczystość wręczenia dyplomu.

Czujcie Sie Znacznie Lepiej

Po 3 dniach tylko. Pan Bawiec doznał ulgi po użyciu Dra. Piotra Gomozo.



Pan Józef Bawiec, Posen, Michigan: "Cierpiełem z powodu kłopotów żołądka i niestrawności. Po użyciu Dra. Piotra Gomozo tylko przez 3 dni, uczułem się znacznie lepiej." Może i wy, macie kłopoty także z powodu wadliwego trawienia i wydzielenia. Jeśli tak, dajcież się spróbować Dra. Piotra Gomozo, tego przez czas wypróbowanego lekarstwa rodzinnego, używanego z powodzeniem przez tysiące podczas ostatnich 150 lat! Ono czyni żołądek, reguluje kislki i pomaga do wydzielenia z organizmu trującej zbytecznej materii. Ekonomicznie. Mielicie zawsze butelkę pod ręką. Nie można jej nabyć w aptekach, tylko od naszych upoważnionych agentów miejscowych. Piszcie dzisiaj, albo przyslijcie jednego dolara po naszą dołączoną próbną butelkę do Dr. Peter Fahrney & Sons Co., Dept. 80711, 2601 Washington Blvd., Chicago, Ill. Uczyńcie to zaraz.

FEDER. PRACY SKARŻY UNIE O DAR DLA C. I. O.

Pittsburgh, Pa., 20 marca. — Amerykańska Federacja Pracy udala się wczoraj do sądu federalnego w jej walce z Johnem L. Lewism i jego wdzieraniem się na terytoria zajmowane przez Federację Pracy.

Wniosła ona skargę przeciw lokalnej unii Robotników Aluminowych w New Kensington za przekazanie \$27,000 z funduszu unijnego dla organizacji Lewisa.

Lokal ten oderwał się od Federacji Pracy i przeszedł do Komitetu dla Organizacji Przemysłowej.

Aresztowanie Strajkierok Na Strajku Siadnym u Woolwortha

New York, 20-go marca. — Policja aresztowała tu strajkierok na strajku okupacyjnym w dwóch składach Woolwortha w serii najazdów na te składki. Pani Clarina Michelson, generalna organizatorka unijna, grozi wywołaniem strajku w dziesięciu innych składkach Woolwortha w New Yorku, jeżeli kompania nie zgodzi się szybko na przyznanie żądań unii wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy i \$20.00 minimalnej zapłaty tygodniowej dla sprzedawczek. Jedna z pikietujących wczoraj dziewcząt nosiła przed sobą napis: "Panna Hutton raduje miliony. Dziewczęta w pięć i dziesięć-centowych składkach rachują swoje dziesięć i dwaście dolarowe płace tygodniowe". Dziedziczka składów Woolworth'a, obecnie hrabina Haugwitz von Rewentlow, podróżuje po Europie.

MUSSOLINI W ROZKAZIE DO WOJSKA SWEGO POD MADRYTEM POLECAŁ ZDOBYCIE MIASTA

(Dokończenie ze str. 1-ej) mochodach przesuwały osady i pola okoliczne, nie znajdując nigdzie śladu obecności wroga. Oficerowie sądzą, iż oddziały włoskie musiały w swym gwałtownym i panicznym odwiecie cofnąć się bardzo daleko w głąb frontu w kierunku Siguenzy, a żeby mieć dosyć czasu na ewentualną reorganizację. Wojska lojalne zajęły następnie miasteczko Gajanejos bez strachu — o piepowesza z frontu.

Zdobyć większe, aniżeli się spodziewano.

Zdobyć większe w Wiochach są znacznie większe w ostatniej bitwie, aniżeli spodziewano się. Po drogach i na polach nazbierano przeszło 1,000 karabinów. Żołnierze włoscy rzucali na ziemię broń i ekwipunek podczas swego odwrotu z Brihuega — mówią lojalści. — Znalaziono paręset karabinów automatycznych, 14 armat polowych i 2 armaty przeciwlotnicze z kompletnym taborem motorowym, dalej 63 samochodów ciężarowe naładowane materiałami wojennymi. Liczba wziętych do niewoli jeńców włoskich w ostatniej bitwie przekroczyła 200, po dokład-

WALKA Z BOGIEM W SOWIETACH ZAKOŃCZYŁA SIE FIASKIEM

Ruch Bezbożników, Mimo Rozmachu i Teroru, Załamał Sie Zapelnie; Ateistyczne Ligi Rozwiązane

Moskwa, 20 marca. — Prasa sowlecka podaje wyciągi statystyczne z ksiągki pod tytułem "Związek Radziecki — krajem socjalizmu", dotyczące ruchu religijnego na terenie Sowietów.

Wedle tych danych w roku 1934 wykonywało jeszcze 47,9 procent kobiet praktyki religijne, a 14,5 procent mężczyzn w wieku od 40 do 50 lat. W tym samym czasie w wieku do lat 24 wykonywało praktyki religijne 12,2 procent mężczyzn i 12,2 procent kobiet. W wieku od 25 — 39 lat procent mężczyzn wynosił 3,2, a kobiet 26,4.

W latach 1922-23 gdy jeszcze akcja antyreligijna nie była najsilniej rozwinięta, ilość praktykujących kobiet i mężczyzn w wieku od 40 do 50 lat wynosiła 100 procent. Prasa sowlecka w fakcie tym widzi, że prawie 50 procent kobiet w wieku starszym dotychczas praktykuje religijnie, jak również to,

że propaganda antyreligijna nie osiągnęła zamierzonego celu. I nie tylko nie osiągnęła, ale wykazała zupełne fiasko. Przytoczone cyfry procentowe nie można uważać za ścisłe. Wielu Rosjan, rzecz pewna, nie zostali zaliczonych do "praktykujących" ze względu na brak świątyni i duchownych, wyniszczonych w pierwszym gwałtownym okresie kampanii bezbożników.

O zupełnej porażce ruchu anty-religijnego świadczy ożwiolenie Emeliana Jarosławskiego, prezesa Ligi Wujających Bezbożników, który onegdaj ożwioleniu w Moskwie na burzliwym zebraniu okrogowym o rozwiązaniu wszystkich bezbożniczych organizacji na terenie Moskwy i gubernii moskiewskiej, tudzież o jednoczesnej likwidacji regionalnych rad Ligi Wujających Bezbożników w państwie.

ROMANS MUSSOLINIEGO Z PARYŻANKĄ BĘDZIE WYŚWIETLONY

"Kot Już Uciekł z Worka" — Oświadczył Adwokat, obrońca Niedoszłej Zabójczyni Hr. de Chambruna

Paryż, 20 marca. — "Udaremionie wysiłki zdobycia miłości premiera Benito Mussoliniego będzie podstawa obrony pięknej brunetki, Madeline la

Ferriere w procesie sądowym o postrzelenie hrabiego de Chambruna — oświadczył wczoraj Rene Doriot, obrońca niedoszłej zabójczyni.

"Jest już za późno, aby można było nie dopuścić do rozprawy sądowej — powiedział adwokat. — Uczynione były wszelkie wysiłki w celu oszczędzenia ambarasu głowie państwa obcego, lecz kot uciekł z worka.

"Prani Ferriere historia jest prawdziwa w moim przekonaniu — rzekł następnie adw. Doriot. — Świadczy o tym również znamienny fakt, iż hr. de Chambrun nie nadesłał żadnego zaprzeczenia. Jej zarzuty, iż hrabia, będąc ambasadorem francuskim w Rzymie, sprowokował osłabienie uczuć Mussoliniego do niej, będąc jedyną podstawą obrony".

Policja francuska i dyplomaci zabiegają, aby cała ta afera nie nabierała rozgłosu. Tłumi się więc wszystko, co tylko można. W opinii adwokata-obrońcy rozprawa sądowa nie rozpocznie się wcześniej jak w październiku.

"Przed sądem — rzekł Doriot — pani Ferriere jest zdecydowana wyjawić wszystko. Przebywając obecnie w więzieniu, zaczęła uzupełniać swój pamiętnik".

W końcu wywiadu prasowego adw. Doriot powiedział, iż nie sądzi, aby udało się wydobyc kigentkę z aresztu do rozprawy sądowej. Ferriere, uchożąca również pod nazwiskiem De Fontagne, była aktorka i dziennikarka, zraniona w nogę hrabiego Chambruna, strzelwicy do niego w chwili wsiadania do pociągu na dworcokolejowym. Przed sądem będzie odpowiadała za usiłowane zabójstwo.

Otoczenie Mussoliniego "nic nie wie"

Tripoli, Libia, 20 marca. — Attache prasowy, podróżujący z Mussolinim po Libii, gdzie Duce dokonuje inspekcji posiadłości włoskich w Afryce i robi obietanki Arabom o wielkich sposobach i opiece Włoch (na złość Francji i Anglii, mających różne kłopoty z Arabami na swych koloniach) oświadczył, że "wielki włoski mąż stanu", o którym mówi pani La Ferriere, piękność paryska.

W każdym wypadku — oznajmiono w innych kołach włoskich w Tripoli — stosunki francusko-włoskie narazone są na szwank całą aferą postrzelenia byłego ambasadora De Chambruna i wyznaczenia aresztowanej napastniczki.

Wydawała się z Mussolinim. Paryż, 20 marca. — Mimo tuszowania przez władze powodów nieudanego zamachu na życie hr. De Chambruna, ostatni miał wczoraj oświadczyć wladzom francuskim, iż spotykał swą napastniczkę w Rzymie z okazji jej wywiadu z premierem Mussolinim, iż p. Le Ferriere często, kilkanaście razy odwiedzała ambasadę francuską w Rzymie.

POLSKA PRZYŚLA WRAZ Z INNYMI PAŃSTWAMI KONDOLENCJE

Washington, 20-go marca. — Moczarstwa cudzoziemskie wyraziły żałobę amerykańskiemu swojemu kondolencje z powodu wielkiej katastrofy szkolnej w New London, Tex. Wyrazy sympatii przysłały: Polska, Francja, Niemcy, Norwegia i Kanada.

Na Zaziębienia NA BOLE

Reumatyczne Maść Ży-wokosto-wa MIRROS

Zwłóknienia, bóle w stawach, karku, pleców, nóg, nadwyrężenia mięśni muskularnych i t. p. — używajcie Prawdziwą Starożytną Maść Ży-wokosto-wa MIRROS

Przeżył ZATWARDZENIU i innym dotęgliwociom żołądka, kłószek, borek i wyczerpaniu — używajcie HERBATE ZIOŁOWA Złote RUNO

2048 W. Division St., Chicago, Ill.

Wallis Simpson Otrzyma Rozwód

London, 20 marca. — Sąd do spraw małżeńskich odrzucił wczoraj sprzeciw niejakiego Francis Stevensona przeciw udzieleniu rozwodu pani Wallis Simpson w jej mężem. Petent zarzucił pani Simpson znowe, lecz nie mógł przedłożyć dostatecznych dowodów. Obecnie niema żadnych przeszkód na drodze do uprawomocnienia się wyroku rozwodowego w dniu 27-go kwietnia. Po tej dacie Simpson będzie wolna i będzie mogła wstąpić w nowy związek małżeński z księciem Windsoru, eks-królem Edwardem.

OD W CZORAJ DO DZISIAJ

(Dokończenie ze str. 1-ej)

umysł młodzieży. Aby dobrze pokierować młodzieżą, władze szkolne muszą znać i rozumieć tę młodzież.

Jeśli te dzieci będą odpowiednio pokierowane — wyjdą na dobrych obywateli. Jeśli nie — staną się zakatami miejskimi.

Polonia buffalaska domaga się przeto, aby do miejskiej Rady Szkolnej w Buffalo był wybrany Polak, któryby reprezentował wielką polską kulturę i rozumiał charakterystykę polskiej narodowości.

Ala czy to pomoże? Czy Polak w Radzie Szkolnej może skłonić działaw polską, a by zapisywa się na naukę języka polskiego, kiedy dziaćwa nie chce, a rodzice nie umią nakazać?

W Filadelfii Polacy dopominają się o sędzię polskiego. Sprawa sędzijskiego polskiego na terenie filadelfijskim, to sprawa doniosłej wagi.

JESZCZE JEST DOŚĆ CZASU DO WZIECIA UDZIAŁU W OLD GOLD KONTESCIE

Chociaż Kontest Old Gold papierosów zaczął się w zeszłym miesiącu, jednak jeszcze jest dość czasu do wzięcia udziału w tym kontescie. Nie zwlekajcie więc i zczynicie teraz rozwiązywać te interesujące zagadnienia.

Udajcie się do najbliższego składu papierosów i zażądajcie Old Gold Łamiągłowych Obrazków, wraz z przepisami kontestu. Jeżeli Wasz skład nie ma tych obrazków, napiszcie po nie do Dziennika Związkowego.

W kontescie tym nie tylko możecie wygrać wielkie pieniądze, lecz także zapoznać się ze słynnymi, Podwójnie Łagodnymi papierosami, które zawsze są świeże. Prosimy zapamiętać, że jeżeli po spróbowaniu pierwszej paczki Old Gold papierosów nie będziecie z nich zadowoleni, otrzymacie z powrotem dwa razy większą kwotę niż za nie zapłaciście. Zyczymy Wam powodzenia w kontescie.

RUPTURA Wyleczona

NIE NOSIĆE PASA. Pocóż macie znosić katusze oleśne, nosząc pas rupturowy w czasie letniości? Moja najnowsza metoda wyleczy Was z RUPTURY bez dotkliwej OPERACJI. Wyleczy bez bólu, bez szpitala i bez straty czasu potrzebnego do pracy. Uwolnicie się od tortur ruptury. Przyjdźcie do Northwest Health Center a będziecie wyleczeni, tak jak wielu innych wyleczonych. Porada i egzaminacja darmo. DR. H. B. SHER, Lekarz Naczelny Northwest Health Center 4032 MILWAUKEE AVE. blisko Irving Park Blvd. Godziny od 10 rano do 8 wieczorem, w niedziele od 10 rano do 1 po południu.

30 Lat Miłości

Romans Historyczny

(Ciąg dalszy) — Gretchen, — szepnął drżącym głosem, — błagam cię, zostań tu na chwilę i wysłuchaj mnie. Nie odchodź, dopóki nie usłyszysz tego, co powiem. Zaklámam cię na miłość naszą, byś mnie nie potępiła. Musisz mnie wysłuchać.

— Cóż możesz mi powiedzieć? — Ikażąc zapytała młoda dziewczyna, — wszak sama słyszałam, że nie kochasz mnie więcej i że mieszczka nigdy znową twą nie zostanie. Armanie, dawniej mówiłeś co innego. Gdybys nie zapewniał mnie o swej miłości, gdybys nie przysięgał, że masz uczciwie względem mnie zamiary, czyż pozwoliłabym, byś przychodził do nas. Ale ja, ufałam ci, wierzyłam w twą uczciwość! Ah! — zawiadomiasz się srodze. Kochałam cię szczerze, teraz nie mi nie pozostaje tylko śmierć... Czemu przedź, tem lepiej.

— Więc nie chcesz mnie wysłuchać? — Wszystko, co powiesz będzie kłamstwem, a ja kocham cię jeszcze i nie chcę wiedzieć, żeś kłamca.

— Gretchen! Słowo to rozdziela nas na zawsze. — Już i tak jesteśmy rozdzieleni! Dzisiaj w nocy, kiedy szczęśliwy będziesz w objęciach twej ukochanej, która nie wstydzi się nadyzywać zaufania króla, pamiętaj, że przez ciebie zginęła młoda dziewczyna. Odejdź, proszę cię, wyjdź stąd przede mną, żeby nas nie widziano razem! Nie chcę, żeby ludzie widzieli, że płakalam!

Arman tupnął gniewnie nogą, odwrócił się i skierował w stronę drzwi.

Tam zatrzymał się raz jeszcze, spojrział na Gretchen i rzekł: — A jednak mówię ci, że ta Włoszka pośląga mnie tylko urokiem swej powierzchowności! Czy nie możesz mi tego wybaczyć?

— Nie, nie mogę! Czekalam prawdziwej miłości, myślałam, że będziesz mi wierny! Ale przejechałam się, że miłość twa stopniała jak śnieg pod promieniami słońca! Zegnaj

— A więc dobrze, zegnaj! — Sama chcesz tego! — zawołał Arman nawpół z gniewem, nawpół ze smutkiem, — ale nie zabronisz mi myśleć o tobie, ani o słodkich niezapomnianych godzinach, które spędziliśmy razem w małym ogródku waszym! Obraz twój na wielki wyrost jest w mym sercu! Odrzućlaś mnie, więc odchodzę, odchodzę na wieki!

Drzwi zatrzasnęły się za nim, a Gretchen, westchnawszy, padła na kanapkę.

— Armanie! Armanie! — zawołała z płaczem, — nie domyślał się wcale z jakim bólem odrzućlam cię na zawsze! Ale nie mogę ci już wierzyć, skoro skrzywdziłam mnie tak ciężko!

Nagle usłyszała jakieś głosy. Ktoś znowu zmierzał w stronę saloniku.

— Idzie ktoś! — szepnęła. — Któż to być może? Nie mogę się nikomu pokazać teraz, całą twarz mam załaną łzami! Ukryję się znowu za portierą!

Zaledwie znikła za portierą, do pokoju weszli dwaj mężczyźni w maskach.

Jednym z nich był ów wieśniak, który upadł na podłogę przed Adelina, drugi miał na sobie kostium landsknechta.

Weszli w głąb pokoju, jakby nie chcąc być w pobliżu drzwi. Przekonawszy się, że w pokoju niema nikogo, wieśniak rzekł:

— Zaraz dowiemy się, Batiani, w jakim kostiumie król jest na balu! Włoszka obiecała mi powiedzieć, myślę więc, że najlepiej będzie zczekać na nią tutaj! Czy wszystko przygotowane?

Batiani wyjął z pasa ostry sztylet.

— Myślę, że ten sztylet wystarczy! — rzekł, — ale powiedz mi, Mackenzy, czy wszystko przygotowane do ucieczki? Wyobrażam sobie, co się tu będzie działo, kiedy król padnie z mej ręki! Jeśli nie zdołam uciec, rozerwaj mnie na sztuksi!

— Nie schwyca pana! — odpowiedział ze zwykłym spokojem Mackenzy, — możesz mi pan zaufać. Będę tuż obok pana i w chwili wykonania zamachu, narzucę panu czarne domino na ramiona! Okryjesz się nim, i no, to cię uratuje! Na sali widziałem z trzysta takich domin! Potem bożym wyjściem wymkniesz się z gmachu, a w parku czekać będę w zamkniętej karcie.

O wszystkim pomyślałem zawczasu!

Wierzę panu i pan powinieneś mi wierzyć! — odezwał się Batiani, — wie pan — dziwię się bardzo, że udało mi się przyjechać do Berlina w przeddzień wyjazdu króla! Cały pan nasz mógł runąć, gdyż po drodze zetknąłem się z Leichtweimem; przy tym spotkaniu Rigo, służący mój postradał życie! Nie wiele brakowało, by i mnie aresztowano i zakutego w kajdany odstawiono do więzienia w Wiesbaden! Odwaga i zręczność ocaliły mnie z tego niebezpieczeństwa! Cudem dotarłem do miasta!

Tam przebrałem się za żebraka i po przoszeniu chlebie chodząc z miasta do miasta, dopóki nie wyostałem się z granic księstwa Nassauskiego! Potem dopiero odważyłem się przebrać i przyjechałem do Berlina, szczęściem, na czas, tylko dzięki temu, iż miałem doskonałe konie!

— Zostaniesz za to wynagrodzony, Batiani! — odpowiedział Mackenzy. — Cliszcie! Idzie ktoś! Oto Adelina!

Drzwi się otworzyły i do salonu weszła Adelina Barberini. Rozejrzawszy się na wszystkie strony, zwróciła się do Mackenzy'ego.

— Bierzcie się do dzieła! Niebieskie domino z kołnierzem obszytym złotem. Niema takich domin więcej na sali! Działajcie energicznie! Niech żyje cesarzowa Maria Teresa!

Zanim Batiani i Mackenzy zdołali coś odpowiedzieć, Adelina wyszła z saloniku i mężczyźni zostali sami.

— Czy słyszałeś, hrabo Batiani? — szepnął Mackenzy towarzyszywo swemu do ucha, — jest w niebieskim dominie, ma kołnierz obszyty złotem! Idź pan do sali, odszukaj go i rób swoje!

— Ręce drżą mi ze wzruszenia! — jęknął Batiani, — diabła sprawa, — okazuje się, że królobójstwo wymaga jednak wielkiej odwagi!

— Najpierw idź pan do bufetu i wypij butelkę szampana! Musisz pan zachować zimną krew i spokój, w przeciwnym bowiem razie zginiemy!

Mayfair **DZIERZGANA BLUZKA** Modelko Nr. 283



Ładna bluzka, którą możecie nosić ze sportową spodniczką lub z kostiumem. Cała zrobiona z wyjątkowo miłym sętegiem. Modelko możnaby nabyć w wielkościach 32, 34, 36 i 38. Z każdym modelem dostaniecie formę z bibulki do której należy przynieść sweter podczas dzierzgan. Cena modek 10 centów w znakach pocztowych.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY, 1406 West Division St., Chicago, Ill.

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

Mayfair Modelko Nr. Rozmiar

5000 WATTS **W.C.B.D.** 1080 KILOCYCLES

Polskie Radio "NOWY ŁAD"

OD 2-EJ DO 2:30 PO POŁUDNIU

Słuchajcie codziennie interesującego, urozmaiconego programu radiowego. Codziennie najwiecez wiadomości z Polski i całego swiata — podawane przez "Dziennik Związkowy"

NOWY ŁAD — NEW DEAL

Kierownik programu — MARIAN MARSKI
FLORIANA WIATRKA interpretuje we własnym skeczu BRONISŁAW MRÓZ

W sprawie ogłoszeń, prosimy się zwrócić do FRANCISZEK ŻOŁYŃSKI
1166 MILWAUKEE AVE. Telefon ARMitage 2602

ZBIÓR PIEŚNI WIELKANOCNYCH

Na Głosy Mieszane i Fortepian **40c**

Dziennik Związkowy
1406 WEST DIVISION STREET

Notatki Miejskie

STAN POGODY

W Chicago i okolicy dziś deszcz, który prawdopodobnie zmieni się w śnieg, i w dalszym ciągu zimno; wiatr świeży z północy; jutro częściowo pochmurnie i zimno.

Najwyższa temperatura była wczoraj w południe: 36 stopni. Najniższa o 5:30 rano: 31 stopni. Rok temu najwyższa — 43, najniższa 33.

Wschód słońca dziś o 5:53. Zachód o 6:02. Zachód księżyca o 2:46 po północy.

Kalendarzyk. Dziś sobota, 20-go marca, 1937 — Klaudii, Polemira.

Jutro niedziela, 21-go marca — Benedykta, Bogusława.

Pojutrze poniedziałek, 22-go marca — Pawła B., Godysława.

Marie Donham, lat 18, wniosła wczoraj skargę do sądu okręgowego, domagając się unieważnienia jej ślubu z Frankiem Patchek, lat 31, pracownikiem w departamencie promieni X w szpitalu Edward Hines Memorial. Panna Donham powiada, że jej ślub odbył się w Crown Point, o godzinie 3:30 po północy w ubiegłą sobotę, gdy była dość dobrze podchmielona i nie zdawała sobie sprawy z tego, co się naokoło niej dzieje.

Święta nadchodzą, czas pomyśleć o ubraniu; najpiękniejsze materiały znajdziesz u krawca Makowskiego, 1133 Milwaukee ave., telefon Armitage 3476, który zadowolony setki swych klientów i was zadowol.

Abe Nabat, właściciel szynku pn. 4225 West Madison ulica, zapłacił wczoraj \$10 grzywny za to, że sprzedawał piwo po cenie niższej niż należy. Skargę przeciw niemu wniosła kompania Peter Fox Brewing Compa-

Koszulka Sukienka



Marian Martin Modelko 9922 Tu jest sukienka która zawsze jest modna i odpowiednia na wszelkie okazje. Do zrobienia jej możecie użyć pralnej krepy, płótna, bawełnianego druku lub seersucker. Modelko 9922 można nabyć w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44. Na wielkość 16 potrzeba 3 1/2 jarda 36-calowego materiału. Cena modelki 15 centów w znaczkach pocztowych.

MARIAN MARTIN KATALOG FASONÓW WIOSENNYCH Jest Już Do Nabycia

W katalogu tym znajdziecie najnowsze fasony dla kobiet w każdym wieku — na sukienki domowe, do pracy, do biura, do sportu, dla panny młodzie, dla podlotka na zabawę, odzież dla dzieci. Uszczuplające fasony; opisy najnowszych materiałów i garniturów damskich. Cena KATALOGU 15 centów. Zamówienia należy nadsyłać do: Dziennik Związkowy, 1406 West Division Street, Chicago, Illinois.

ZAMÓWIENIE NA MODELKO

Imię i nazwisko.....
Ulica.....
Miasto.....
Stan.....
Rozmiar Modelka (size).....
No. Modelki.....
Zamówionych modelek STANOWCZO nie zmieniają na inne

Noc w Polsce, wielki bal Polonii Chicagowskiej, urządzony dla zebrania funduszu na Fundację Kościuszkowską, odbędzie się w sobotę, 10-go kwietnia, w trzech największych salach hotelu Drake.

Na imprezę tę wybiera się bardzo wiele osób, ażeby spędzić wieczór na miłej zabawie, a zarazem by poprzez szlachetny cel, to jest Fundację Kościuszkowską. Bilety w cenie dwóch dolarów od osoby można nabyć w administracji Dziennika Związkowego.

Najładniejsze ślubne i wieczorowe suknie dostaniecie za umiarkowaną cenę w znanym polskim sklepie pod firmą ALLIANCE BRIDAL DRESS SHOP, 1257 No. Ashland Avenue.

Policjant Richard Downes, lat 43, z pn. 2955 S. Loomis ulica, uznany został wczoraj przez sędziego Win G. Koch człowieka niezdrowym na umyśle. W dniu 19-go lutego Downes, który stał w sądzie oskarżony o niezapłacenie żonie alimentów, napadł na adwokatka żony, powiódł ją, że załatwi się później z sędzią, i sięgnął ręką do kieszeni po rewolwer.

Louis Cohen, lat 43, 1115 East 54-tha ulica, właściciel sklepu krawieckiego pn. 5056 Blackstone ave., wczoraj rano przyszedł do hotelu Flamingo, 5520 So. Shore drive, porozmawiał i pościął się z klerkami i za chwilę skoczył ze schodków żelaznych z siedemnastego piętra, zabijając się na miejscu. Żona krawca nie umiała policji dać żadnego wyjaśnienia, co skłoniło męża do odebrania sobie życia.

Kiedy dr. Harry A. Cussin chciał zabrać się do zeznania jednego z dwóch młodzińców, którzy w przedpokoju czekali na swoją kolejkę blisko czterdziści minut, jeden z nich wyciągnął rewolwer i zaczął strzelać. Dr. Cussin odniósł ranną rękę. Biuro lekarza mieści się pn. 131 So. Pulaski road. W kilka godzin później detektyw przyłapał Roy Bruno, lat 20, u zbliży South Pulaski road i Roosevelt, jako podejrzanego.

Agenci federalni schwytali onegdaj wieczorem niejakiego Paula Palcek, lat 22, przy Harrison ulicy i Kedzie ave. i przytknęli go w celi na stacji policyjnej przy Warren ave. Agenci dali polecenie, aby nie pozwolono nikomu obcemu z nim się porozumieć.

William Fisher z Oakland, Cal., który odsiadywał przez sześć lat więzienie w San Quentin za podpalenie, skradł wczoraj bebenek i cymbały, wsadzwszy je pod piasek i wyszedłszy ze sklepu nieopatrzenie. Policjantów zaintrygował wypuszczony piasek i gdy go zaczęli, ten przyznał się do kradzieży.

D w a j Murzyni przystąpili wczoraj do Arthura E. Clausen'a, 6400 Cottage Grove ave., dostawcy rzeźniczego, podczas dostarczenia mięsa do sklepu pn. 520 East 67-ma ulica i zabrali mu \$100.00.

Nowe Książki w Bibliotece Parku Pułaskiego

Jak donosi p. Daisy McHale, bibliotekarka w parku Pułaskiego, przy ulicach Blackhawk i Noble, ostatnio nadeszło do biblioteki wiele nowych książek takich autorów jak Temple Bailey, Gene Porter, Jack London, Isabel Clarke, Dudley i Rinehart. Przysłyły też nowe piękne powiastki, których tematy widzi się w kinach, jak Nero Wolfe, F. Manchu lub Charlie Chan. Książki treści naukowej traktują o takich przedmiotach jak radio, chemia, mechanika etc.

Biblioteka jest otwarta codziennie od godziny 1-jej po południu do 9-jej wieczór, w soboty od 1-szej do 5:30 po południu.

Idźmy Na Przedstawienie "Maria z Magdalu"

Pospiesz się na to piękne i drogie dla duszy każdego człowieka przedstawienie, które będzie odegrane przez Dziewicę Różańcową i Dzieci Marii.

Spedzmy wieczór rzeczywiście na godziwej rozrywce. Dramat "Maria z Magdalu" wystawiony będzie już w tę Niedzielę Palmową dnia 21-go marca. Przedstawienie odbędzie się o godz. 2-jej po południu, w sali parafialnej Św. Józefa, przy 48-jej i Paulina ul. Panienci różańcowe nie wpałuj. Je sala parafialna wypełniona będzie po brzegi. — Ewelina Tadda.

Zapisując się w Waszą do Hacerstwa przy Zw. Nar. Pol.

Z Tow. Pomocy Naukowej

Już w najbliższą niedzielę, dnia 21-go marca, o godzinie 3:30 po południu, w gmachu Wyższej Szkoły Św. Trójcy, odbędzie się roczne posiedzenie Tow. Pomocy Naukowej. Zarząd towarzystwa zaprasza reprezentację towarzystw, klubów, bractw i organizacji polskich, oraz wszystkich rodaków i rodaczki, którzy dbają o wyższe wykształcenie naszej niezamożnej młodzieży, by raczyli przybyć na to roczne posiedzenie i przyczynić się do darowania lub wzięcia udziału w darowaniu lub wzięcia udziału w darowaniu.

Na adres Tow. Pomocy Naukowej w ostatnich dniach następujące datki napłynęły: \$25.00 od pana Pawła Drzymalskiego; \$10.00 od Wolnych Polek na Ziemi Washingtona. Po \$5.00 złożyli: Klub Pińczowian Oddział Pań, Korpus Pom. Pań przy Alumnach Wyższej Szkoły Św. Trójcy, Tow. Imienia Marii z Trójcową, Tow. Przemysłowe Rzemieślników Polskich, Gr. 3 Z. N. P. \$2.50 od p. Romana Kosińskiego. Po \$2.00 złożyli: 2-gi Oddział Wolnych Krakusów No. 8, Tow. Św. Elżbiety Gr. 146 Zw. Polek, pp. Stanisław i Józefina Lisewscy, i Dr. Andrzej J. Marcin. Po \$1.00: Kółko Dramatyczne z Trójcową, Tow. Pań Wanda Gr. 694 Zw. Polek i panna Józefa Orłowska.

Mamy nadzieję, iż wszyscy, którzy mogą, przybędą złożyć swe datki na posiedzeniu rocznym w niedzielę. — Zarząd.

PODBIPIĘTA

wyrobła Hertzberg-Kantorowicz POZNAN importuje Corydon & Ohlrich, Inc. Chicago, U.S.A.

Z WALENTOWA WCICERO

Już dawno nie cieszyło się takim powodzeniem żadne przedstawienie jakie spotkało "Dzieci Wdowy", odegrane w niedzielę w sali parafialnej Św. Walentego. Liczne zebrana publiczność szczerze oklaskiwała aktorów, którzy odgrywali swe role.

W różnych rolach wystąpili: panna Stasia Paskiewicz, pan Ign. Tawentowski, p. S. Lukaszewski, pani M. Nataneł, p. Wiktor Szpila, p. W. Kobierski, p. Jan Bryda, p. Wł. Madaj, panna Zosia Ogorzelec, p. Ernest Mysogład, p. Edward Juzyna, p. Antoni Zmuda, p. Jan Śliwa, p. Wład. Rapała, p. Edward Zawitaj, p. Stan. Pekała, p. Florian Jagiełło, p. Jan Banek.

Pokazało się, że z dobrą chęcią młodzież tu urodzona może łatwo odgrywać polskie dramaty. Powinno to dodać im chęci do dalszych wysiłków. Zaś to przedstawienie tak pięknie i wzruszająco powinno być powtórzone na innej scenie.

Zapisując się w Waszą do Hacerstwa przy Zw. Nar. Pol.

Czy Macie Już Dość Chorowania?



Czy Mogę Mówić Otwarście?

Cierpienia i znużenie są naturalnymi sygnałami niebezpieczeństwa. Ból głowy, nerwowość i znużenie są przestrożką natury, że coś jest w nieporządku. Nie należy więc lekceważyć sobie sygnałów. Nie uspokajajcie się środkami łagodzącymi. Nie czekajcie aż będziecie musieli udać się do szpitala. Dowiedźcie się co powoduje te symptomy i natychmiast usuniecie przyczynę.

Darmo Osobista Konsultacja

przez Dra O. A. Nystul, Illinois O. P. Licentiate Dr. Nystul indywidualnie Was zbada. Przejornie i umiennie, zaczynając od początku, by znaleźć przyczynę Waszego cierpienia. Skutecznie leczyci na tysiące osób — 79,821 osób w r. 1936 — a jego gruntowna znajomość najskuteczniejszych naturalnych i naukowych metod umożliwi dokładne orzeczenie co Wam brakuje i co należy zrobić, żeby odzyskać zdrowie.

Choroby Grubej Kiszki, Cierpienia Żołądka i Zaburzenia Nerwowe

Bolesne Hemoroidy, Przetoki, Wrzody, Neuritis i t.d. podkopują ogólne zdrowie i zatrzymują organizm. Uwolnijcie się od niebezpiecznych niedomagaj grubej kiszki przez

Ambulatoryjną i Absorbującą Metodę

Oczyścicie organizm i odzyskacie zdrowie bez bólu, bez niebezpieczeństwa, ani na chwilę nie przerywając swych obowiązków. Ordynuje licencjonowany lekarz i lekarz od swych.

Codziennie Złatwiamy Więcej, Niż 200 Pacjentów

W roku 1936 dokonaliśmy 79,821 zabiegów leczniczych dla pacjentów mających bóle głowy, cierpienia żołądka, zaniepokojenie, nerwowość, zatwardzenie, choroby żółci, pecherza i nerek, bezsenność, choroby skóry, reumatyzm, artretyzm, astmę, zapalenie oskrzeli, niedomagania przewodu pokarmowego, wrzody, niedomagania grubej kiszki i cierpienia krótkiego, choroby kości, zapalenie śluzki (chroniczne), spazmatyczne i słuzowe kolity, wysokie lub niskie ciśnienie krwi albo złyki. Cierpienia te, gdy się je zaniebiera, wywołują poważne skutki. Koloterapię i Dra Nystul skombinowaną metodą wypróbowanych zabiegów terapeutycznych usunąć te stany.

Szanowny Dr. Nystul: Już rok ubiegły od czasu gdy poddałem się leczeniu w pańskim Sanitorium i czuję się tak dobrze, że jestem przekonany, iż pracę wykonałem należycie. Od początku tego roku pracuję codziennie, chociaż przed leczeniem się nie mogłem pracować całymi miesiącami. Chętnie polecać będę pana każdemu cierpiącemu, którego spotkał i chętnie szczeram na podstawie mego nazwiska osobom zającym polecenia. Dziekiem za przywrócenie mi chęci do życia, gdyż wobec mego stanu, zacząłem wstąpić w świat, zacząłem wstąpić w świat, zacząłem wstąpić w świat. Łączę pozdrowienia dla wszystkich. Z szacunkiem. Norbert J. Zavesky, 2812 N. Springfield Ave., Chicago, Illinois

Bez Lekarstw Bez Chirurгии Bez Bóluz Bez Niebezpieczeństwa Zabiegi Lecznicze kosztują od \$1 do \$2

Dietyka Osteopatia, Dławiernia Chiropraktyka, Naprawa Wodolecznictwo, Koloterapia Masaż, Fizjoterapia, Elektroterapia, Kąpiele. Kompletny Dept. Promieni Roentgen, Terapia Krótkich Fal. Tel. BITTERSWEET 7100 DR. NYSTUL'S SANITORIA, INC. 3952 N. DAMEN AVENUE Obok Irving Park i Lincoln Godziny: od 10 rano do 8 wiecz. W soboty do 4:30 po południu. Z.G. 3-20-37

WŚRÓD RADOŚCI WŁASNEJ NIE ZAPOMNIJCIE O OPUSZCZONYCH

Dopomóżcie w Zasileniu Funduszu Na Pracę Dobroczynną

Mimie wnet wielki post — czas smutku i pokuty. Nastają święta najradośniejsze w roku — gdy odrodzenia wiary, ufności i sił do życia.

Wśród świątecznych uniesień Wielkonoce, tego święta wiośnianego życia niepodlegającego prawom zniszczenia i śmierci, — z pewnością ufnością popatrzymy w przyszłość. W modlitewnej ciszy dającej radość niewysłowioną w darze, zaletnią żywej serca nasze.

I w tym właśnie okresie szczególnym, silniej, niż kiedykolwiek, dążyć powinniśmy ku poprawianiu bytu naszym bliźnim, a na usta nasze słowo przykazania wielkiego spłynęło winno: charitas — miłość bliźniego.

Miłość bliźniego jest podstawą wszelkiej akcji dobroczynnej i miłostki, tak nam niezbędnej w życiu zbiorowym. I przez tę właśnie miłość bliźniego powinniśmy, jest to naszym przykazaniem społecznym, nieść pomoc ofiarną potrzebującym braciom naszym w niedoli.

Na odcinku naszej akcji dobroczynnej Polskie Stowarzyszenie Społeczne, — The Polish Welfare Association, wykonuje zadanie wielkie i jedyne: — opiekuje się szczególnie dziećmi polskimi, którzy rozmaite zawzięte życiowe trudności przed sądy dla przestępców małoletnich, do domów poprawczych, do przytułków obcych; stara się wszelkimi siłami

zapobiegać tego rodzaju nieszczęściom w rodzinach polskich i podaje dłoń pomocną tam, gdzie potrzeba.

Praca to jest wielka i oprócz samopomocy się jednostek dziś stojących u steru Stowarzyszenia, wymaga nakładów finansowych. W dodatku — Polskie Stowarzyszenie Społeczne rozciąga dziedzinę swej działalności na szersze kręgi i pragnie spieszyć z pomocą jak największej liczby braci naszych rodaków, potrzebujących pomocy, rady, wskazówek czy wsparcia.

Głównym zaś źródłem dochodu Stowarzyszenia są coroczne bale dobroczynne. Bala te powinny się cieszyć jak największym poparciem Polonii. Bawiem od ich dochodów zależy w wielkiej mierze zasieg prac zbiorowych Stowarzyszenia.

Tegoroczny bal dobroczynny Stowarzyszenia Społecznego odbędzie się w pierwszy wtorek po Wielkonoce, dnia 30-go marca, w Grand Ballroom hotelu Sherman. Początek o godzinie 8-jej wieczorem. Do tańca będzie przygrywałą dorożowa orkiestra, a uczestników oczekują miłe niespodzianki. Wstęp tylko dołara od osoby, a strój dowolny.

Połączcie więc rękę miłą, jaką będzie bal, za sprawą piękną a wzniosłą, jaką jest zasilenie funduszu Stowarzyszenia Społecznego — i na wzmiarkowany bal podażcie wszyscy!

SŁOWO WSTĘPNE

Do Historii o Działalności Klubów Wiejskich, Znanych Jako Klubów Małopolskich w Ameryce Północnej

Napisał Stanisław Kolczak, organizator Klubów Wiejskich w Ameryce, znanych jako Kluby Małopolskie.

Szczęśliwi są wszyscy Polacy i Polki mieszkający w granicach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i we wszystkich zakątkach świata, którzy doczekali się wojny światowej. Bo oto z gruzów i popiołów, z morza krwi, żez i cierpienia zmarłych powstała ukończona Polska. Droga cenę zapłacił naród polski za wolność Ojczyzny. Lecz kto chce być wolnym, musi płacić krwią, mieniem i cierpieniem, bo taka jest wola Najwyższego.

Dziękować powinniśmy Stwórce, że setki tysięcy ludu naszego wymigrowało kilkadziesiąt lat temu z ojczyzny i roli z pod zabur austriackiego i przybyli w gościnne progi ziemi Jerzego Washingtona, Stanów Zjednoczonych Półn. Am. Lubi ten dopiero w Ameryce czerpał wiedzę o walkach zbrojnych Kościuszkowskich, powstania 1831—1833 i ich upadku. Czytaliśmy i modliliśmy się o światową wojnę jak nam każł wieszcz nasz Adam Mickiewicz.

Stwórca wysłuchał prób naszych. Gdy w roku 1914 wybuchła wojna z przyczyni każdemu wiadomych, wychoźcy z Małopolski, dawnego zaboru antrieckiego, przeuczuli, że Polska pomimo że zostanie zniszczona, wyjdzie z zawieruchy światowej wolna.

Tak się też stało.

Na ementarzu milionów poległych, z morza krwi, cierpienia, gruzów i popiołów, po przez 150 lat niewoli — zmartwychwstała Polska.

Lud wiejski na wychodźstwie wiedział, że wioski rodzinne są zniszczone.

Zakaśał rękawy i zabrał się do ich odbudowy.

W kilkunastu latach pobudowano już dziesiątki szkół ludowych, pomagano odrestaurować kościoły i budować nowe, wyposażono strażnice pożarne w pierwszorzędne silniki a strażaków w mundurы strażackie, wyposażono biblioteki i orkiestry wiejskie, zaopatrzone wioski nawet w radia i piorunochrony.

W dalszym ciągu lud na wychodźstwie się organizuje i wioskom rodzinnym pomagać będzie.

Niniejszy artykuł może posłużyć jako słowo wstępne do historii jaką przyrzęda Seminarium Socjologiczne Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego o działalności klubów wiejskich, znanych jako Kluby Małopolskie w Ameryce Północnej.

W ten sposób zapoczątkowana będzie historia działalności klubów wiejskich.

Później historia każdego klubu. Upraszam się więc, ażeby kluby zaczęły natychmiast swoją działalność opisywać.

Z Działalności Klubów Małopolskich

W Klubach Małopolskich roi się od pracy jak w ulu. Najwięcej interesuje wszystkich Pierwszy Zjazd Klubów Małopolskich, który się odbędzie w sali Józefa Stefanika w dniach 30-go i 31-go maja. Na Zjazd ten wybierają się goście z prowincji.

Komitet pamiętnika zawiadamia kluby, ażeby opracowały swoją działalność dla stron rodzimych i tu na wychodźstwie i opracowanie swoje nadesłały przed 30. kwietnia. Pamiętnik ten będzie o tyle wartościowym i miłą pamiątką, że będzie to z pierwszego Zjazdu Klubów Małopolskich.

Wiadomo jest każdemu, kto pracuje na niwie społecznej, że wydanie takiego pamiętnika pociąga za sobą wielkie koszty. Koszta takie zazwyczaj pokrywane są z ogłoszeń. Kluby Małopolskie z zasady nie idą po ogłoszenia do obcych firm, a to dlatego, że kulturywją w swoich szeregach, iż każdy Polak i Polka powinien złatwiać swoje interesy u swoich kupałów i przemysłowców. Upraszam się więc Szanownych Kupców nie odmawiać ogłoszenia do pamiętnika Zw. Klubów Małopolskich, gdyż im się to wynagrodzi. Lud się uświadamia i w dalszym ciągu uświadamiać się będzie, że oświata musi iść w parze z popieraniem polskich interesów, jeżeli mamy egzystować jako równoprawna część społeczeństwa amerykańskiego.

Kluby Małopolskie proszone są o doręczenie komitetowi pamiętnika klisze lub matryce szkół, domów ludowych, sikawek pozarych, aby można je umieścić w pamiętniku. Kluby placą jedynie za ogłoszenia swej historii. Wszystkie zaś fotografie szkół, domów ludowych itp. umieszczone będą w osobnym dziele, na to przeznaczonym bezpłatnie.

Ażeby nawiązać kontakt z Dr. J. Chałasińskim, dyrektorem wydziału kultury wsi na uniwersytecie Im. J. Piłsudskiego w Warszawie, wysłany został list informacyjny, ażeby poznano tam nasz system organizacyjny i nasz dorobek do obecnej chwili. Odpowiedź więc z instrukcją jak mamy opracować naszą działalność do historii, którą

dyrektoriat wydziału kultury wsi wyduje, wkrótce nadejdzie.

Upraszam się więc wszystkie kluby wiejskie, bez względu na to, czy należą do Z. K. M. lub nie, ażeby historię swoją dokładnie opisyły i doręczyły gdzie należy. Nie odkładajcie więcej tak ważnej sprawy, ale bierzcie się do pracy zaraz i nie zwlekajcie, gdyż sposobność jaka się wam nadarza, jest jedyną sposobnością w życiu, jaka kogokolwiek spotkać może. Wpływ naszej działalności na kulturę wsi polskiej zaraz tam zrozumia, gdy im przedłożymy wszystkie fakty i dowody naszych trudów i naszej pracy.

Zawiadamiam się jeszcze, że odczyty profesora Tadeusza Mitany na Uniwersytecie Northwestern o kulturze polskiej odbywają się w każdy piątek o 7:30 wieczorem. Dojeżdż tam można łatwo. Brać jakikolwiek tramwaj do Chicago avenue. Tramwajem Chicago ave. na wschód ku jeziorowi Michigan do nr. 229 E. Chicago ave. Tramwaj przystaje wprost głównej bramy uniwersyteckiej. Odczyty odbywają się w budynku Ward Memorial Bldg., na sali odczytów nr. 846, ósme piętro.

Wieczornica na cześć naszego poetę ludowego, ob. Jana Sassa, wypada wspaniale. Lud nasz umie cenić prace cichych ludzi za ich pracę na niwie społecznej. Wielka sala Oaza wypełniona była po brzegi, nie śmiaćnaka polityczna, ale ludem, który moźnłą pracę zdobył sobie był niezależny. Był tam reprezentanci Klubów Małopolskich, Królewskich, Pomorzank, Ślązaków i Poznaniaków. Okazuje się, że kluby regionalne mają pole działania, o ile będą prowadzić się umiennie. Nie gadulstwem i napuszoną mianą, ale spokojną, rożnąm i wytrwałą pracą. — Stanisław Kolczak.

NIEPRZYJACIEL REUMATYZMU Ból w rękach, nogach, krzyżach, a poza skórą jakby mrowiały łaty — MIZAR siolek kosztuje \$4. Należyto wysłać na adres: SORKO, 809 N. Taylor Ave.—Oak Park, Ill. Telefon Village 5591

SPECJALNA TANIOŚĆ!

DUPELNE NOWY

FEDELCO VACUUM CLEANER

TYLKO \$19.85

Darmo Komplet Przyborów

• Extra! Fedelco Vacuum Cleaners — nie przebudowane ani używane, lecz zupełnie nowe modele... za tylko \$19.85. Nadto dostaniecie bezpłatnie cały komplet przyborów! Nie zwlekajcie! Zapas jest ograniczony!

TYLKO \$1 WYPŁATY

Reszta spłacacie miesiecznie wraz z rachunkiem za elektryczność.

Te przybory DARMO z każdym Fedelco Vacuum Cleaner.

Na pokrycie procentu i innych kosztów przy kupnie Cleanera na apliku, liczymy nieco wyższą cenę.

COMMONWEALTH EDISON ELECTRIC SHOPS

DOWNTOWN—72 W. ADAMS ST.—132 S. DEARBORN ST.
Telephone RANdolph 1200, Local 66

4834 S. Ashland Ave. 4231 W. Madison St. 1116 S. Michigan Ave.
2733 Milwaukee Ave. 2950 E. 92nd St. 3460 S. State St.
4562 Broadway 4833 Irving Park Blvd. 852 W. 63rd St.

DAJEMY FEDERAL KUPONY

ILUSTROWANY ODCZYT O AZJI W POL. UNIWERSYTECIE LUDOWYM

Na przyszłą prelekcję niedzielną zarząd P. U. L. zaprosił Dra Ignacego Gelba, który wygłosi nader interesujący odczyt "O budzącej się Azji", ilustrując go przepięknymi ptzezcami, przywiezionymi przez prelegenta z ostatniej jego ekspedycji naukowej.

Dr. Gelb jest członkiem Fakultetu Oriental Institute, przy Chicagoskim Uniwersytecie, oraz znany jest ze swych prac naukowych i ekspedycyj, podjętych w celach zbadania zabytków historycznych Azji.

Azja, jako kolebka wszystkich prawie narodowości i kultur, przedstawia sobą niezmiernie bogactwo historyczne, jako zaś najścisłej załudniony kontynent z różnorodnością ludów na nim zamieszkanych, oraz swym bogactwem naturalnym, jest nie małym obiektem zainteresowania dla świata, tak amerykańskiego jak i europejskiego.

Dr. Gelb, którego znamy z poprzednich jego u nas odczytów, jest wybitnym rzeczoznawcą w swoim zawodzie, to też słuchacze zawsze odniosli i odniosą maksimum korzyści z jego prelekcji.

Apelujemy szczególnie do młodzieży, która bierze kurs historii, lub "humanities", gdyż odczyt tego rodzaju, poza ogólnym zainteresowaniem, wiąże się z powyższymi kursami wiedzy, pobieranymi w college.

Początek wykładu o godz. 3-jej po poł. punktualnie. Sala odczytowa: Dom Społeczny Lairda, 1838 W. Division St. Wstęp wolny. — Dr. Paweł Fox, prezes; Paweł P. Mickro, sekretarz.

KTO CHCE dobrać się bliżej reumatyzmu? Csa mu cierpieć ból w rękach, w nogach, w krzyżu, czy w 250 miosole doznać ulgi? Prześlijcie 25 centów dziś a przylatymy próbną butelkę Kuhn Lekarska, wypróbowanego przez 40 lat. Adresujcie: KUHNS REMEDY CO, 1863 Milwaukee Av., Dept. Z-1 Chicago, Ill.

Co Znaczą Pożyczka Amortyzowana?

Amortyzowana pożyczka jest taką pożyczką, w której w ratach. Gdy pożyczkę się udziela bank robi z klientem umowę na pewne spłaty w regularnych odstępach czasu.

Taka pożyczka ma to za sobą, że pożyczający może zmniejszać swą obligację matymi spłatami — zamiast płacić całą sumę gdy pożyczka dojrzeje. Dalej, bank może liczyć na pewne sumy regularnie wpływające i robić nowe pożyczki klientom w potrzebie. Prócz tego, taka pożyczka amortyzowana rzadko kiedy stanie na martwym punkcie i tym samym jest bezpieczniejsza dla pożyczającego i dla banku. Dlatego, transakcja tego rodzaju jest weszczchnie pożyteczna.

Urzednicy naszego banku z przyjemnością omówią z wami sprawę waszych pożyczek.

NATIONAL SECURITY BANK OF CHICAGO

Milwaukee Chicago and Ogden Avenues

Norman B. Collins, prezes Józef Przydatek, wiceprezes
Hieronim F. Pavis, asystent kasjera

Członek Federal Deposit Insurance Corporation

THE POLISH DAILY-ZGODA
DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Entered as second class matter January 9, 1908,
at the Post Office at Chicago, Illinois,
under the act of March 3, 1879.

Published daily except Sundays and Holidays by
Alliance Printers and Publishers, Inc., 1406-08
West Division Street, Chicago, Illinois.

Daily, without special Saturday
sections
By mail.....\$5 per year
By mail in Chicago.....\$7 per year
To Europe.....\$7 per year

In Chicago and foreign countries, by mail,
all Saturday sections included

\$8.50 per year
\$4.50 for six months
\$2.25 for three months
\$.75 monthly

In U. S. and Canada, daily, all Saturday sections
included

\$6.50 per year
\$3.50 for six months
\$1.75 for three months
\$.60 monthly

KAROL PIATKIEWICZ, Editor in Chief
KAZIMIERZ KOWALSKI, Manager

PHONE: ALL DEPARTMENTS
BRUNSWICK 8700

Telefon do Wszystkich Departamentów
BRUNSWICK 8700

NASZE HASŁA: Zgoda, Miłość Bratnia i Uczci-
wość Praca dla Związku Narodowego Polskiego!
Praca dla Polski Praca dla Wychodźstwa!

BACZMY, BY NIE POWTÓRZYŁ SIĘ
ROK 1929-TY

"Symptomy rozmachu odrodzenia byzneso-
wego się mnożą" — powiada "Business Week".
"Strajki, wyższe płace, wyższe ceny, wzma-
gająca się stale czynność produkcyjna, rapo-
rty rekordowych dochodów i zysków, zabieg
rządu o ukrócenie spekulacji akcjami prze-
mysłowymi, stan optymizmu, coraz większe
wydawanie pieniędzy — wszystko to jest regu-
larnym wydarzeniem dnia".

Sprawy strajków i podwyżek plac zajmują
dziś bardzo często główne tytuły i główne
wiadomości na pierwszych stronach gazet. Przy-
wódcy unijni przekonują się, że kapitanowie
przemysłu są obecnie skłonni do ustępstw. W
wielu wypadkach firmy same ogłaszają podwyż-
ki w placach — nawet bez ich żądania, by u-
biegdz spodziewany "drive" na członkostwo u-
niijne. Ostatnio fabryki obuwia na Wschodzie,
obawiając się zapowiedzianej akcji unijnej C.
I. O., bez żadnego oporu przyznały robotnikom
15 procentową podwyżkę. To samo uczyniły
ostatnio trzy wielkie korporacje naftowe. Prze-
mysł stalowy także wykazał ostatnio przy-
jazne gesty względem C. I. O.

Powód tego jest dwójaki: Siła jednak wiel-
kiej organizacji robotniczej na cały przemysł,
i drugie to, że prawie cały przemysł spodzie-
wa się wielkiego rozmachu byznesowego. Prze-
mysł stalowy przystosował swoje godziny pra-
cy i place do wymagań prawa Walsha-Healy,
gdzie spodziewa się wielkich zamówień rządo-
wych na stal na jego program rozbudowy siły
militarnej Ameryki. Praktyczny przemysł
stalowy woli więc podnosić place i ceny, niż
ryzykować zamknięcie fabryk strajkami w
czasie gdy zamówienia coraz większe na stal
przychodzą.

Wiele innych znaków mnoży się, że powra-
ca dobrobyt. A jednakże w tym nastroju opty-
mizmu uderzono ostatnio w ton ostrzegawczy
przed możliwością powtórzenia się tego, co by-
ło w roku 1929.

Ostrzeżenie to przyszło najpierw od naczel-
nika banków Federalnej Rezerwy, który o-
strzegł przed możliwością inflacji, za którą
mógłby znowu przyjść krach, jak w roku 1929.

Pan Eccles wskazuje na konieczność zrów-
noważenia budżetu federalnego, na spłacanie
długów, domaga się nabożenia wyższych podat-
ków na dochody osobiste i zyski korporacyjne,
jako sposobu zrównoważenia budżetu, i wyka-
zuje potrzebę ustanowienia skutecznej ma-
szynierii rządowej do kontrolowania lepszego
spraw ekonomicznych, zapobiegania strajkom,
podniesienia produkcji zarówno rolnej jak i
przemysłowej, kontrolowania podnoszenia się
cen, gdyż słusznie powiedział, że na nie ten
rzekomy dobrobyt, bezużyteczne będzie podno-
szenie zarobków, jeżeli nie będzie zjadł podno-
szenie kosztu życia. Jeżeli taki ma być nasz
dobrobyt, to jest to fałszywy dobrobyt i długo
się nie utrzyma i sprowadzi za sobą nieuchron-
nie katastrofę ekonomiczną, taką jak w roku
1929.

Ostrzeżenia takie podnoszą się i z innych
stron. Jeden z wybitnych fabrykantów pyta
się: "Na co się przydały podwyżki plac, jeżeli
nie zjadają podwyżki cen? To nie jest podno-
szeniem amerykańskiej stopy życia".

Obawy inflacji i przyścia za nią ponownego
zalanania się naszej struktury ekonomicznej
wyraził ostatnio także sekretarz rolnictwa
Wallace. Wprawdzie unika on skrupulatnie
wypowiedzenia się, co spowodowało podwyż-
szenie się cen na artykuły żywności, gdyż w o-
becnym czasie podnoszącej się drożynę organ-
niczną produkcję rolnej jest bardzo niepopu-
larna, ale nie da się zaprzeczyć faktu, że to
ograniczenie produkcji jest dziś w znacznej
mierze powodem drożyzny.

Z ostrzeżeniem przeciw powtórzeniu się nie-
bezpieczeństwa z roku 1929 wystąpiła także
Amerykańska Federacja Pracy, która powiada,
że "sygnały ostrzegawcze drugiej depresji już
zaczynają latać" — pomimo nawet faktu, że
"obecne odrodzenie ekonomiczne nabrało już
takiego rozmachu, iż mniejsze przeszkody na
jego drodze nie potrafią już powstrzymać jego
pędu w górę".

Ale w tym pędzie w górę i w portowaniu
błędów przeszłości widzi właśnie Federacja
Pracy ostrzegawcze znaki niebezpieczeństwa
na przyszłość.

Federacja Pracy nawołuje do utrzymania
wysokich plac a niskich cen, gdyż tylko w ten
sposób będzie można stworzyć większą siłę na-
bywczą i zapewnić rynki zbytu na produkty
fabryczne i farmerskie.

"Bo — powiada słusznie — robotnicy są kon-
sumentami zarówno jak i producentami; co się
daje robotnikom w podwyżkach plac jest im od-
bierane z powrotem przez podwyżki cen, co nie-
podpuszcza do podniesienia się stopy życiowej
ekspansji rynku masowego".

ROZBUDOWA FLOT WOJENNYCH
ŚWIATA

Parlamentowi angielskiemu przedłożony zo-
stał rocznik admiralacji brytyjskiej, zawiera-
jący dane co do stanu i budowy flot głównych
mocarstw morskich świata. Cyfry dotyczące się
floty brytyjskiej i francuskiej pochodzą z ich
stanu w dniu 1-go lutego. Cyfry doty-
czące floty amerykańskiej pochodzą z 5-go
grudnia, 1936, a floty sowieckiej, aż z dnia 1-go
lutego, 1935. Co do tej ostatniej zatem można
brać za pewnik, że całkiem inaczej się dziś
przedstawiają, gdyż wiadomą jest rzeczą, że
Rosja Sowiecka buduje swoją flotę nieustan-
nie, podobnie jak swoją armię.

Również liczby w związku z flotą niemiecką
są nieco przestarzałe i nie uwzględniają naj-
nowsze programy morskiego. Podobnie bry-
tyjski program budowy, ogłoszony nie daw-
no, w związku z pożyczką zbrojeniową, nie
jest jeszcze wyliczony, ale dane, dotyczące stat-
ków budujących się, są konkretne.

Siedem głównych mocarstw morskich, a
mianowicie: W. Brytania, Stany Zjednoczone,
Japonia, Francja, Włochy, Niemcy i Związek
Sowiecki budują w danej chwili 351 nowych
jednostek bojowych, w tym: pancerników 10,
awiomatek 10, krążowników 42, torpedowców
i kontrtorpedowców 177, łodzi podwodnych 60,
pomniejszych jednostek 52, ogółem 351.

Nowe krążowniki brytyjskie "Belfast" i "E-
dinburgh" będą większe od zwykłego typu, po-
siadają pojemność 10,000 ton.

Rocznik po raz pierwszy ujawnia dane o bu-
dowie przez W. Brytanię wielkich, ciężko uz-
brojonych kontrtorpedowców o pojemności
1,850 ton. Posiadać one będą motory o sile
44,000 koni parowych, czyli o 10,000 koni pa-
rowych więcej, aniżeli dotychczasowe kontrtor-
pedowce, ale ich maksymalna szybkość nie
przekroczy 36 węzłów na godzinę. Uzbrojone
będą w 8 dział 4,7 cali, czyli na każdym znaj-
duje się dwa razy tyle dział niż dotychczasowe.

Niemcy są obecnie w trakcie budowy sześciu
kontrtorpedowców o pojemności mniej więcej
równiej brytyjskim, ale posiadają one będą je-
dynd 5 dział 5-calowych. Japonia wytwarza
błyskawicznie łodzie podwodne na świecie, któ-
re będą w stanie rozwijać szybkość 20 węz-
łów na godzinę na powierzchni. Ponadto bu-
duje wiele mniejszych krążowników.

"Daily Telegraph" zamieścił pewne informac-
je, w których twierdzi, że Sowiety są obecnie
w trakcie budowania olbrzymiej floty łodzi
podwodnych. Z początku tego roku Sowiety
posiadały 40 łodzi stacjonowanych na Pacy-
fiku, z bazą główną we Władywostoku, i conaj-
mniej dalszych 90 było w trakcie budowy
lub gotowych na Bałtyku.

LUDOWCY O PROKLAMACJI PUŁ-
KOWNIKA KOCA

Tygodnik "Walka Ludu" przynosi informac-
je o obradach Naczelnego Komendanta Wykonaw-
czego Polskiego Stronnictwa Ludowego
w sprawie obozu tworzonych przez pułkownika
Koca.

Jak donosi to pismo, Naczelny Komitet Wykonaw-
czy stwierdza przede wszystkim, że stoi
na gruncie programu Stronnictwa Ludowego,
który opiera się na zasadzie obrony zarówno
interesów państwa, jak i ściśle z nimi związa-
nych interesów państwa. Jednym możli-
wym sposobem pozyskania chłopów do współ-
pracy byłoby urzeczywistnienie ich życzeń po-
litycznych i społecznych, szczegółowo i jasno
sformułowanych w deklaracji nowo-sieleckiej.
Deklaracja p. Koca nie tylko pomija interesy i
żądania chłopów, ale również zawiera rzeczy
sprzeczne z interesami ludowymi, i dlatego
Stronnictwo Ludowe musi się wypowiedzieć
przeciwko akcji wszczętej przez p. Koca i
przeciwko tworzonyj przez niego partii poli-
tycznej.

Żaś "Zielony Sztandar", naczelny Organ
Polskiego Stronnictwa Ludowego, wypowiada
się w następujący sposób o projekcie pułkowni-
ka Koca:

"Dziś, po dziesięciu latach "jednoczenia" spo-
łeczeństwa przez "sanację", wola się i krzy-
czy o to zjednoczenie, dając najwomowniejsze
świadcstwo temu, że przeciwnictwa w łonie
społeczeństwa nie tylko się nie zabiłły, ale
się pogłębiły. Doświadczanie ubiegłych dzie-
sięciu lat winny więc być przestroga i nauka.
"Przestroga dla tych, którzy by sądzili, że
w sposób sztuczny, środkami mechanicznymi,
przy użyciu jakiegokolwiek przymusu, można
stworzyć dostateczną siłę społeczną dla rząd-
ów oraz, że tymi samymi sposobami da się
zniszczyć stronnictwa polityczne, które są ży-
wiwołymi ruchami społecznymi".

Natomiast inne grupy, które dla "sankcji"
opuszczyły Stronnictwo Ludowe, zgłosiły zaraz
swoją akces. W jednym szeregu stanął Gwiżdż
z "Gospodarzem Polskim", Michalkiewicz z
"Gazetą Chłopską", Róg i Malinowski z "Wy-
zwoleniem" oraz Waleron z "Sztandarem
Chłopskim". Wszystkie te ich "sztaendary",
razem włąwszy, nie przedstawiają jednak po-
ważniejszej siły.

FALA DROŻYZNY ZALEWA ANGLIĘ

Dzienniki londyńskie zwracają uwagę, że z
miesiąca na miesiąc następuje w Anglii upo-
rczywa zwyżka cen. Wskaźnik kosztów utrzy-
mania ulega stałym koniunkturalnym tenden-
cjom zwyżkowym. Cena mieszkaniowa wzrosła dziś
w porównaniu z rokiem ubiegłym o 10 - 15%.
Cena chleba, cukru, herbaty podwoiła się
w porównaniu z marcem ub. r. Gwałtowna i tak
daleko idąca zwyżka środków żywności bije
silnie w kieszenie uboższych warstw, zmuszo-
nych siłą rzeczy do ograniczenia zakupów. De-
talitczne związki kupieckie w kategorięcyński
sposób sprzeciwiły się operacjom producentów i
hurtowników, posiadających poważne zapasy z
dawnych okresów.

Również w innych gałęziach wytwórczości
odczuto gwałtowne skoki w cenach. Dywan,
który dawniej kosztował 10 funtów, dziś kosztu-
je 13 funtów. Materiały wełniane i bawełniane
uległy także raptownym skokom cen. Konfek-
cja, futra, wyroby skórzane, a nawet galanteria
zwykłowały powodując znaczną dezorientację
na rynku sprzedażnym.

Dzienniki angielskie apelują do rządu, by w
związku z nadchodzącą koniunkturą zbrojeni-
ową podwyższyć urzędnikom place, co może się
przyniesić do znacznego odprężenia w handlu
i przemysle.

A więc Anglia weszła już w całej pełni w
okres wzrostu kosztu życia, bez żadnej kontroli,
który może sprowadzić za sobą nową katastrofę
ekonomiczną. Czyli dzieje się tam, to, co pod-
noszą się już narzekania i głosy ostrzegawcze
tu w Stanach Zjednoczonych.

Z POEZJI
URSULA

Głos głęboki, chód lekki, jakby pod stopami miała sprężyste
obłoki,
oczy muzyczne i ciepłe, na małych ustach uśmiech prędkiej,
modrooki.

W słoneczny dzień jest jak cała szczęścia słonecznego kapela,
w chmurny — jak samotna, przejmująca śpiewna wiołoczeła.
Boi się zabaw, kłótni, gwałtownych ludzi, broni śmiercionośnej,
ucieka od wesolej przyjaciółki, a podaje rękę żalostnej.
Lubi samotność, ginie na całe godziny jesienią i powraca biała
od pajęczych puchów,
dziewczęta ją widują o zmroku daleko w ogrodzie, wyciągając
ręce do kroczących obok niej duchów.

Te ciągną do niej jak pszczoły do kwiatów i niechcący mogą
przywieźć ją do niebezpieczeństw i do szkody;
to też łatwo ulega wypadkom. Strzec ją trzeba od jazdy konnej
i od głębokiej wody.

I. K. Hłakowicz

TO I OWO

Z Żelaza Czy z Gliny?

Prasa niemiecka nie przesta-
je napać na ustrój amerykański
i instytucje amerykańskie,
pomimo dwukrotnego wyrażenia
rządowi satysfakcji przez
sekretarza stanu Hulla. W o-
statnim oświadczeniu p. Hull
posunął się nawet do udzielenia
pośredniej nagany burmistrz-
owi miasta New Yorku, p. La
Guardia, za "niedyplomatyczne"
wypowiadanie swej opinii o
stosunkach w państwie nazis-
tów. Mimo to, reżymowi hitle-
rowskiemu wciąż nie wystar-
cza. Znajdując się tam pod
kontrolą władz państwowych
prasa posuwa się do żądania
specjalnej ustawy w Stanach
Zjednoczonych, która by zabra-
niała pod surowymi karami
wszelkiej krytyki głów panują-
cych w innych krajach. Oczy-
wiście Berlinowi chodzi przede-
wszystkiem o nazistowskiego
"fuhrera".

W swoich zuchwałych napa-
ściach organy oficjalne nie o-
mieszają podkreślać, że ich
Rzecz "jest jedną z paru
twierdzy pokoju i spokoju na
świecie". W Ameryce są zaś
strajki, we Francji zaburzenia
komunistyczno-faszystowskie,
w Austrii ciągłe kłopoty, w
Niemczech zaś "świąty spokój"
(pod godłem toparu katowskiego...)
Ale łatwo to zrozumieć —
pisze organ gen. Goeringa,
ministra lotnictwa — "wystar-
czy tylko raz spojrzeć na tę
czarną gwardię, aby przekonać
się, jakim okazem żydowskiego
agitatora jest La Guardia".

Ala mniejsza z tym, co sobie
należeli myśleć o La Guardi-
i. Mogą pleść co im się tylko po-
doba, byle ten pojedynkę nie
zawierał w sobie oszczerstwa
na całe społeczeństwo amerykań-
skie i nie potępiał wszystkich
w zamęt, bo my amerykań-
skiej włości i stosunków nie
zamielibyśmy za "raj hitlerow-
ski", choćby nam Berlin do-
dawał tle złota, ile waży znis-
czy "mądry i wicły" nasz.

Żelaznych Wykwaś Sie

w Ogniu — a Nie Lepi

Wysuwane żądanie specjal-
nego prawa do ochrony "żela-
znych meźów", za jakich u-
chodził Hitler i inni, jest dziw-
ne i nasuwa podejrzenie, czy
przypadkiem ci "żelazni" nie są
"glinianymi bożkami", skoro
potrzebują większej ochrony
od glinianych garnków.

Mamy przecie tutaj "nieża-
lznego" Prezydenta. Ież mu
rogów i ogonów nie naprzypra-
wiali opozycjoniści w ostatnich
wyborach? Jednakowoż Roo-
sevelt nie bał się krytyki, i nie
jego blasku nie przyćmiło, wy-
szedł zwycięsko, utrzymał się w
Białym Domu, bo jego wielkość
spoczywała na rozumie i silnej
woli, na uczelwej trosce o losy
mas, a nie na terozie i uroj-
nych ambicjach do władzy.

Nazim i faszizm stworzyły
sobie sztucznie bożków i chcą
ich otoczyć większą czcią bał-
wochwalczą, aniżeli poprzednio
otaczano kaiserów i carów. Za-
pominają przy tym, iż despoty-
czne władze rozsypany są w
grazy, kiedy doszło do silniej-
szej próby życiowej.

Obecni powojenni "żelazni
meźowie" nie przeszli jeszcze
swejej próby w ogień, więc może-
my śmiało wątpić czy są z "że-
laza", a nie kulkami nadających
się właśnie do "galerii strach-
ów" na przyszłej wystawie w
New Yorku.

My przy najmniej tych "żela-
znych" nie widzimy. Widzimy je-
dynd szereg szczęściarzy, co
w y k o r z y st a l i okoliczność i
dzięki swemu sprytności i awan-
turizmowi wydostali się na karki
Innych, czym tych mas nie u-
szczęśliwili, ale przeciwnie —
uciemniali moralnie i material-
nie.

Latająca Służba

Zdrowia

W polowie lutego upłynęła
pierwsza rocznica istnienia spe-
cjalnego pogotowia australij-

skiego, zwanego pod nazwą
"Latająca służba zdrowia". Po-
gotowie to zostało powołane
przez grupę lekarzy przy sil-
nym poparciu władz rząd-
owych.

Powołując do życia tego ro-
dzaju instytucję, komitet wy-
szedł ze złusznego założenia, że
największe zasoby materiałne
są się niczym w porównaniu z
bezcenną wartością, jaką stan-
owi życie ludzkie. Opieka le-
karska winna po tylu latach
rozwoju cywilizacji i kultury
ułatwić każdemu otrzymanie
szybkiej i skutecznej pomocy w
nagłym wypadku.

Australia podzielona została
na 3 kilometry kwadratowych
Na terenie każdego z tych re-
jonów utworzone zostały stacje
pogotowia wraz z lotniskami.
Łącznie z kompleksem budyn-
ków szpitalnych rozlokowano
garaże z samochodami i han-
gary. Oddrębny budynek stano-
wi radiostacja nadawczo-od-
biorna. W razie ciężkiego wy-
padku lub niebezpieczeństwa
życia, pogotowie niesie natych-
miastową pomoc. Na miejsce
wypadku dociera samolot sa-
nitarny wraz z obsługą. Jak
wykazało sprawozdanie ogło-
szone przez władze instytucji,
samoloty odbyły już liczne loty
do chorych, ratując 250 osób
od niechybnej śmierci. Chorzy
ze wzruszeniem wyrażają się o
błogosławionej działalności "la-
tającej służby zdrowia".

500-Lecie Muzyki

Cygańskiej

Muzyka cygańska obchodzi
w lecie bieżącego roku 500 le-
cie swego istnienia. Z okazji
daty jubileuszowej organizacja
cygańska przygotowują w Bu-
dapeszcie wielkie uroczystości
i koncerty. Obchody jubileusz-
owe będą znajdowały się pod
znakiem czarownych tonów
muzyki cygańskiej. Do naddu-
najszej stolicy zjadą się repre-
zentacyjne zespoły z Rumunii,
Polski, Jugosławii i Czecho-
słowacji.

Na koncertach odtworzona
zostanie muzyka cygańska w
jej historycznym rozwoju. W
Węgiercy cyganie przygotowu-
ją się do wykonania ogniste-
go czardasa. Trwające przez
blisko dwa tygodnie koncerty i
przedstawienia osnute będą
na wiecznie świeżych moty-
wach romansów cygańskich.
Łącznie z jubileuszem węgier-
scy producenci takjakoż zapo-
wiedzieli zorganizowanie wy-
stawy narodowego trunku w-
ęgierskiego pod hasłem "W takt
walca niech perli się tokaj".

Polskie Dzieci w Jablon-
kowie Wciągane Do
Czeskich "Ogródków"

Morawska Ostrawa. — W polskiej
gminie Jablonków na Śląsku Cie-
szyńskim zapowiedziała czeska ma-
jsterka szkolna otwarcie w najbliż-
szym czasie szóstego czeskiego "o-
gródka dla dzieci", do którego będą
wciągane dzieci polskie.

Wychodzący w czeskim Cieszyń-
tygodnik polski "Ewangelik" donosi:
W Mostach, za Jablonkowem,
istnieje już na terenie niewielkiej
stosunkowo gminy 3 czeskie szkoły
i 3 ochranki. W tych dniach otwa-
ra tam czwartą ochrankę czeską.

Znamienisty jest, że kiedy Polacy
otrzyli swą ochrankę, Czesi
przejęli swą ochrankę do budynku
położonego naprzeciw szkoły pol-
skiej. Stało się to przed paru dnia-
mi...

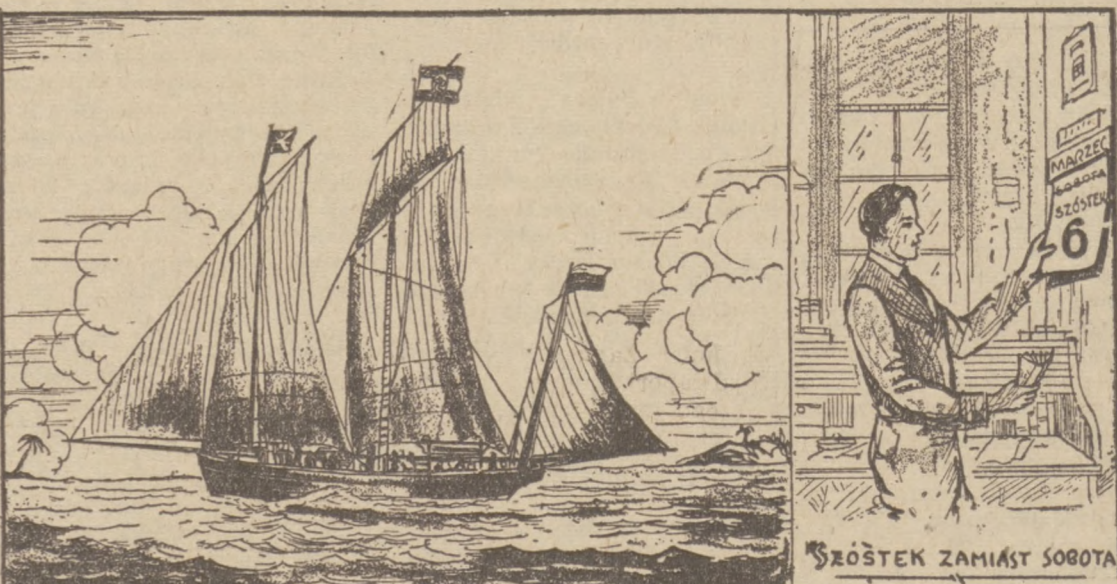
Ostatnia Myśl Tonących

Lizbona. — Przejęto tu sygnały
radiowe z porowca holenderskiego
"Gong Jacobus", znajdującego się
na oceanie Atlantycznym na wysoko-
ści Leiria.

Przejęta radiodepesza brzmiała:
"S. O. S. Jeżeli nie zdołacie nas u-
ratować, powiedzcie naszym rudi-
nóm, że ostatnia nasza myśl była o
nich." Jak się zdaje, parowiec ten
wraz z całą załogą zatonął.

CZY WIECIE, ŻE —

Rysuje HENRYK ARCHACIKI
Copyrighted 1934



PODRÓŻ STAKU "ŁUCJA MAŁGORZATA"



PRZESZŁOŚCI MIASTA PRZEDBÓRZA

Dnia 16-go kwietnia 1883 r. "Lucja Małgo-
rzata" rzuciła kotwicę w przystani Sta Isabel,
na wyspie Fernando-Po i odtąd się liczy wła-
ściwa wyprawa Rogozińskiego do Afryki, gdyż
tu właśnie, wprost owiej wyspy, leży wybrze-
że kameruńskie. Odtąd możemy dalsze kroki
naszego podróżnika śledzić na mapie, którą o-
publikowała Akademia Umiejętności w Kra-
kowie.

Pisze Joachim Lelewel w starości "Przygody
swe w poszukiwaniu i badaniu rzeczy pol-
skich": "Postrzegłem, że ostatni dzień tygodnia
zwać sobotę jest niedorzeczy, raczej jest po-
piątką, szóstek".

W dokumentach dawnych nazwa miasta
Przedbórz pisało się "Przedbór". Pierwsza

wzmianka o osadzie znajduje się w akcie z r.
1145. W lipcu r. 1239 bawił tu Bolesław Wsty-
dliwy z matką i Konrad mazowiecki z synem
Ziemowitem. Kazimierz W., który często prze-
bywał tu dla łowów (w r. 1370 pod Przedbór-
zem na polowaniu uległ wypadkowi, który
spowodował jego śmierć), wznosił tu zamek i
prawdopodobnie nadał osadzie prawo miejskie.
Tradycja przypisuje mu także wzniesienie mu-
rowanego kościoła parafialnego.

U włościanina Andrzeja Mieleckiego w m. Je-
ziorach, pow. grodzieński urodziła się wia-
dzająca psami i zwierzętami. Właściciel
5 prosiat z głowami podobnymi do psich i nie-
zwykłej długości, wyrastającymi z polowy
grzbietów. Za radą zabobonnych sąsiadów,
Mielezko przerażony tym zjawiskiem zaka-
pał potwórki żywcem do ziemi.

RATOWANIE ZWIERZYŃCÓW

Przeszło trzy czwarte parków
zoologicznych, czyli zwierzyń-
ców, w tym kraju, które odgry-
wają ważną rolę w nauce zoolo-
gii dla dzieci, dorosłych osób
i uczonych, zostało odpowied-
nie ulepszonych przez rząd.

W czasie depresji, gdy prze-
ważna większość z liczby 90 zo-
ologicznych parków w całym
kraju była bez fundusów do
przeprowadzenia najpotrzeb-
niejszych reperacji, adminis-
tracja FERA uratowała 68 z nich.
Później, pod kierownictwem
WPA, znalazło się jeszcze
\$1,434,199.43 na dalsze repera-
cje i budowę nowych pomieszc-
zeń dla zwierząt w 20 blisko
najważniejszych parkach zo-
ologicznych.

Dzięki tym nakładom i tej
pracy amerykańskiej zwierzyń-
ce zbliżają się obecnie do ideału,
jaki określił szwajcarski
przyrodnik, Ursus Eggen-
schweller. Nowoczesne zwie-
rzyńce budowane są według je-
wego zasad. Zamiast klatek, łań-
cuchów i innych środków,
zwierzęta obecnie mają zapew-
nione odpowiednie skały, wodę,
drzewa, wysypki, stawy itp., co
im przypomina ich życie na
własności i na łonie przyrody.

W wielu zwierzyńcach o-
szczędzono kamienie i drzewa i
użyto je do budowy schronisk i
dużo oszczędności. Jeżeli za-
brakło ich na miejscu, postara-
no się o nie z pobliska. Dowo-
dem tego prace, przeprowadzo-
ne w parkach zoologicznych w
Toledo, O. Racine, Wis., i Pue-
blo, Colorado.

W Toledo na przykład użyto
wapieni ze starych służ kana-
łów, drzewo orzechowe z za-
topionych łodzi, inne rodzaje
drzew z opuszczonych budyn-
ków itd. i dzięki temu zaoszczęd-
zono na materiale pół miliona
dolarów, co pozwoliło na wy-
budowanie nowoczesnego zwie-
rzyńca z odpowiednimi nowymi
budynekami dla zwierząt, a o-
prócz tego akwarium, muzeum
i amfiteatru na koncerty i
przedstawienia. Akwarium wy-
posażone jest w najbardziej no-
woczesny system oświetlenia, a
zewnętrzne jego ściany zbudowa-
ne są ze szklanych cegieł. W
nocy światła przenikające przez
ścianę od strony amfiteatru, ro-
bią nadzwyczaj miłe wrażenie
swą różnokolorowości.

W Racine, Wis. pracownicy
WPA używali kamienie ze zbur-
zonego gmachu miejskiego, a
następnie skały i sztaby żelazne
z opuszczonego budynku wię-
ziennego do budowy nowych
schronisk dla zwierząt i nowe-
go gmachu administracyjnego.
Dzięki temu zaoszczędzono \$41-
644.19.

W Pueblo, Colorado, zastoso-
wano ten sam sposób oszczę-
dzenia i dzięki temu wybu-
dowano

dom dla tropi-
kalnych ptaków kosztem tyl-
ko \$23,574.43 przez zużytkowa-
nie kamienia będącego pod re-
ką.

Rychła pomoc ze strony rządu
kompletnego zamknięcia sław-
ny zoologiczny Fairmount Park
w Philadelphia, Pa. Pracownicy
WPA przeprowadzili tam odpo-
wiednie reperaacje, kanalizację,
sztuczne nawodnienie, a także
wybudowali schroniska dla
zwierząt i odpowiedni gmach
administracyjny. Zmodernizowa-
li oni także trzy sławne parki
zoologiczne w Detroit, w Buf-
falo, New York i San Diego, Ca-
lifornia.

Park zoologiczny w Detroit,
gdzie fundusz rządowy w sumie
\$123,292.88 umożliwił wybudowa-
nie fabryki lodu dla niedź-
wiedzi polarnych, a także szpi-
tala dla zwierząt i różnych
domków i schronisk na wysep-
kach dla zwierząt, został uznany
za najbardziej nowoczesny
w świecie.

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego Z.N.P.

Oddanie czci pamięci śp. J. Bergera z Detroit, Mich. — Wiceprezes C. Hibner reprezentantem Z. C. w Komitecie Stulecia Chicago. — Trzeci turniej piłki koszykowej młodzieży związkowej. — Pomoc szkółkom Związkowym. — Zakupno czytane.

Regularne posiedzenie Zarządu Centralnego Zw. Nar. P. odbyło się w piątek, 19-go marca, w sali na trzecim piętrze. Przewodniczył prezes Jan Romaszkiwicz, obecni wszyscy członkowie i członkinie Zarządu Centralnego.

Na wstępie prezes J. Romaszkiwicz wezwał Zarząd do oddania czci śp. Janowi Bergerowi, wybitnemu Związkowcowi, zmarłemu w Detroit, Mich., po czym Zarząd Centralny przyjął protokół z ostatniego posiedzenia.

Sekretarz gen. A. Szczerbowski odczytał korespondencje nadeszłe w ostatniej chwili po posiedzeniu Komitetu Wykonawczego.

Z kolei zdali sprawozdanie urzędnicze z swej działalności za dwa tygodnie, prezes Jan Romaszkiwicz, wiceprezes C. Hibner, wiceprezesa Fr. Dymek, sekr. Albin Szczerbowski, skarbnik J. Spiker i dyrektorzy: M. Tomaszkiwicz, B. Zawililińska, A. Wójcik, M. Majchrowicz, Fr. Głowa, Fr. Synowiec, i Al. Sobota.

Zarząd Centralny uchwalił jednomyślnie, by wiceprezes C. Hibner reprezentował Zarząd w Komitecie Stulecia miasta Chicago.

Posmiernego	666.66	11,364.90
Pozostaje w		
sie dn. 28		
lutego, 1937	\$65,327.86	

Dalsze Sprawozdania.

Z kolei Zarząd Centralny przyjął raport Komitetu Wykonawczego oraz sprawozdanie Komitetu Finansów i Kontroli, który polecił do wypłaty sumę \$66,300 za 115 wypadków śmierci, sumę \$944.66 za 4 wypadki śmierci małoletnich i \$2,600 za 4 wypadki asekuracji płatnej za życia.

Dalej przyjął i zatwierdził Zarząd Centralny raport Komitetu Taktycznego i specjalnego Komitetu w sprawie realności, na których Z. N. P. ma pożyczki hipoteczne oraz raport Komitetu Rozwoju, który przedłożył listę wybitnych Związkowców do zatwierdzenia.

Następnie Rada Naczelna Harcerska Z. N. P. przedłożyła swe polecenie a Wydział Sportu między innymi rutynowymi sprawami polecił urządzić trzeci turniej piłki koszykowej o krajowy szampionat w Hamtramck, Mich. w dniach od 23. do 25. kwietnia.

Sprawozdanie Wydziału Biblioteki.

Wypożyczono książek w miesiącu lutym1277
Zwrócono książek1283
Osób zmieniających książki 383
Na miesiąc czytano książek i pisma 668
Nowych poręczeń od grup złożono 9
Odnowionych poręczeń od grup złożono 6
Kaucji w gotówce złożyło osób 1

W miesiącu lutym biblioteka Z.N.P. otrzymała w darze od p. Jana Njezwolskiego 9 książek w języku angielskim.

Nadeszły również trzy premie w formie książek a to: "Hotel Dalmase" przez M. Pateani, premia Tygodnika Ilustrowanego, oraz "Malowana zastona" powieść przez W. Somerset-Maughama i "Św. Helena, Mała Wyspa" przez M. Aldamowa, premia Kuriera Polskiego.

Z biura Sekretarza Generalnego Z. N. P. przysłało dla biblioteki broszurę p. t. "Current Legal Thought" oraz sześć pamfletów dla Archiwum Zw. Nar. Pol.

Z Wydziału Oświaty.

Wydział Oświaty polecił między innymi sprawami, a Zarząd Centralny zatwierdził udzielić zapomogi w postaci książek i gotówki szkółkom w Gminie 1-ej w Phila, Pa., w Gminie 34 w Chicago, Ill., w Gminie 118-ej w East Boston, Mass, w gr. 156 w Tacoma, Wash., grupie 2478 w Paw Paw, Mich., grupie 2646 w Glen Cove, N. Y., grupie 2659 w Lublin, Wis.

Uchwalono zakupić 25 egzemplarzy antologii Polsko-Amerykańskiej Poezji wydanej

nakładem Polskiego Klubu Artystycznego w Chicago. Koszt powyższych książek wynosić będzie \$25.00 po \$1.00 za egzemplarz.

W sprawie rocznicy jaką Polonia pragnie obchodzić z racji pierwszych polskich osadników w Ameryce przez Polską Radę Międzyorganizacyjną, a w której do sprawy Wydział Oświaty Z.N.P. otrzymał list z biura Cenzora Z.N.P., p. F. X. Świłtka, uchwalono, aby tą sprawą historyczną zajął się Komitet Obchodów i Uroczystości Narodowych przy Wydziale Oświaty Z.N.P. i o ile możliwości przygotował odpowiednie artykuły, które się ogłosi w pismach polskich i amerykańskich.

W sprawie konkursu literackiego, ogłoszonego przez Polską Radę Międzyorganizacyjną w porozumieniu ze światowym Związkiem Polaków z Zagranicy, które uchwalają 2,000 złotych za najlepszą pracę napisaną na temat "Przegląd Polskich Przyczynków do kultury Stanów Zjednoczonych", uchwalono, aby Wydział Oświaty Zw. Nar. Pol. wydał odpowiedni apel do stypendystów Wydziału Oświaty Z.N.P., powołując ich do wzięcia udziału w konkursie literackim albo też muzycznym oraz uchwalono, aby w pismach związkowych ogłoszono regulamin konkursu literackiego i muzycznego.

Uchwalono zakupić wydane przez Światowy Zw. Polaków z Zagranicy 1,000 egzemplarzy pierwszych książek Falskiego.

Dalej przyjął Zarząd Centralny sprawozdanie Komitetu Pożyczek na certyfikaty ubezpieczenia, omówił szereg rutynowych spraw bieżących i na tem odroczone posiedzenie.

ZNIŻA KOLEJOWA DLA UCZNI KOLEGIUM ZWIĄZKOWEGO

Podaje się do wiadomości rodzicom, których synowie są uczniami Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa., że za staraniem prezesa Z. C. Z.N.P., p. Jana Romaszkiwicza, linia kolejowa udzieliła zniżki na przejazd studentów na ferie świąteczne z Cambridge Springs do Chicago i New Yorku i z powrotem, by ułatwić im spędzenie świąt w domach rodzicielskich.

Bilety na 'Noc w Polsce' Do Nabywania w Dzien. Związ.

Bilety na wielką imprezę towarzyszącą Polonii Chicagońskiej, na "Noc w Polsce", która odbędzie się w sobotę, 10-go kwietnia, w 3 salach hotelu Drake, można nabywać w administracji Dziennika Związkowego, 1406 West Division ulica, w godzinach od 8-jej rano do 5-jej po południu. W tym samym czasie, można też każdego dnia, z wyjątkiem niedzieli, zakupić bilety w biurach Związku Narodowego Polskiego, pod nr. 1200 North Ashland avenue. Bilety są w cenie po dwa dolary od osoby.

KLUB WŁOCŁAWIAKÓW ZAPRASZA W SWĘ SZEREGI

Zawiadamia się wszystkich rodaków i sympatyków, którzy by mieli życzenie wstąpić do Klubu Włocławiaków, że posiedzenie odbędzie się 29-go marca, w niedzielę, o godzinie 8-jej wieczorem, w Sokolni, 1062 N. Ashland avenue, zamiast 22-go marca, a to z tego powodu, że Klub nasz urządził tradycyjne świętowanie, zaraz po posiedzeniu, na tej samej sali.

Rodacy są proszeni o liczne przybycie i wstąpienie do naszego Klubu, abyśmy byli silniejsi, bo im więcej nas będzie zorganizowanych, tym lepiej będzie dla nas i dla następnego pokolenia, jak i dla naszej ukochanej Macierzy — Polski. I was, kochana młodzieży, prosimy o wstąpienie do naszego klubu. Klub nasz jest młody, bo istnieje dopiero ośm miesięcy, a już posiada sporą liczbę członków i należy do Centrali Klubów Polskich, i w tym roku z Klubu Włocławiaków jedna studentka uczęszcza na kurs polonistyki na uniwersytet Northwestern.

Kochani Włocławiaczy i rodacy z okolicznych miast i wiosek, wstępując jak najprędzej z waszą młodzieżą do naszego Klubu, bo czas jest krótki, a pracy moc w każdym kierunku.

Klub Włocławiaków urządził pierwszy swój bal wiosenny 17-go kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie 7:30 wieczorem, w sil Filarów, 1234 Milwaukee avenue. — Komitet balu: Ig. Kuznieczuk, prezes; W. Ulanowski, St. Dembaki, A. J. Nowakowski, przewodniczący balu.

Związek N. P. jest organizacją narodową i społeczną, utworzoną dla dobra wychodźstwa oraz wszystkich swych członków. Zapisz się więc do niego jaknajprędzej.

Syn Burmistrza, nowicjusz25c
Dziennik Związkowy,
1406-08 W. Division St., Chicago, Ill.

ROBOT W MIEJSCU POWOZĄCEGO



Inżynierzy Chevrolet samochodów przy badaniach zdolności widzenia powożących, używają dwóch lampek elektrycznych, które rzucają cień na półkolistą ścianę. Z zarysów tego cienia inżynierzy obliczają jakie pole widzenia ma powożący, i opierając się na tych badaniach ulepszą pole widzenia z Chevrolet samochodu. Obok robota umieszczonego w miejscu powożącego, widzimy pannę Gypsy Edwards, która jest nijką pasażerką robota.

CZYTELNICTWO POLSKIE W CHICAGO UPADA Z KAŻDYM ROKIEM CORAZ BARDZIEJ

W ROKU 1936 POŻYCZONO Z BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ 27,000 KSIĄŻEK MNIEJ JAK W ROKU 1934

Księgarni, które 5 Lat Temu Sprzedawały Po 300 Czasopism Tygodniowo Obecnie Sprzedają Po 15

Czytelnictwo polskie w Chicago z każdym rokiem coraz bardziej i bardziej upada. Daje się to łatwo zauważyć, jeśli się popatrzy na cyfry statystyczne, jakie notują biblioteki nasze polskie i publiczne w Chicago. Faktem jest, że czytelnicy zaglądną coraz mniej po polskie książki i coraz mniej interesują się polską literaturą.

I nic w tym dziwnego. Z każdym rokiem przecież ubywa przybyszów z Polski, dla których polskie stowo pisane było zawsze cembasem pociągającym. Nowej emigracji nie ma. Młodzież polsko-amerykańska czyta w zasadzie tylko książki w języku angielskim; mało jest takich, którzyby się przejeźli czytaniem polskich dzieł.

U Innych Jest to Samo.

Jak okazuje się z cyfr statystycznych A. B. Korman, szefa departamentu dla książek obcojęzycznych w Chicagońskiej Bibliotece Publicznej, to samo dzieje się z książkami drukowanymi we wszystkich językach oprócz angielskiego. Jak w języku polskim, tak i w innych językach, jak włoskim, niemieckim, rosyjskim, czeskim i innych, czyta się coraz mniej. Jest to konieczność, która nadochodzi na wszystkie grupy narodowościowe, spowodowana przede wszystkim zamknięciem bram Ameryki przed elementem napływowym z Europy. Sześć Chicagońskiej Biblioteki Carl B. Roden oświadcza, że spadek czytelnictwa obcojęzycznego daje się zauważyć nie tylko w Chicago, ale w całym kraju.

Spadek w Bibliotece Miejskiej.

W Chicagońskiej Bibliotece Publicznej znajduje się ogółem 9,652 polskich książek, z czego 7,334 można wypożyczyć do domów, natomiast resztę pozwalają się czytać tylko na miejscu w bibliotece. Reprezentowanych jest ogółem około 500 polskich poetów i powieściopisarzy.

Spadek polskiego czytelnictwa w ostatnich trzech latach wyraża się jak następuje: w roku 1934-ym wypożyczono z tej biblioteki 79,445 polskich książek, w roku 1935-ym 68,130, w roku 1936 — 53,705.

Zatem w ubiegłym roku wypożyczono z biblioteki miejskiej 26,740 mniej polskich książek jak dwa lata temu.

Spadek w Bibliotece Z. N. P.

W poszukiwaniu za materiałem potrzebnym do napisania niniejszego artykułu, zaglądnęliśmy też do rekordów bibliotek Związku Narodowego Polskiego pn. 1518 West Division ulica. I tu spadek jest widoczny w polskim czytelnictwie. Podczas gdy w roku 1934-ym wypożyczono tu 17,461 książek, to w roku następnym 16,975, a w roku ubiegłym 15,575. Zatem w roku 1936-ym wypożyczono z biblioteki związkowej 1,886

ECHA Z KOLEGIUM ZWIĄZKOWEGO

Prace Przygotowawcze Do Uroczystości Jubileuszowych Kolegium Rozpoczęte; Ferie Wielkanocne; Rekolacje; Zakończenie Sezonu Piłki Koszykowej

W bieżącym roku szkolnym przypada 25-ta rocznica istnienia Szkoły Związkowej i z tej racji podczas zakończenia roku szkolnego odbędzie się w Cambridge Springs specjalne uroczystości, które mają upamiętnić po wszystkie strony zbiorowy wysiłek Braci Związkowej i pracę oświatową Związku Narodowego Polskiego wśród społeczeństwa polskiego w Ameryce.

Abym uroczystości te pod każdym względem wypadły jak najokazalej, specjalny Komitet wyłoniony z Iona Rady Szkolnej nakreślił obszerny i bardzo piękny program. Pracę pedług nakreślonego programu rozpoczął już fakultet Szkoły Związkowej i niebawem po świętach rozpoczyna się próba z młodzieżą, która weźmie udział w uroczystościach jubileuszowych.

Ferie Wielkanocne

Ferie Świąt Wielkanocnych w Szkole Związkowej rozpoczyna się we środę, dnia 24-go marca w południe i potrwać ma tydzień do 1-go kwietnia, o godzinie 8-jej rano.

W związku ze Świątami Wielkanocnymi odbędzie się w miejsc. kościele rekolacje dla studentów, które przeprowadzi kapelan Szkoły Związkowej, ks. J. Cebeliński. Rekolacje potrwać ma cały dzień w niedzielę dnia 22 marca; we wtorek rano zaś młodzież przystąpi do wspólnej komunii św. podczas mszy o godzinie 8-jej.

Zakończenie sezonu Piłki Koszykowej

W miesiącu marcu zakończył się sezon gry w piłkę koszykową, która w Kolegium zaliczana jest do najpopularniejszych gier. Tegoroczny sezon gry w piłkę koszykową był prawdziwie miłą dla nas niespodzianką, gdyż Szkoła nasza stanęła na bardzo wysokim poziomie w porównaniu z latami ubiegłymi, bijąc najsilniejsze drużyny okolicznych szkół wyższych i kolegialnych. Ogólne zestawienie obdanych gier przedstawia się następująco:

Drużyna Kolegiarna na 14 rozegranych gier wygrała 10 — przegrała 4.

Drużyna Kursu Rzemieślniczego i Akademickiego, kombinowana, rozegrała 14 gier, a z tych wygrała 10 — przegrała 4.

Obydwie drużyny Kolegium wygrały zatem 20 gier, przegrywając zaledwie 8. Wynik ten świadczy dobitnie o wysokim poziomie, na jakim stanął sport w Kolegium dzięki umiejętnej pracy instruktorów i naszej młodzieży.

Gdy mowa o sporcie w Szkole Związkowej, należy zdać sobie sprawę, iż nie jest to tylko program li tylko sprawności czysto fizycznych, lecz program wychowania fizycznego w ogóle, który w programie swym przewiduje naukę zdrowotności; której celem jest dopomoczenie młodzieży naszej do poprawy jej sposobu życia tak aby stopniowo mogła zyskiwać dla siebie i dla drugich warunki potrzebne do należytego rozwoju ciała i umysłu.

Nauka higieny w programie wychowania fizycznego jest stosowana dla następujących przyczyn: pozyskania wiedzy potrzebnej do prowadzenia zdrowotnego życia, formowania i praktykowania higienicznych przyzwyczajeń, wyrobienia właściwego nastawienia względem zdrowotności.

WŁOSY — WŁOSY

Czy macie łupież? Czy swierzbił was głowa? Czy włosy wypadają? Czy chcecie się pozbyć szarych włosów bez farbowania? Przyjdźcie do nas specjalista od czyszczenia i włosów powie wam co w waszym wypadku można zrobić.

NOWE ŻYCIE LABORATORIUM
2932 Milwaukee Ave. Pokój 11
Godziny od 10 rano do 6ej a w nocy i czwartki do 3ej wieczór.

CZY CHCECIE MIEĆ LYSYCH? MY WRACIMY WAM WŁOSY

Pierwsza Polska Operetka Filmowa 'Manewry Miłosne' w Teatrze Congress

Wyświetlana Będzie w Okresie Świąt Wielkanocnych

Dwa miesiące temu wyświetlaliśmy w teatrze Congress pierwszy nasz film "Trędowata", który powszechnie uznano za wyjątkowo udany dramat produkcji polskiej.

O tym, jak entuzjastycznie film ten został przez Polonię chętnie przyjęty, i ile tysięcy widzów w ciągu pięciu dni odwiedziło teatr Congress, wszyscy dobrze wiedzą. Nie będziemy więc na ten temat pisać.

Obecnie wypada nam pracować usilnie nad ponownym zjednoczeniem Polonii Chicagońskiej i w tym właśnie duchu w okresie Świąt Wielkanocnych zawiada do teatru Congress Pierwsza Polska Operetka Filmowa "MANEWRY MIŁOSNE". "Manewry Miłosne" mają tyle czaru, uroku i wdzięku, że śmiało mogą się podjąć zjednoczenia dwóch oddzielnych, odmiennych upodobaniach, Polonii Chicagońskiej.

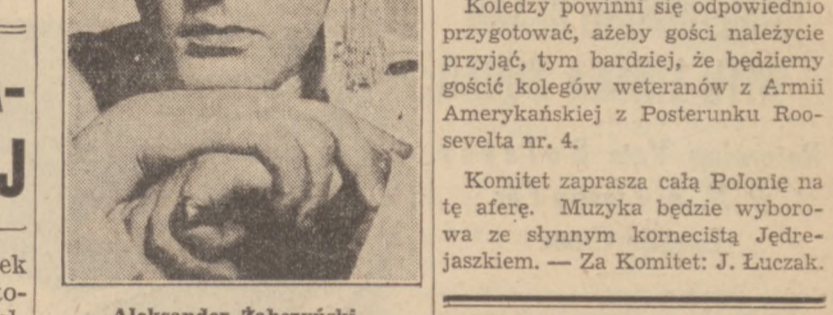
Na ten temat będziemy pisali obszernie, prosimy więc zwrócić uwagę na ogłoszenia w prasie polskiej.

Bal Placówki Nr. 5 SWAP.

Komitet zabaw z kol. Luczakami na czele oznajmia, że nasz wiosenny bal jest już bardzo blisko, bo tylko 13 dni dzieli nas od 3-go kwietnia.

Koleżdy powinni się odpowiednio przygotować, ażeby gości należycie przyjąć, tym bardziej, że będziemy gościć kolegów weteranów z Armii Amerykańskiej z Posterunku Roosevelta nr. 4.

Komitet zaprasza całą Polonię na tę afere. Muzyka będzie wybrona z słynnym korneciścią Jedrejaszkim. — Za Komitet: J. Luczak



Aleksander Zabczyński

Drugi nasz obraz w tym samym teatrze, "Straszny Dwór", Stanisława Moniuszki, rozdzielił wieloletnią Polonię na dwa obozy: a) zwolennicy dramatów, i b) zwolennicy sztuki lżejszej.

UWAGA PRESERZY! Lokalu 18go I. L. G. W. U.

W ten poniedziałek odbędzie się wybory na urzędników naszego Lokalu. Załączoną listę kandydatów z nazwiskami powinien każdy z uwagą sobie przeczytać i zapamiętać nim pójdzie głosować.

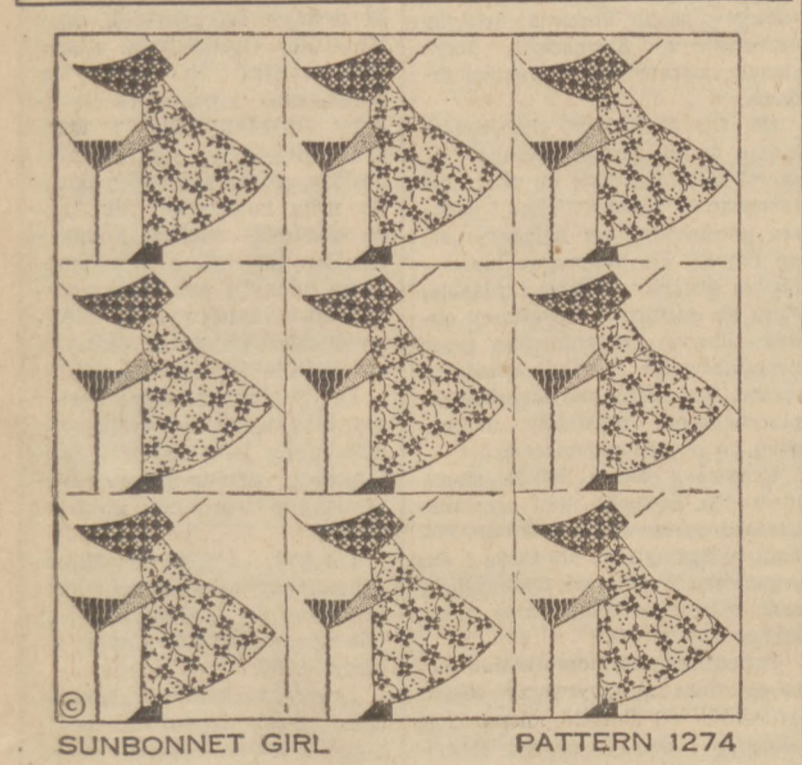
"PRZETAPIANIE I HARTOWANIE MIEDZI"

Odczyt na ten temat daje Stowarzyszenie Polskich Metalowców

Dziś o godz. 4-jej po południu w sali Klubu Nowe Życie, 1176 Milwaukee ave., będzie dany ciekawy odczyt przez inżyniera S. Albińskiego na temat przetapiania miedzi i sposobów robienia jej twardszą. — Pan S. Albiński jest inżynierem chemii i metalurgiem i jest zatrudniony jako chemik metalurg przez jedną z wielkich firm przetwarzających miedź, brąz i inne aliaże. — Bardzo często czyta się o próbach hartowania miedzi, lecz rzadko kiedy można słyszeć z ust chemika wy tłumaczenia dlaczego dotąd nie uskuteczniło tej sztuki. W tym wypadku inżynier Albiński wytłumaczy w sposób popularny jak próbują hartować miedź. Polscy metalowcy i inni chemicy nawet nie należący do Stowarzyszenia, są proszeni o przybycie na ten ciekawy odczyt. Dany będzie bezinteresownie i bezpłatnie. — A. Bartkiewicz, prezes; J. Radziszewski, sekr.

- CHAIRMAN**
A. SUDEN
VICE CHAIRMAN
H. FESTEINSTEIN
SECRETARY
H. NEUHAUSE
JOINT BOARD DELEGATES
A. SUDEN
J. PIATT
J. D'AMICO
J. SEGALL
EXECUTIVE BOARD
H. FESTEINSTEIN
M. SUDIN
J. SEGALL
W. NIBOW
S. PIATT
H. SOLOMON
G. KLOCKO
T. CINGUINA
M. LINETT
FELIX NIEWAROUSKI
M. FERRARO
VANKA BOBT
S. SANDERS
DELEGATES TO THE CONVENTION
H. FESTEINSTEIN
J. PIATT
H. NEUHAUSE
- Według naszej Polsko-Słowiańskiej orientacji powinni wszyscy jednogłośnie głosować na powyższych kandydatów.
- M. BAGINSKI (P.R.M.)

Wzory Laury Wheeler



Dziewczynka w Budce—Modelko 1274

Pocieszny wzór do zrobienia koldry. Koldra taka może zrobić do dziecięcego pokoju. Każdy kwadrat może być odmienny lub wszystkie mogą być takie same. Modelko 1274 składa się z wskazówek skrojenia, reszycia i wykończenia koldry na pojedyncze lub podwójne łożko, wraz z sugestiami użycia kolorów. Cena modelka 10 centów w znaczkach pocztowych.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY, 1406 West Division St., Chicago, Ill.

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

Nr. Modelka

Zwycząm Tradycyjnym Wielkiej Nocy

KAŻDA POLSKA RODZINA POTRZEBUJE SMACZNYCH POTRAW POLSKICH

Na waszym stole wielkanocnym powinny znajdować się smaczne

Wyroby z Warszawskiej Masarni

Duże i małe SZYNKI własnego wędzenia, KIELBASY ręcznie krajane, BARANKI z masła i cukru, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres wyrobów masarskich. ZAKUPIŁIMY DUŻO SZYNEK Z POLSKI, ważące od 2 do 12 funtów. Ceny te same co i w hurtowniach.

J. J. ZWIERZKO

1453 N. Ashland Avenue, Tel. Brunswick 3643

P. S. Zakupione szynki w składzie naszym ugotujemy darmo.

WARSZAWSKIE KONSERWATORJUM MUZYCZNE

2738 W. THOMAS ULICA TEL. HUMBOLDT 7590
Udziały lekcje gry na SKRZYPCACH, FORTEPIANIE, Teorii i orkiestralne lekcje bezpłatnie każdego dnia od 3-ciej do 9-tej wieczorem.

Kto? Kiedy? i Jak Ustanowił Palmową Niedzielę

Na powyższy temat będzie wygłoszony wykład **W NIEDZIELĘ, DNIA 21-GO MARCA, B. R., o godzinie 2:30 po południu, W SALI DR. HERZL COMMUNITY HOME, 1335 N. California i Evergreen Ave., naprzeciw Humboldt Parku. WSTĘP BEZPŁATNY dla wszystkich. SKŁADKI NIE BĘDZIE.**

DZIAŁ SPORTOWY i TOWARZYSKI

SPORTS AND SOCIAL ACTIVITIES

CITY SERIES OPENS TOMORROW NIGHT AT HOLY TRINITY GYM

"Wisla" Opens 2nd Round

POLISH BOOTERS IN HOMECOMING CLASH WITH LINNEA SQUAD Returning Vets Bolster P. N. A. Lineup For League Game

The "Wisla" P.N.A. soccer team opens its second round of league play tomorrow, when it opposes a strong Swedish eleven.

P.N.A. WOMEN KEG LEADERS INCREASE LEAD TO 9 GAMES

Northwest Sporting Goods Co.'s team increased its lead in the P.N.A. Women Employers' bowling league race to 9 games by taking 2 games from the National Cordial Co.

DR. DULAKS DEFEAT COMETS, 40-18, IN PULASKI PK. GAME

The Dr. F. A. Dulaks finished the Pulaski Park Community League schedule in fine style when they trimmed the Comets last Tuesday by a score of 40-18.

Co-Gars Whip Holy Five In Overtime Game, 23-21

A basket by Cas Killian in the overtime period provided the Co-Gars with their 23-21 margin of victory over the Holy Five in a thrilling court game.

NORTH-WEST SPORTING GOODS MFG. CO. COMPLETE LINE OF ATHLETIC GOODS NORTH SIDE STORE AND FACTORY 1628-32 MILWAUKEE AVENUE PHONE HUMBOLDT 1979 MANUFACTURERS OF JACKETS THEO. F. OSOWSKI, Mgr.

THAT SECOND-YEAR HAZARD



Almost invariably, a young ball player who makes good in the majors gets the acid test in his second year, and not his first season, as you might suspect.

IN LOCAL CIRCLES Rosebud Society News

The Rosebuds certainly enjoyed Miss Mazur's lecture on "Interior Decorating." It was, indeed, very interesting.

Emaline Kilsch is doing her best as chairman of the Educational Committee. By the way, girls, don't forget the tour thru the Mars Candy Company, which is being given on March 22nd and 24th.

Clotilda Lewandowski must have enjoyed chewing her gum. How about treating the girls with some at our next meeting?

The Rosebuds were very happy to see you again, Joan Pokutka and Laura Depke.

Marie Konciarz lost out to two baby "confablers." What's keeping you back, Joe Karns? Is it the little one? We all hope she's doing fine.

Myra Scores 572 Series In "Podhalan" Keg Loop

Myra's 572 series featured Sunday's bowling matches of the "Podhalan" leaguers. His team, Mondalas, won two from the Kaczors.

Bafia Undertakers' Franca Tavern Ogródny scored a 509 total for the latter team. Bafia Undertakers took the odd game from Franca Tavern behind the 504 series of Pinka.

Stanley Kaczor's Joseph Montala's Ogródny led at the half, 17-6. Sparzeczurek and Joe Rajca led the Riders with 8 points apiece.

The Unknowns cagers beat the Rough Riders, 31-27, in an overtime period to take second place in the Eckhart Park loop.

The Youths of Pinczan Hold Monthly Meeting Tomorrow

The Youths of Pinczan will hold their monthly meeting tomorrow afternoon at Sikora's hall, 48th and Marshfield ave.

GRAFTSMEN DEFEND TITLE; FACE EAST CHICAGO QUINTET

St. Isidores Clash With Faunts; Cicero Meets Lublin Squad

Six of Chicago's major P.N.A. basketball team—three from the North and a like number from the South—will start tomorrow night on the short but perilous trail to a possible city championship.

IZZIES PLAY FAUNTS

The St. Isidores, who annexed the 1932 city title, will be featured in the opening clash when they take on the Faunts (N).

CICERO FACES LUBLINS

Cicero (S) and the Lublins (N), two of the rangiest teams in the series, will collide in the second tilt, with the Panthers favored to whip the Bezczis on the basis of 1936-7 season precedents.

CRAFTSMEN TACKLE E. C.

Craftsmen's Little Giants, who boast one of the fastest passing attacks in the game, will do their best to topple the highly-touted East Chicago combination in the third tussle.

FAVORITES LOSE IN CIRCUIT 12 GIRLS' VOLLEY BALL LOOP

The first upset of the Circuit 12 Girls' volley ball season occurred when Commune 139 beat Commune 87, favorites to win the title, by a score of 38 to 34.

HARCS PLAY FOR TITLE

As an added attraction a Harc city championship game will be staged by teams representing Circuit 12 of the South and Circuit 13 of the North.

SURROGATES WIN 2 FROM Pla. Keg Loop Leaders

THE CHANCELLORS suffered a temporary set-back in their drive for the championship when the second place SURROGATES took them down two games.

Holy Innocents Sr. Choir Plans Easter Monday Hop

The Holy Innocents Senior Choir, well-known and popular singing unit composed of members of the Polish-American younger set, and affiliated with Holy Innocents R. C. Church, is busy planning its annual Easter Monday Frolic.

Baczność Gracze w Piłkę Koszykową Okr. XII i XIII

Zawiadamiam tych graczy, którzy wezmą udział w grze o szampionat miasta Chicago między drużyną harcercską Okr. 12 i 13, że wstęp dla nich jest wolny — lecz każdy biorący udział, musi posiadać bilet identyfikacyjny, który może otrzymać odmiennie, adres: 2439 So. Sawyer Avenue, w sobotę między godziną 3 i 6-1/2 wieczorem, lub w niedzielę rano między godziną 11 i 1-1/2 po południu. — Czuj! Józef Gajda.

Z Komitetu Harcerstwa Tow. Tysiąc Walecznych

Komitet harcercski Tow. Tysiąc Walecznych, grupy 1378 Z. N. P. urządził "Plunkett Dinner", w dniu 31-go marca, w sali ob. R. Dranczarka, 4843 So. Racine ave. Początek o godzinie 6-jej wieczorem.

Z PIOTRO-PAWŁOWA

Tow. Wawel przygotowuje się do jubileuszu Komitet z Iona Tow. Wawel, Gr. 1400 ZNP, czyni energiczne przygotowania do uroczystości jubileuszowej z okazji 25-tej rocznicy swego istnienia i pomyślnego rozwoju, która odbędzie się 30-go maja, b. r.

Zabawa Klubu Osobniczan

W niedzielę, 4-go kwietnia, w sali ob. Wojciecha Gliwy, pnr. 3714 So. Wood ul., odbędzie się zabawa urządzona staniem Klubu Oświatowego Osobniczan. Komitet postara się o doborową orkiestrę oraz różne atrakcje.

ODEZWA KOMITETU SPORTU GM. 83 Z. N. P.

Dzień jutrzejszy t. j. 21 marca, jest jednym z najważniejszych dla wszystkich sympatyków Sportu w Stanie Indiana, zwłaszcza dla Związkowców i Związkowiczek, albowiem drużyna piłkarska Tow. J. Piłsudskiego, gr. 2509 Z. N. P., weźmie udział w turnieju o szampionat rejonu Chicagońskiego.

TOMORROW'S CARD

Table with 2 columns: Time, Match. 7:15 - St. Isidores (S) vs. Faunts (N), 8:15 - Cicero (S) vs. Lublins (N), 9:15 - Circuit 12 (S) vs. Circuit 13 (N)

SURROGATES Win 2 From Pla. Keg Loop Leaders

THE CHANCELLORS suffered a temporary set-back in their drive for the championship when the second place SURROGATES took them down two games.

Holy Innocents Sr. Choir Plans Easter Monday Hop

The Holy Innocents Senior Choir, well-known and popular singing unit composed of members of the Polish-American younger set, and affiliated with Holy Innocents R. C. Church, is busy planning its annual Easter Monday Frolic.

ODEZWA

Bo w życiu jego jest miejsce na racjonalną kulturę ciała, na pracę w biurze, czy w warsztacie, na zabranie dyskusyjny, na kluby, kina, kabarety, niema tylko miejsca na ideały, niema czasu na ściganie chimery swej duszy, niema woli na mierzanie siwy sił na zamiary.

HARCERKOM

Przeżyjemy chwile dziwnie osobliwe, na które przyszło pokolenie naszych ojców, wnuczek i prawnuczek patrzeć będą ze zdumieniem, a może i z podziwem.

Baczność Drużyny Piłki Koszykowej Okr. XII i XIII

Podajemy do wiadomości, że już w przyszłą niedzielę t. j. dnia 21-go marca, w sali św. Trójcy, zostanie rozegrana gra piłki koszykowej o szampionat, pomiędzy okręgami XII i XIII.

Zebrań Komitetów Harcerstwa Gminy 91 ZNP.

Komitet Harcerstwa przy Gminie 91-jej i Komitet Harcerstwa z grup, należących do Gminy 91-jej proszony jest stawić się na ważne posiedzenie które odbędzie się we wtorek, 23-go marca b. r. w sali Synów Wolności, 1042 North Damen ave., o godz. 8-jej wieczór.

Przykład Godny Naśladowania

Jak nam donosi dh. Kazimierz Tryba, dzięki energicznej pracy i zabiegów druha Boducha, drużyna harcercska w Springfield, Mass. stanęły naprawdą na wysokości zadania.

ODEZWA

Stylszeliście zapewne o matce Konarskiego, której przed wykonaniem wyroku na jej syna, kazano Wilno opuścić. Nie usłuchała rozkazu. Została nie dalego, by prosić ugi i łask, lecz: "by obecnością moją przekonać syna mego, że nie żałuję ani złorzecze śmierci".

"PORWANY MAŻ"

Piękna sztuka, którą słuchacie codziennie na programie "DZIADKA GAWĘDY"

"DZIADKA GAWĘDY"

Od 3-jej po południu ze stacji WSBCE będzie grana W SALI TRÓJCOWA w całości W NIEDZIELĘ, 11-GO KWIETNIA

ODEZWA

Zawiadamiam, że gra w piłkę koszykową między drużyną Okręgu XII-go i Okr. XIII Z. N. P. rozegrana będzie w niedzielę, dnia 21-go marca, w sali św. Trójcy. Ci, którzy biorą udział w grze proszeni są stawić się na salę na czas i należyście przygotowaniu. Okręgi XII reprezentować będą dh. Haras i Stec. Gmina 87 — dh. Świątek Drankiewicz i Merman z Gm. 139, dh. Iwawsko i dh. Cwierkiewicz z gr. 1079 dh. Król z gr. 736 dh. Gembara z Gm. 80. Reprezentacji Okr. XIII są mi nie znani, przeto zwracam uwagę dh. Smolińskiego, aby dopełnił obowiązki Okr. XIII. Jeszcze raz zaznaczam, że wyżej wymienione osoby mają reprezentować Okr. i pilnować dział sportowy na więcej informacji. — Czuj! Za Komitet Sportu Okr. XII ZNP, Józef Gajda.

ODEZWA

Do wszystkich Instruktorów, Komitetów Opiekunów, oraz Przyjaciół Harcerstwa w Stanie Indiana.

Baczność Sportowcy Okr. XII-go i XIII-go Zw. N. P.

Zawiadamiam, że gra w piłkę koszykową między drużyną Okręgu XII-go i Okr. XIII Z. N. P. rozegrana będzie w niedzielę, dnia 21-go marca, w sali św. Trójcy. Ci, którzy biorą udział w grze proszeni są stawić się na salę na czas i należyście przygotowaniu. Okręgi XII reprezentować będą dh. Haras i Stec. Gmina 87 — dh. Świątek Drankiewicz i Merman z Gm. 139, dh. Iwawsko i dh. Cwierkiewicz z gr. 1079 dh. Król z gr. 736 dh. Gembara z Gm. 80. Reprezentacji Okr. XIII są mi nie znani, przeto zwracam uwagę dh. Smolińskiego, aby dopełnił obowiązki Okr. XIII. Jeszcze raz zaznaczam, że wyżej wymienione osoby mają reprezentować Okr. i pilnować dział sportowy na więcej informacji. — Czuj! Za Komitet Sportu Okr. XII ZNP, Józef Gajda.

Baczność Gmina 34-ta ZNP.

Niniejszym zawiadamiam, iż jak rok rocznie, tak i w tym roku Harcerstwo przy Gminie 34-jej Z. N. P. przystępuje do Wspólnej Komunii św., w kościele św. Salomei, przy 118-jej i Indiana ave., w niedzielę, dnia 21-go marca, 1937 roku.

Ważne Zawiadomienie Do Drużyn Harcerskich w Chicago

Młodzieży Harcerskiej w Chicago nadarza się nie zwykła sposobność usłyszenia opowiadań jednego ze słynnych podróżników i prelegentów w osobie dr. Stefana Jarosza.

Przykład Godny Naśladowania

Jak nam donosi dh. Kazimierz Tryba, dzięki energicznej pracy i zabiegów druha Boducha, drużyna harcercska w Springfield, Mass. stanęły naprawdą na wysokości zadania.

ODEZWA

Stylszeliście zapewne o matce Konarskiego, której przed wykonaniem wyroku na jej syna, kazano Wilno opuścić. Nie usłuchała rozkazu. Została nie dalego, by prosić ugi i łask, lecz: "by obecnością moją przekonać syna mego, że nie żałuję ani złorzecze śmierci".

"PORWANY MAŻ"

Piękna sztuka, którą słuchacie codziennie na programie "DZIADKA GAWĘDY"

"DZIADKA GAWĘDY"

Od 3-jej po południu ze stacji WSBCE będzie grana W SALI TRÓJCOWA w całości W NIEDZIELĘ, 11-GO KWIETNIA

Wiadomości z Town of Lake

Z pogrzebu śp. Tomasza Kozubowskiego. — **Drap zwyciężca we wtorkowej potyczce pinoklowej.** — **Przedstawienie Tow. Gwiazda Zwycięstwa.** — **Floor Show w sali Słowackiego.** — **Zabawa kabaretowa Chóru Lutnia.** — **Dziś zebranie polskich piekarzy.** — **Bal radio-owy.** — **Kontest werbankowy Grupy 2394 Z. N. P.**

Przedstawienie Towarzystwa Gwiazda Zwycięstwa
Tow. Gwiazda Zwycięstwa, Gr. 1165 Z.N.P., urządza wielkie przedstawienie pt. "Bartek Bieda w Woj-sku" w niedzielę, dnia 4-go kwiet-nia, w sali parafialnej św. Jana Bo-żego, 5129 So. Throop ul., początek o godzinie 6:30 wieczorem. Cena biletu 50c. Po przedstawieniu za-bawa taneczna.

Z pogrzebu śp. Tomasza Kozubowskiego
Dzisiaj odbył się pogrzeb ś. p. Tomasza Kozubowskiego, dzielnego Związkuca i zasłużonego działa-cza na Town of Lake, który zmarł nagle, będąc jeszcze w pełni sił, po-zostawiając w głębokim smutku nie tylko liczną rodzinę, ale także wiel-ką liczbę przyjaciół i sympatyków. Zmarły ukończył Związek Narodo-wy Polski i pracował dla niego zawsze bezinteresownie. Był on za-woźcą dwóch grup związkow-ych na Janowie, a mianowicie Kółka im. Kazimierza Brodzkiego, Gr. 2076 Z.N.P. i Tow. Zwy-cięstwo pod Grunwaldem, Gr. 1192 Z.N.P. był pierwszym posem z Gminy 123-ciej Z.N.P. na Sejm w Toledo i odznaczony został złotym medalem zastępy przez Zarząd Centralny. Nadto był założycielem młeczarni Białego Orła i założycielem Spółki Pożyczkowej - Budowlanej "Wisła" i był członkiem Tow. Ty-siąc Walecznych, Gr. 1378 Z. N. P., Tow. p. o. Błogosławionego Szymo-na z Lipnicy i Tow. Św. Józefa.

Pogrzeb ruszył o godz. 9:30 rano z domu żałoby pnr. 4812 So. Racine ave., do kościoła św. Jana Bożego, gdzie odprawiana została solenna Msza, a potem złożone zostały zwłoki śp. Tomasza Kozubowskiego na cmentarz Zmartwychwstania na lo-cie rodzinnej. Trumnę nieśli członkowie różnych towarzystw. Prócz tego w pogrzebie wzięli udział członkowie zarządu Gminy 123-ciej Z.N.P., przedstawiciele grup, do których zmarły należał i liczne obywatel-stwo z Town of Lake.

Zmarły pozostawił w głębokim żalu — żonę, Antoninę; córki: Wa-lerię, Marię, Anastazję, Karolinę, Loretę; synów: Władysława, Hen-ryka, Franciszka, Bronisława; mat-kę, Anastazję, żyjącą w Polsce; bra-ta, Jana Kozubowskiego i siostrę Marię Wiśniewską. Cała rodzina ś. p. Kozubowskiego należy do Związ-ku Narodowego Polskiego.

Po najpiękniejsze ślubne suknie i welony udaje się do polskiego sklepu p. n. Martha's Bridal Shoppe, 5013 South Ashland Ave.

Filomeni obchodzili Józefa w czwartek
Korzystając z tego, że wszyscy koleży byli obecni na posiedzeniu w czwartek wieczorem, Filomeni ur-zadzili zabawę po posiedzeniu dla swoich kolegów, którym na imię Józef. I tak złożono życzenia następującym: Ciszewskiemu, Kiesz-kowskiemu, Kapustce, Olszewskiemu. A ponieważ śpiewają lubią ba-wić się hucnie i wesolo, przeto ba-wiono się świetnie, przeplatając ży-czenia śpiewem i piosenkami.

Apel do Filomenów
Uprasza się wszystkich kolegów Chóru Filomenów o przybycie do Domu Filomenów im. Juliusza Słowackiego, w niedzielę, 21-go mar-ca, o godz. 6-jej wieczorem, skąd udamy się na wspólną lekcję. — Zarząd.

Wiele polskich piekarzy dziś o 3-jej po południu
Dziś o 3-jej po południu odbędzie się masowy wiec polskich piekarzy w sali Domu Polskiego im. Juliusza Słowackiego, 1700 W. 48-ma ul., na który proszeni są bezwzględnie wszyscy pracownicy piekarscy. Na ostatnim zebraniu zdecydowano zorganizować unie dla poprawienia sobie warunków pracy i uzyskania większego wynagrodzenia. Dziś ma-ją wszyscy stanowczo przystąpić do unii, dlatego posiedzenie to jest bar-dzo ważne i niechaj nikt nie wy-mawia się brakiem czasu. Jeżeli walka o lepsze jutro ma dać jakie-kolwiek rezultaty, to musi być je-dnymyślną i wszyscy muszą być zjednoczeni w jednej organizacji.

WĘDLINY EUROPEJSKIEGO WYROBU
Specjalna Kiełbasa na Święta. Szykni Kwaśnego Marynowania Na Zamówienie Ugotuje Bezpłatnie

B. KACZYŃSKI
4857 SOUTH ASHLAND AVENUE
Telefon Boulevard 4526

Wszystkim Kostumerom i Catej Polonii Zasyła Wesolego Alleluja

Baczność Polscy Piekarze
Z POŁUDNIOWEJ STRONY MIASTA
i
Z OKOŁICZNYCH MIASTECZEK
W SOBOTĘ, 20-GO MARCA,
o godzinie 3-ciej po południu
W SALI im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO,
1700 W. 48-ma Ulica, róg Paulina
odbędzie się
Wielkie Zebranie Polskich Piekarzy
w sprawach dotyczących wszystkich piekarzy. Obecność wszystkich pożądana.
Zarząd Stow. Polskich Piekarzy.

KALENDARZYK POSIEDZEŃ
Tow. Władysława Reymonta, Gr. 2418 Z.N.P., odbędzie swoje posiedzenie w niedzielę, 21-go marca, w sali Słowackiego o godz. 2-jej po południu. Wszyscy członkowie pro-szeni o przybycie, ponieważ są waż-ne sprawy do omówienia i załatwie-nia.

Tow. Synowie Korony Polskiej.
Gr. 681 Z.N.P., odbędzie swoje po-siedzenie w niedzielę, 21-go mar-ca, o godz. 2-jej po południu w sali ob. St. Draniczarka, 4841 South Ra-cine avenue.

Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem.
Gr. 1192 Z.N.P., ma posiedzenie w niedzielę, 21-go marca, w sa-li ob. J. Kozubowskiego, 4934 So. Loomis ul., o godz. 2-jej po połud-niu. Na posiedzeniu dokonany bę-dzie wybór nowego sekretarza, po-nieważ obecny sekretarz p. K. Jan-ik wyjeżdża do Polski.

Stow. Domu Polskiego odbędzie swoje posiedzenie we wtorek, dnia 23-go marca, w sali własnej, pocz. o godz. 7:30 wieczorem. Wszyscy delegaci i delegatki towarzystw są proszeni o przybycie.

Ćwiczenia harcerzy i harerek przy Gminie 123-ciej Z.N.P., odbę-dzie się w czwartek i piątek o godzi-nie 6:30 wieczorem w sali Sherman parku.

Tow. p. o. Błogosławionego Szymo-na z Lipnicy nr. 1 ma posiedzenie w niedzielę, 21-go marca, pocz-ątek o godz. 2-jej po południu. Ważne sprawy są na porządku dziennym.

POSIEDZENIE TOWARZYSTW W SALI DOMU POLSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, 21-go marca: — Tow. Władysława Reymonta, Gr. 2418 Z. N. P.; Tow. Polek Opoka, Gr. 987 Z.N.P.; Tow. Michała Archanioła, Gr. 434 Z.N.P.; Tow. Bratnia Dłoń, Gr. 2402 Z.N.P.

Poniedziałek, 22-go marca: — Chór Filomenów (lekcja śpiewu); Tow. Gwiazda Zwycięstwa, Gr. 46 Zw. Polek; Kółko Nowoczesnych Pań.

Wtorek, 23-go marca: — Tow. Przemysłowców i Rzemieślników Polskich, Gr. 621 Z.N.P.; Chór Lut-nia (posiedzenie).

Czwartek, 25-go marca: — Chór Drużyna (lekcja śpiewu).

Piątek, 26-go marca: — Chór Lut-nia (lekcja śpiewu).

Legion Pań występuje na kosto-wą zabawę Weteranów do sali Stefanika w niedzielę, 21-go mar-ca, o godz. 2-jej po poł. Zbiórka przy 51-jej i S. Ashland ave., o go-dzinie 1:30 po poł. Wszystkie ko-leżanki proszone są o punktualne przybycie. — W. Hańkiewicz, pre-zeska; L. Olszewska, sekr. prot.

Święcone i bal Tow. Wierność Grupy 2671 Z. N. P.
Do pierwszych, po okresie Wiel-kiego Postu zabaw należy świętoco-ne, połączone z balem Tow. Wierność, Gr. 2671 Z.N.P., które odbędzie się w niedzielę, 4-go kwietnia, w sali "Syrena", 1825 W. 47-ta ul., pocz-ątek o godz. 6-jej wieczorem. Będzie to niezawodnie jedna z najpięk-niejszych zabaw Polonii w sezonie wiosen-nym, z której połowa dochodu jest przeznaczona na jedną najstarszą placówkę polską, a to na kościół św. Wacława. Wszystkie zabawy Tow. Wierność, Gr. 2671 Z.N.P., cieszyły się dotychczas wielkim powodze-niem i mają ustaloną renomę jako zabawy pierwszorzędne. Tegorocz-ny bal i świętoco-ne powinno zgroma-dzić daleko więcej uczestników niż za lat poprzednich. Wstęp tylko 50c z kolacją, bez kolacji 50c od osoby. Bilety można nabyć u członków: — p. S. Kerety, 5310 S. Bishop ulica, oraz w sali Syrena u p. Wrzesiń-skiego, 1825 W. 47-ma ulica.

45-lecie Tow. Jedność, Gr. 183 Z.N.P.
Tow. Jedność, Gr. 183 Z.N.P., naj-starsza grupa związkowa w dziel-nicy Town of Lake, obchodzi jubi-leusz 45-lecia, połączone z bankie-tem, w niedzielę, 25-go kwietnia, w sali im. Juliusza Słowackiego przy 48-jej i So. Paulina ul. Na bankiecie przemawiać będzie najwyższy ur-zędnik Z.N.P., pan Cenzor F. X. Świętlicki. Komitet, w skład które-go wchodzi następujący zespół: Antoni Adamkiewicz, Teofil Adamkiewicz, Węgr, sekr.; Michał Pasiński, Wł. Skatecki, Jan Cichowski, Antoni Dłopa, Jan Kołodziejczak, Mieczysław Bruch — przygotowuje wspaniały program. Bilety są do naby-cia u członków. — Komitet.

Wiosenny Bal Gr. 2211 Z. N. P.
Tow. Białego Orła, Gr. 2211 Z.N.P. urządza wielki wiosenny bal w nie-dzielę, 4-go kwietnia, w sali ob. A. Dziopa, pnr. 4800 N. Wood ul. Kom-itet przygotowuje wiele niespod-zianek; początek o godz. 5-jej po południu. Bilety 25c od osoby; mu-zyka doborowa. — J. Buksa, sekr.

Bal Radiowy
Tow. Huzarów Polskich Króla Zygmunta II, Gr. 1890 Z.N.P., urzadza przedstawienie i bal, z udziałem artystów radiowych z progra-mu Rittera pod kierownictwem p. Włodzimierza Sikory, w niedzielę, 25-go kwietnia, w sali parafialnej św. Jana Bożego, 5129 S. Throop ul., początek punktualnie o godz. 7-jej

Komitet Werbankowy Gr. 2394 Z.N.P.
Tow. Grono Oświaty Narodowej, Gr. 2394 Z.N.P., na swym posiedze-niu dnia 14-go marca, w sali ob. P. Sikory, uchwalilo trzymiesięczny kontest werbankowy z nagrodami i tak: \$100 za pełnoletniego członka i 25c za małoletniego, oprócz tego kto zdobędzie 10 członków otrzy-ma od Towarzystwa \$10.00 nagrody. Tow. Grono Oświaty jest zna-ne ze swej pracy organizacyjnej, humanitarnej i oświatowej. Na czele komitetu rozwoju stoi sekretarz Komisji Rozwoju Gminy 39-jej Z.N.P., P. Sikora, dlatego wierzyć należy, że Towarzystwo podwoi w tym kon-teście liczbę swoich członków. — J. Siorek, prezes; Komitet Rozwoju: P. Sikora, S. Hus, K. Zadrożny, M. Dudek i P. Siorek.

Z Tow. Białego Orła, Gr. 2211 Z.N.P.
W przyszłą niedzielę, 21-go mar-ca, odbędzie się regularne miesięcz-ne posiedzenie Tow. Białego Orła, Gr. 2211 Z.N.P., w sali ob. A. Dziopa, pnr. 4800 S. Wood ul., pocz-ątek o godz. 1:30 po południu. Za-razd Tow. prosi wszystkich człon-ków i członkinie o obecność, ponie-waż są ważne sprawy do załatwie-nia. — J. Siwek, prezes; J. Buksa, sekr. prot.

WYSYLAJCIE WCZEŚNIE PIENIĄDZE NA WIELKANOC

Do Przyjaciół i Krewnych w Starym Kraju



KABLOGRAMY, RADIOGRAMY, DREFTY BANKOWE, PRZEKAZY ZAGRANICZNE

• Oszczędzajcie pieniądze przesyłając Przekazy Wielkanocne do starego kraju po najniższych cenach. Dojdą one dość wcześnie by zapewnić Waszym krewnym Wesole Świąta Wielkanocne. Departament Zagraniczny Drivers Banków oferuje niezawodną obsługę i prędkie doręczenie pieniędzy zagranicą. Przyjdźcie dzisiaj omówić tę sprawę z panem Stungis przy okienku Nr. 22.

GODZINY BANKOWE

Codziennie od 9 Rano do 3 Po Południu.

W Soboty od 9 Rano do 2 Po Południu.

DROVERS NATIONAL BANK
DROVERS TRUST & SAVINGS BANK
MEMBERS, FEDERAL DEPOSIT INSURANCE CORPORATION
47TH STREET AND ASHLAND AVENUE - CHICAGO

Kalendarzyk Posiedzeń

Sobota, 20 Marca

Tow. Podtatrzańskie, gr. nr. 1250
Z. N. P., odbędzie posiedzenie w so-botę, 20-go marca, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave., o go-dzinie 7-jej wieczorem. — Franc. Czwałiński, prezes; W. Dąbrowski, sekr.

Tow. Kawalerii Polskich Ułanów
Oddział 12-ty L. P., gr. nr. 1267 Z. N. P.: — posiedzenie 21-go marca, o godzinie 2:30 po południu, w sali pnr. 2110 N. Damen ul. — C. Kujawa, sekr.

Tow. Polskich Strzelców, gr. nr. 2811 Z.N.P. — posiedzenie 21-go marca, o godzinie 3:30 po południu w sali zwykłej. — V. Nyck, prezes; J. Sośniecki, sekr.

Tow. Baaci z Pół Trzech Koron,
gr. nr. 1990 Z. N. P.: — posiedzenie 21. marca o godz. 2:30 popoł., w sali ob. Wójcika. Do omówienia sprawa jubileuszu i poświęcenia sztandar-u. — W. Malinowski, prezes; M. Węglarz, sekretarz.

Tow. Synowie Gór z nad Skawy,
gr. nr. 1524 Z. N. P.: — posiedze-nie 21. marca o godz. 2-giej popoł. w sali Atlas, 1436 Cortez ul. — S. Leszczyński, sekretarz.

Tow. Majowe, Gr. 2470 Z. N. P.,
odbędzie swe regularne posiedzenie w niedzielę, 21-go marca, o godzinie 2-jej po południu, w sali Zbawiciela, pnr. 2548 W. Cortez ul. Obecność każdego pożądana. — Ste-fania Kolman, sekr. prot.

Klub Pincozwan na poł. stronie miasta: — posiedzenie 21. marca, o godz. 1:30 popoł., w sali ob. Sikory. — W. Sokół, prezes; S. Rusiecki, sekr.

Sekcja Młodzieży Klubu Pincoz-wian na poł. stronie miasta: — po-siedzenie 21. marca zaraz po posie-dzeniu starszych około 4-jej godz. po poł., w sali ob. Sikory, 48-ma i P. Marshfield ul. — S. Rusiecki, pre-zes; M. Rusek, sekr.

Tow. Obrona Polskiego Morza, gr. nr. 2820 Z.N.P.: — posiedzenie 21-go marca, o godz. 2-jej po poł., w Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul. — J. Buczak, prezes; Z. Kuta, sekr.

Tow. Wolna Myśl, gr. nr. 2660 Z. N. P.: — posiedzenie 21. marca, o godz. 2:30 po poł., w Sokolni pnr. 1062 N. Ashland ave. — J. Szewdo, sekr.

Tow. Wiśta, gr. nr. 1919 Z.N.P.: — posiedzenie 21. marca, o godz. 2-jej po poł., w sali ob. Nawary, 4321 S. Honore ul. — A. Dudek, prezes; J. Marek, sekr.

Tow. Wolność Łudu, gr. nr. 2742 Z.N.P.: — posiedzenie 21. marca, o godz. 2-jej po poł., w sali par. Św. Jadwigi nr. 3-ci. — F. Raczkowski, prezes; J. Madej, sekr.

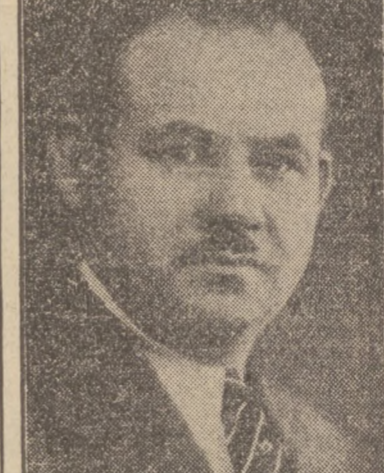
Tow. Wolność Łudu, gr. nr. 2742 Z.N.P.: — posiedzenie 21. marca, o godz. 2-jej po poł., w sali par. Św. Jadwigi nr. 3-ci. — F. Raczkowski, prezes; J. Madej, sekr.

Wtorek, 23 Marca
Klub Wola Rogowska: — posie-dzenie 23. marca, o godz. 7-jej wie-czorem, w sali pnr. 1460 W. Walton ul.

Chór Warszawiaków, gr. nr. 1595 Z.N.P.: — posiedzenie zamiast w piątek we wtorek 23. marca, w sali po-sterunku Pułaskiego, 1558 N. Hoyme ave., o godz. 8-jej wieczorem. Spra-wa jubileuszu, jaki odbędzie się 9. maja, będzie omawiana oraz zdje-cie fotograficzne całego chóru. — B. Nowokulski, prezes; L. Hoidalny, sekr.

Niedziela, 4 Kwietnia
Klub Królewaków nr. 1-szy: — po-siedzenie 4. kwietnia, o godz. 1:30 po poł., w sali p. Białek, 2601 W. 25-ta ul. Po posiedzeniu świętoco-na. — M. Machala, prezes; Z. Bier-nacka, sekr.

OTRZYMAŁ 12 TELEGRAMÓW I MOC ŻYCZEN



Józef Słotkowski

Barczo miła niespodzianka spo-kała p. Józefa Słotkowskiego, gdy wszedł wczoraj rano do swej fabryki węglin, powitali go zgromadzeni jego pracownicy oklaskami, a fore-man wytwórni p. Andrzej Kamiński, wraz z panną Heleną Porebską, sekretarką firmy, wręczyli mu śliczny kosz kwiatów. Dzień przed swymi imieninami p. Józef otrzymał od swych rodziców z Polski, Piotra i Cecylii Słotkowskich, liczne powinszowania, jak również od braci swych i siostr, zamieszkałych w powiecie łuckim.

W wczorajszej niespodziance i-mienninowej w fabryce brali również udział synowie solenizanta, Leonard i Eugeniusz, oraz brat jego, p. Mi-kołaj Słotkowski. Solenizant otrzy-mał 12 telegramów z życzeniami i 25 powinszowań. Oczywiście naj-mniej było powinszowanie od żony, p. Teofilii, która rano zło-żyła mu życzenia wraz z synami. Józef Słotkowski, który prowadzi swą fabrykę pnr. 2017-21 W. 18-ta ulica, widocznie jest lubiany przez swych robotników, jeśli tak na po-czekaniu zrobili mu tak miłe imie-niny.

KALENDARZYK ZABAW

Niedziela, 21 Marca

Klub Odporczych zaprasza na za-bawę karcioną - kostkową, jaka od-będzie się w niedzielę, 21. marca, w sali Filaretów, 1234 Milwaukee ul., o godzinie 2-jej po południu.

Tow. Bóg i Ojczyzna, gr. nr. 688 Z.N.P. urządza zabawę kostkow-karcianą w niedzielę, 21-go marca, w sali ob. Augustyna, 1259 Cornell ulica, o godzinie 2:10 po południu.

Komisja Domu Weterana przy Polskim Legionie Wet. Am. na stan Illinois urządza zabawę kostkow-karcianą w niedzielę, 21-go marca, o godz. 3-jej po południu, w dużej sali ob. Stefanika, 1401 W. Superior ul., na jaką wszystkich zaprasza. — Katarzyna Grygierczyk, B. Chłopo-wicz — za komitet.

Niedziela, 4 Kwietnia

Tow. Majora L. Idzikowski, gr. nr. 2566 Z.N.P., zawiadamia, że w niedzielę 4-go kwietnia urządza bal w dolnej sali Atlas, 1436 Emma ul., o godz. 6-jej wieczorem. — Za Ko-mitet — S. Płkosz.

Klub Wola Rogowska urządza bal w niedzielę, 4. kwietnia, o godzinie 5-jej wieczorem, w sali ob. Latki, 1368 W. Huron ul. — J. Korczył, pre-zes; A. Feldy, sekr.

Tow. Wiśta, gr. nr. 1919 Z.N.P., zaprasza na bal, jaki odbędzie się w niedzielę, 4. kwietnia, w sali ob. Cudek, 1824 W. 45-ta ul., o godz. 4-jej po poł. — Za komitet: A. Du-dek, prezw.

Sobota, 10 Kwietnia

Tow. im. generała J. Hallera, gr. nr. 2222 Z.N.P. wraz z Klubem Spo-rtowym Wiśta, urządzą bal wio-senny w sobotę, 10-go kwietnia, w Sokolni pnr. 1062 N. Ashland ul., o godzinie 8-jej wieczorem, na jaką wszystkich zaprasza Komitet.

"Catholic Juniors": zabawa ta-neczna w sobotę, 10-go kwietnia, o go-dzinie 8:30 wieczorem, w sali Domu Związku Polek, 1309 N. Ashland ul.

Sobota, 24 Kwietnia

Tow. Wolność Łudu, gr. nr. 2742 Z.N.P., zapowiada, iż w sobotę, 24-go kwietnia, urządza piękny bal w au-dytorium św. Jadwigi, przy Hamil-ton i Lyndale ul. o godzinie 7:30 wieczorem. — J. Madej, prezw.; H. Grabska, koresp.

TOW. WOLNOŚĆ PO-LAKÓW ŚWIĘCI SREBR-NY JUBILEUSZ

Urzednicy i członkowie To-warzystwa Wolność Polaków, Grupy 1426 Związku N. P., czynią energicznie przygotowania do srebrnego jubileuszu istnie-nia towarzystwa. Obchód 25-le-cia odbędzie się w niedzielę, 4. kwietnia. Uroczystość rozpocznie się mszą świętą w kościele św. Stanisława Kostki o godzi-nie 11:30 rano, zaś wieczorem urządzony zostanie okazywał ban-kiet w sali "Oaza", pod nr. 1250 Milwaukee avenue. O godzinie 5-jej podana zostanie kolacja i wykonany będzie program, po którym nastąpi ogólna zabawa taneczna. Na obchód Towarzystwo Wolność Polaków zaprosi urzędników Zarządu Centralne-go, Gminy i innych towarzystw i klubów.

Zasady Zdrowia i Zabiegi Lecznicze

PISEZ DR. FRANCISZEK DULAK, Lekarz Naczelny Z. N. P.

WIARA.
Od zarania dziejów ludzkości — cofając się wstecz poprzez średnio-wieczie aż do czasów przed Chry-stusem, wiara była jednym z naj-ważniejszych czynników przy le-czeniu chorób. Kapłan-lekarz i "cu-dotwórca" przedstawiają i w obec-nych czasach dowód, że z wiarą związane są pewne dobroczynne siły. Świadczą o tem zresztą te stopy najrozsądniejszego rodzaju przy-borów pomocniczych dla kalek, po-zostawionych przez nich u tych lu-dzi, gdy odeszli w końcu całkiem u-zdrowieni. Spełnił się tam cud — cud, którego dokonał może każdy le-karz, o ile tylko będzie umiał wzbu-dzić do siebie odpowiedni zasób wiary.

Słyszmy wciąż o takich cudach i zdumiewamy się czytając o nich. Jest ich setki, ale jak rzadko sły-szymy o tysiącach pielgrzymek, podjętych z myślą przyjazdu do zdra-wia, a które jednak zakończyły się fiaskiem. Wiemy o nich, ale nie sta-ramy się dojść prawdy, że zawiody dla tego, ponieważ niedomagania w tych wypadkach były zbyt realne — tak realne, że wiedza medycy-na i to wiedza w swojej istocie straciłaby kompletnie na swojej wartości, gdyby podjęła się ich le-czenia.

A przecież niektórzy, którzy zo-stali wyleczeni, uznani byli za nie-uoleczalnych. Ci ludzie byli istotnie nieuleczalni w świecie medycyny z tego prostego powodu, ponieważ żaden lekarz nie był w stanie prze-lamać u nich zapory, zbudowanej na bezgranicznym uporze, na braku ko-opeacji tak mentalnej jak i fizycz-nej z lekarzem, krótko mówiąc, z po-wodu zapory, wynikającej z braku zupełnej wiary w zdolność lekarza, że wyleczy ich z doli choroby.

Są, o czym zresztą wie każdy le-karz, dwa rodzaje chorób. Jedną z powodu niedomagania ciała, jak na przykład — rak, suchoty, dyfteria i wiele innych; drugie, które powsta-ją z blahych powodów, a wyolbrzy-mione przez imaginację i strach pa-cjenta, mogą zamienić się w powa-żne niedomagania.

Ci drudzy pacjenci zatrująją wprost życie lekarza, ponieważ bez względu na ilość przeprowadzonych egzaminacji nie jest on w stanie dopatrzeć się czegoś groźnego w or-ganizmie. Taki pacjent traci zaufa-nie do lekarza i jest przekonany, że lekarz się myli i nie może go wyle-czyć.

Chór "Płon" Przygotowuje Sie Bardzo Starannie Do Koncertu

Znany na Polonii Chór Płon przy-gotowuje się starannie do koncertu, który odbędzie się 11-go kwietnia, w sali Związku Polek. Chór ten założony kilka tylko lat temu przez S. Sieję, dzięki staraniom dyrygentów najpierw Siej, a potem A. Karczyń-skiego, predko wysunął się na przed-nie miejsce między tułuszymi pol-skimi chórami. Dowodem tego mogą służyć pierwsze nagrody, które chór zdobywał niejednokrotnie na koncer-tach polskich chorów. Ze chór ten tak przedk, w kilka lat, zrobił taki wielki postęp, tłumaczy się bardzo prosto. Jeżeli do chóru należą takie siły muzyczne i wokalne, jak Fur-maniak, Gruszczyńska, Zukowscy, Pawłowsy i t. d., a kierownikami i dyrygentami są tacy muzycy jak Karczyński i Sieja, nie dziwnego, że chór taki będzie przodował nad in-nymi chórami.

LEKCJA CHÓRÓW OKRĘ-GU I-GO ZW. SP. P. W. A.

Obowiązkim następujących chór-ów mieszanych Okręgu 1-go Z. N. P.: — Filharmonia, Warszawiaków, Filareci, Dudziarz, Drużyna i Płon, za jest przybyć na wspólną lekcję śpie-wu, w niedzielę, 21-go marca, do sali Jul. Słowackiego p.n. 1700 W. 48 ul. punktualnie o godz. 2:30 po-południu.

Niedziela, 9 Maja

Tow. Matki Boskiej Nieust. Po-mocy, gr. nr. 1333 Z.N.P., zawiada-mia, iż w niedzielę, 9 maja odbę-dzie się poprawny wesela Jurka i Mal-gosi, w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen ul. Po przedstawieniu bal. Próby rozpoczną się po Wielkino-cy. — Albina Rązka.

Związek N. P. jest organiza-cją narodową i społeczną, u-tworzona dla dobra wychodź-twa oraz wszystkich swych członków.

Specjalnie na Święta Wielkanocne Przygotowaliśmy

TORTY, MAZURKI, BABKI, SEROWNIKI, PRZEKŁADANCE, BANKUCHENY i inne ciasta

PROSIMY ROBIĆ ZAMÓWIENIA W NASZEJ CUKIERNI I RESTAURACJI

LENARD
RESTAURACJA I CUKIERNIA
1166 Milwaukee Avenue Tel. Humboldt 5614

NOWINY Z SOUTH CHICAGO

Wyższe płace dla robotników, wyższe ceny za żywność. — Lokaut robotników w fabryce Mall Tool Co. — Domagają się przywrócenia dyrektora szkoły na stanowisko. Wybrani ponownie dyrektorami. — Polka zmarła z parzeń.

Wyższe płace dla stalowników
Z dniem 16-go marca weszła w życie nowa skala płacy dla robotników zatrudnionych w stalowniach w całym rejonie Calumet, obejmującym zakłady w So. Chicago, Indiana Harbor, Gary, Kensington i inne pomniejsze miejscowości.

Około 75 tysięcy robotników pracuje według nowej skali płacy, 40 godzin tygodniowo. Mimo zmniejszenia liczby godzin pracy, fabryki nie przyjmują na razie więcej ludzi do pracy. Podwyżki płacy 10 centów na godzinę, chociaż sprawiły pewne zadowolenie w szeregach robotniczych, to jednak tylko chwilowo, gdyż ceny na produktach spożywczych podskoczyły znacznie w górę, więcej aniżeli wynoszą podwyżki płac. Wielcy fabrykanci i producenci na podwyższeniu płacy nie stracili, ale jeszcze grubo zarabiają. Wobec tego, robotnik nie będzie w stanie nie zaościć na czarną godzinę. Najlepszą radą byłaby rządowa kontrola nad cenami przez ustanowienie jakiejś normy cen na żywność i inne towary.

Fabryka zamknęła drzwi
Mall Tool Co., pnr. 7740 South Chicago ul., spodziewając się kłopotów robotniczych, zamknęła drzwi fabryczne, wobec czego przeszło stu robotników pozostało bez pracy. Prezes kompanii oznajmił, iż przyobiecano dać robotnikom podwyżkę płacy z dniem 1-go kwietnia, jeżeli interes się poprawi. Członkowie komitetu organizacyjnego (C.I.O.) oświadczyli, iż fabryka zamknęła podwoje bez najmniejszej przyczyny, przez co naruszyła prawo Wagnera, zezwalające robotnikom organizowania się. Policjanci patrolują przy budynkach fabrycznych, jak również robotnicy pikietują ją, by nie dopuścić innych do zajęcia ich miejsc.

Sp. Weronika Walewska nie żyje.
W ubiegły czwartek odbył się pogrzeb sp. Weroniki Walewskiej, z domu żaloby pnr. 8805 Exchange ul., do kościoła Niepokalanego Poczęcia N. M. P., a następnie na cmentarz św. Krzyża. Zmarła pozostawiła dzieci Ludwikę, Antoninę, Alfonsa, Daniela, Filipa, Kazimierza, Ryte i Ednę, oraz braci Stanisława, Franciszka i Juliana, zamieszkałych w Danville, Illinois.

Do domu pp. W. Fluserskich, zam. pnr. 3500 East 95-ty ul., zawitał gość w postaci tegiej córki. Matka jak i nowonarodzona czują się wyśmienicie, a tatę obcuje wyprowadzić sate chrzcin.

Domagają się przywrócenia przynępała na dawne stanowisko

Wielkie zebranie odbyło się w tych dniach w Bessemer Park, w którym wzięli udział związkowcy jak również inni organizacje polskich i Stow. Rodziców, a któremu przewodniczył Dr. Urbanowicz, było pod znakiem nieustępliwości wobec wykrepania się siłami ze strony Rady Szkolnej w sprawie zaprowadzenia więcej sanitarnych ulepszeń i udogodnień w średniej szkole بودن. Na zebraniu tym przemawiali przedstawiciele uni i natuczyli oraz innych organizacji. Postanowiono nie ustępować ani na krok w swych żądaniach i domagano się przywrócenia dyrektora szkoły, oraz jego asystenta na dawne stanowiska i zaprowadzenie takich ulepszeń i zabezpieczeń, by szkoła Bowen stała na równi z innymi średnimi szkołami.

Pierwsze jaskółki
Im bliżej końca postu, tym coraz więcej młodzieży zabiera się do sta-

nu małżeńskiego. Licencje ślubne w tych dniach wyjęli Zyg. Granzewski, z pnr. 8002 Manistee i Alma Jasieniecka, z pnr. 8624 Houston ul.; Wł. Iwan, z pnr. 13252 Houston ul.; i Stefania Grendzińska, z pnr. 13540 Burley ul.; Bernard Piechowski, z pnr. 8723 Marquette ul.; i panna Elżbieta Drzewicka, z pnr. 12227 Burley ul.; Karol Masny z pnr. 13518 Brandon ul. i panna Gladys Bałowska z pnr. 11958 Lafayette ul. w West Pullman.

Urządzone jej niespodzianki
W tych dniach urządzone niespodzianki dla panny Doroty Piechnik, zam. pnr. 8518 Exchange ul., z okazji jej urodzin. Urządzeniem "siurpryzy" zajmowały się siostry jej, panie P. Schultz, A. Sawicka i T. Bruńska. Po spożyciu smacznych przekąsek bawiono się wesoło.

W niespodziance prócz wyżej wymienionych brali udział: G. Piechnik, ojciec Doroty; Dorota Banke, Eleonora Schultz, pp. J. Pocius, pp. M. Schultz, Małgorzata Piechnik z Michigan City, B. Bruński i J. Sawicki.

Młoda Polka zmarła nagle
W rodzinie Sadowskich zapanował smutek z powodu nagłej śmierci Delfiny Szmidi z domu Sadowskiej, która zmarła w szpitalu Jackson Park, po kilku dniowym tamże pobycie, gdzie oczekiwała potomka. Po przyjściu dziecka na świat, wyżyła się zatrucie krwi, które przypisało ją o utratę życia w tak wczesnym wieku, liczyła bowiem przy zgonie 26 lat. Dziel zgon jej oplakują ojciec Józef Sadowski, siostry, Beatrycja, Irena i Wiola Rybickie, bracia Edmund i Roman Sadowscy, teściowie Michał i Agnieszka Szmidi, Pelagia i Salomea Sadowskie, bratowie i B. Rybicki, szwagier. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22-go marca, z zakładu pogrzebowego R. Sadowskiego, pnr. 8822 Commercial, a następnie na cmentarz św. Krzyża.

Na ślubnym kobiercu
W środę, 14-go kwietnia, w kościele św. Michała Archanioła stanął na ślubnym kobiercu p. Edw. Okoniewski, właściciel sklepu spożywczego, z panną Marianną Laskowską. Gody weselne odbędą się w sali Powalskiego pnr. 8301 Barley ul.

13-letnia dziewczynka ucieka z domu
Doniesiono wiadomom policyjnym, iż 13-letnia Maria Bednarczyk, której rodzice zam. pnr. 7705 Blackstone ul., zaginęła bez wieści.

Najechany przez automobil
Stanisław Płoszaj, lat 44, zam. pnr. 8240 Exchange ul., został najechany przez automobil. Automobilista uciekł z miejsca wypadku po zostawieniu swą ofiarę na bruku. Dopiero inny automobilista przewiózł go do szpitala fabrycznego. Władze czynią dochodzenia, by sprawę wypadku dostać w swe ręce.

Skazany na grzywnę
William Maciejewski, zam. pnr. 8415 Brandon ul., został skazany na zapłatę \$10 grzywny na skutek skargi pani A. Macy, zam. pod tym samym adresem. Wyrok wydał sędzia Trude.

Wybrani ponownie dyrektorami
Na ostatnim posiedzeniu Spółki Budowlano-Pożytkowej im. Gen. Hallera, któremu przewodniczył p. L. Liberacki, po przeczytaniu protokołu przez p. Wiktora Schlaegera, sekretarza Spółki, a klerka wyzsz-

DRAMAT "MĘKI PAŃSKIEJ" W AUDITORIUM SW. STANISŁAWA KOSTKI



Dramat Męki Pańskiej jest wystawiany obecnie w Auditorium św. Stanisława Kostki, przy Noble i Bradley ul. Urządzeniem tego pięknego przedstawienia zajmuje się chór parafialny św. Stanisława Kostki, przy współudziale zawodowych aktorów. Sztuka ta jest grana w

języku angielskim pod reżyserią p. Sidney Sheperd, a głównymi kierownikami przedstawienia są ks. Zygmunt Pruszyński, C. R., i ks. Henryk Jasiński, C. R. Dyrygentura chóralna spoczywa na barkach p. Stanisława Skibińskiego. Działające wieczorne przedstawienie

rozpoczyna się o godzinie 8-jej wieczorem, a jutro w Niedzielę Palmową dane będą dwa przedstawienia, po południu o 3-jej i wieczorem o 8-jej. W poniedziałek 22-go i wtorek 23-go marca będą dane również przedstawienia Męki Pańskiej o godz. 8-jej wieczorem. Bile-

ty można nabywać w biurze parafialnym na Stanisławowie. Niema żadnych miejsc rezerwowanych. Kto przyjdzie wcześniej ten otrzyma lepsze miejsce.

Gmina 120 Bierze Żywy Udział w Kontencie Wycieczkowym Związku N. P.

DATKI NA OBÓZ HARCERSKI STALE NAPLYWAJĄ

Komitet Lustracyjny Gm. 120-ej, który w tych dniach odwiedza Grupy przynależne do Gminy, zauważył, że wszystkie Grupy zdobywają nowych członków. Na każdym posiedzeniu przedstawiane są nowe aplikacje tak do Oddziałów Małoletnich, jak i Grup.
Również w każdej Grupie omawiana jest sprawa Obozu Harcerskiego w Yorkville, Ill., którym Gmina 120-ta szczególnie się interesuje, bo datki napływają stale. Każda Grupa cząstkę swą składa, aby wykazać, że wszystko co dobre nie jest im objęte.
Dotychczas Komitet odwiedził sporo Grup, zachęcając do pracy organizacyjnej i wszędzie był mile przyjęty i wysłuchany. Biorąc pod uwagę, że Kontest Wycieczkowy kończy się za sześć tygodni, postanowiono w tym miesiącu odwiedzić resztę Grup i przypomnieć, że oprócz nagród z Zarządu Centralnego

Wycieczka Do Polski Obejmuje Turę

Przypomnieć tu należy wszystkim pp. delegatom i panom delegatom, że następnym posiedzeniu Gminy 120-ej odbędzie się już we wtorek, dnia 23-go marca, w sali Wyższej Szkoły św. Trójcy, jak zwykle, o godz. 8-jej wieczorem.
Jest wiele ważnych spraw i sprawozdań, więc wszyscy delegaci i delegatki powinni przybyć punktualnie. — Za Komitet Prasowy Gminy 120-ej: St. Hubrich.



Ryszard Matuszczyk

Tegoroczna wycieczka do Polski urządzana przez biuro podróży R. Matuszczyk & Co., obejmuje również siedmiodniową turę po Polsce (to znaczy dla tych, którzyby ewentualnie reflektowali na wspólny objazd po Polsce).
Wycieczka ta wyruszy z Nowego Yorku na naszym polskim motorowcu Linii Gdynia Ameryka M. S. "Batory".
Wszelkich szczegółów co do wspomnianej wycieczki do Polski i po Polsce, jak i niezbędnych informacji udzieli biuro podróży R. Matuszczyk & Co. (R. M.)

Z HELENOWA

W niedzielę, 21-go marca, odbędzie posiedzenie bractwo Mężczyzn Różańca św., na które każdy członek powinien się stawić ponieważ już bilety są do nabycia na przedstawienie i bal, które się odbędzie z okazji 15-jej rocznicy założenia Bractwa.
Uprasza się publiczność o przybycie na to przedstawienie i bal. Zostaną odebrane dwie komedie z tanca i śpiewami. Jest to prawdziwa niespodzianka dla wszystkich. Bilety są do nabycia u komitetu i u członków.

Z JADWIGOWA

Grupa 2686 ZNP., Tow. Nowe Życie podaje do wiadomości związkowcom przynależnym do Gminy 41, iż urządza zabawę 5-lecia swego istnienia i zarazem rozwinięcia sztan-daru tejże grupy, dnia 16-go maja, 1937 roku, w sali p. Fajka, róg Leat-wy i Custer ul. Komitet do którego należą J. Staszewski, Borek i F. Poruczek, uprasza grupy przy tejże Gminie, aby o ile możności nie urządziły zabaw w ten dzień. — Stefan Gorski, prezes; J. Dzwonkiewicz, sekr.

Grupa 413-ta ZNP., Tow. W. M. Niegolewskiego

odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 21-go marca, o godzinie 2-jej po południu, w sali św. Jadwigi. — Ig. Markowski, prezes; J. Jądaj, sekr.

Grupa 1164 ZNP., Tow. Stycznio

odbędzie swe posiedzenie w sali zwykłej, w niedzielę, 21-go marca, — Józef Byrdy, prezes; F. Zwierzyna, sekr.

Grupa 1267 ZNP., Tow. Ulanów

Polskich odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 21-go marca, w sali Pokackiej, o godzinie 2-jej po południu. — W. Borzewski, prezes; J. Wilkowski, sekr.

Grupa 2206 ZNP., Tow. Króla W.

Jagieli odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 21-go marca, o godzinie 2-jej po południu, w sali św. Jadwigi. — A. Pasternak, prezes; J. Modrzewski, sekr.

Grupa 2742 ZNP., Tow. Wolność

Ludu, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 21-go marca, o godzinie 2-jej po południu, w sali św. Jadwigi. — A. Raczkowski, prezes; W. Łukasik, sekr.

Klub Ziemi Lubelskiej

urządza pierwszy wiosenny bal w sobotę, 10 kwietnia, 1937 r., w Auditorium Wszystkich Świętych, przy Carolina i Damen ul. Początek zabawy o godz. 7:30 wieczorem. Komitet z młodych i energicznych członków skrzętnie pracuje, ażeby ta pierwsza zabawa wypadła jak najlepiej. — Komitet balu: A. Łukasik, przewodniczący; A. Jasiński, W. Klimek, S. Matlakowski, W. Wachowicz.

Z HEGEWISCH

W parafii polskiej św. Franciszka odbędzie się wkrótce uroczystość prymicyjna. Prymicyje odprowi niedawno wyświęcony kapłan ks. Jan Zieliński, syn znanej rodziny w dzielnicy Hegewisch. Uroczystość odbędzie się w niedzielę, 24. kwietnia.

ZABAWA TANECZNA KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY

Znane ogólnie ze swej pracy społecznej i narodowej Kółko Młodzieży Katolickiej, urządza zabawę taneczną, która się odbędzie w sobotę, 10-go kwietnia w sali Związku Polek, pnr. 1309 North Ashland ave. Komitet tej zabawy czyni starania, aby wypadła ona jak najlepiej. — Będzie mnóstwo romantyki i niespodzianek, a do tańca przegrzany będzie jedna z najlepszych orkiestr, która przegrzany będzie tak polskie jak i amerykańskie melodie. Do komitetu urządzającego tę zabawę wchodzi: Eleonora Firan, przewodnicząca; Grace Korzeniewska, Irena Firan, Maria Kosiba, Jęży Niemira i Alicja Zarzycka. Komitet ten rezyduje przy swych miłośnicy tańca, którzy przybędą na tę zabawę, zabawią się wesoło i w doborowym gronie.

ZĘBY

ZNIZONE CENY NA PLYTACH MOSTNACH X. stowosnie do mniejszych dechodów. Godziny: Codziennie od 9 Rano do 8 Wiecz. W Sobote od 9 Rano do 3 Po Poludniu. DR. STERNBERG 1600 GRAND AVE., Róg Ashland Ave.

WIEC PROTESTACYJNY W SOUTH CHICAGO

Jutro, w niedzielę, o godz. 3:30 po południu, w Auditorium św. Marii Magdaleny odbędzie się masowy wiec protestacyjny zwołany przez Komitet Oświatowy z Iona Gminy 23-iej Z. N. P. w sprawie stosunków panujących w średniej szkole Bowen oraz szkoły przy 93-iej i Houston ave. Dowiedzionem jest, iż przy szkole Bowen z powodu braku pomieszczenia dla studentów postawiono budki, w których brud i ciasto a nawet szczyry są częstymi gośćmi, brak odpowiedniej sali gimnastycznej oraz innych udogodnień, w jakie są zaopatrzone budynki szkolne w innych dzielnicach. Szkoła przy 93-iej i Houston została pobudowana w 1876 roku, w czasie, kiedy South Chicago było jeszcze prawie osadą farmerską, a przybudowano do niej nowe budynki w 1889 roku. Budynek zewnętrzny odrapany, a wejście do szkoły przypomina raczej pomost, po którym pedzi się barany na rzeź. Wnętrze klas pozostawia bardzo a bardzo wiele do zżycenia, tak pod względem urządzeń jak i sanitarności.

Obywatele polskiego pochodzenia, których dzieci uczęszczają do powyższych szkół, zajęli się energicznie owa sprawą, i dążą do zmuszenia Rady Szkolnej do poczynienia ulepszeń w szkołach, gdyż chodzi tu o zdrowie dzieci i więcej wyгоды dla uczące się młodzieży, jakiej żążywają w innych budynekach szkolnych. Właśnie w tym celu zwołano wiec, dla wykazania władzom szkolnym i czynnikom, które mają coś do powiedzenia w sprawach szkół wykażać, iż nie jednostkom ani komitetom, ale tysiącom rodzin chodzi o zaprowadzenie innych sturadunków w szkołach. Mowy wygłoszą przedstawiciele polskich organizacji oraz inni wybitni mówcy, którzy przedstawia zebrałym całą sytuację.

Polka fatalnie poparzona—zmarła

W czasie inkwetu, który odbył się w zakładzie pogrzebowym p. S. Walkowiaka pnr. 8803 Commercial ul., w sprawie śmierci sp. Antoniny Stachowiak, z pnr. 8818 Escanaba ulica, świadkowie zeznali, a szczególnie jej wnuczka pani Gertruda Stachiewicz, zam. pnr. 8342 Baltimore ul., iż babcia jej zasłabła nagle, gdy stała przy piecu i upadła na niego. Suknie zapaliły się na niej, wskutek czego nim zdolało ugasić płonącą suknię, Stachowiakowa doznała poważnych poparzeń na ramieniu i prawym boku. Zawezwany lekarz udzielił natychmiast opatrunku, lecz wszelkie dalsze zabiegi okazały się płonne, gdyż wyżyła się zapalenie oskrzeli i Stachowiakowa zmarła. Liczyła ona w zgonie 73 lata. Zmarła pozostawiła w smutku pogrzebane trzy córki: panią Marię Mazur, Konstancję Stroński i Stefanię Giertych. Zmarzała ona w So. Chicago przez ostatnie 48 lat i cieszyła się wielkim poszanowaniem ze strony swych znajomych i sąsiadów. Lawa koronarska orzekła, iż śmierć jej została spowodowana przez wypadek. Pogrzeb odbędzie się dziś rano z zakładu pogrzebowego do kościoła Niepokalanego Poczęcia N. M. P., a następnie na cmentarz św. Krzyża.

Nowe Fotografie Paderewskiego w Jutrzeszym Chicago Times

W jutrzejszej sekcji kolorotografurowej Chicago Sunday Times opublikują się nowe fotografie Paderewskiego. Są to reprodukcje zdjęć zrobionych podczas nakręcania pierwszego filmowego obrazu, w którym występuje Paderewski.

Zobaczmy tam Paderewskiego przy fortepianie . . . w domu . . . przyjmującego gołdy swych wielbieli . . . słowem całą stronice różny jej została spowodowana przez wypadek. Pogrzeb odbędzie się dziś rano z zakładu pogrzebowego do kościoła Niepokalanego Poczęcia N. M. P., a następnie na cmentarz św. Krzyża.

Bezpłatne Lekcje Muzyki

Udzielane są w Warszawskim Konserwatorium Muzycznym, 2738 W. Thomas ul. Kto ma zyczenie wyuczyć się gry na skrzypcach, fortepianie, klarncie, kornecie oraz i innych orkiestralnych instrumentach bezpłatnie jest proszony każdego dnia od 3ej do 9ej wieczorem lub w niedzielę rano od 10ej do 2ej po południu po bliższe informacje lub wzrost na praktykę. (R.M.)

Posiedzenia Gmin Z. N. P.

Z GMINY 23-CIEJ Z. N. P. Z GMINY 120-EJ Z. N. P.

Posiedzenie Gminy 23-iej Zw. Nar. Pol. odbędzie się w niedzielę, 4-go kwietnia, w sali zwykłych posiedzeń, zamłast 28-go marca, w który to dzień przypada Wielkanoc. Wszyscy delegaci i delegatki proszeni są o liczne przybycie w oznaczony dzień, gdyż będzie poddanych pod rozprawę wiele ważnych spraw, jak również spraw ostatnio podjętych przez Gminę. — Zarząd.

Z GMINY 79-TEJ Z. N. P.

Zawiadamia się, że regularne posiedzenie Gminy 79-iej odbędzie się w poniedziałek, 22-go marca, b. r., w sali Sokół Jedności, przy 23-iej i Whipple ul. Początek punktualnie o godzinie 7-jej wieczorem. Z powodu ważnych spraw jakie będą omawiane, oraz odcięty, który wygłosi po posiedzeniu prof. Tadeusz Mitana, wszyscy delegaci są proszeni o obecność i punktualność. — Franciszek Skibiński, prezes; Jan Kurczak, sekretarz.

ZABAWA TANECZNA MANDOLINISTÓW

Już od tej soboty za dwa tygodnie, odbędzie się zabawa taneczna, którą urządza Orkiestra Polskich Mandolinistów "Lechia", dnia 3-go kwietnia, o godzinie 8 wieczorem, w pięknej odnowionej i udekorowanej sali Synów Wolności, 1042 N. Damen ave. Prosi się wszystkich — starych i młodych, bo dla każdego komitet przygotował coś ciekawego. Orkiestra unijna z 9 muzyków złożona, w pięknych mallowicznych strojach, grać będzie od ucha, tak polskie jak i amerykańskie utwory taneczne, zaś kontest o nagrody pieniężne tańca "tango" zapowiada się świetnie. Za ubawienie wszystkich rezy — Komitet.

CHÓRY NA TEKLIEWIE URZĄDZAJĄ KONCERT KOŚCIELNY

Chór parafialny w parafii św. Tekli w Norwood Park, urządzając koncert kościelny w niedzielę palmową, 21-go marca, począwszy o godzinie 4-jej po południu. Program koncertu będzie bogaty i zajmujący. Wezmą w nim udział oprócz sił miejscowych, znany artysta skrzypek-wirtuoz, p. Michał Wilkomirski, który odegra solo na skrzypcach, a poza tym usłyszymy śpiew panny Marii Gruszczyńskiej, solistki. Dyrygenturę chórów obejmie głównie muzyk ks. Henryk Jasiński C. R. Nadto wystąpi orkiestra "Maine Township Civic", która odegra dwa utwory kościelne. Atrakcją niedziel-nego koncertu będzie chór złożony z 50 chłopców szkolnych.

OBECNIE

Dziesiątki tysięcy ludzi odczuwają zdrowie przy Chiropraktyce. — Rezultaty przyczyniły się do sukcesu. — Cieszą się z restwem zdrowiem. — Zamnieję od Chiropraktyki żyć, mieć zdrowie i siłę. Jak wielu innych tak i Wy powiecie, że im wam się nie śnio aby tak przedko mogła nastąpić zmiana na lepsze, bo tylko natura ludzi uzdrawia.

Konsultacja uświadomi Was. Porady udzielamy bezpłatnie!

OKTORZY BRACIA NOWAK

CHIROPRAKTORZY 1200 N. ASHLAND AVE. (POKŁ 502) w Budyku Bankowym Telefon BRUNSWICK 0321 Godziny: od 1-jej do 4-jej i od 6-jej do 8-jej (z wyjątkiem środy i świąt).

SPINDER COAL CO.
Polski Skład Węgla
8571 Baltimore ul.

Bardzo Ważna Uwaga!
Oszczędność jest pierwszym warunkiem do ogólnego dobrobytu w Kraju, to też Rząd aby wzbudzić zaufanie ludu zorganizował FEDERALNE SPÓŁKI, gdzie można stale i bezpiecznie oszczędzać od 50c miesięcznie.
Akcje każdego członka DO SUMY \$5,000.00 zabezpieczone w Federalnej Agencji Zasad Sławno Zjednoczonych.
Ostatnia Dywidenda Wypłacona 4%
Kto wplew zacznie oszczędzać, lepiej wyjdzie, bo nie odciąża jak po trochu złoży duże sume.
MAMY ZAWSZE GOTOWE PIENIĄDZE NA POZYCZKI NA ŁATWE MIESIĘCZNE SPŁATY.
Po informację i bezpłatne broszurki, udajcie się do:
CALUMET FEDERAL SAVING AND LOAN ASSOCIATION OF CHICAGO
W BIURZE BRACI WALCZAK.
Pod Nr. 8905 Commercial Avenue

DR. O'CONNELL DENTIST
NISKIE CENY DOPÓKI ZAROBKI SĄ MAŁE
Dagodny Kłody
PŁACIĆ PO TY GODNIOWO
DR. O'CONNELL
232 SOUTH STATE ST.
760 Madison St. 8320 Cottage Grove
3234 Madison St. 6240 S. Halsted
4002 Madison St. 4818 Broadway
2507 Milwaukee Av. 3138 Lincoln Av.
4002 Irving Park 8380 N. Clark St.
Wlecz. aż do 9—Zamknięte w Niedz.

OSTATNIE WIADOMOŚCI PATA

Oficjalne Oznajmienie O Uznanie Deklaracji Pałk. Koca Za Platformę Rządu Polskiego

Warszawa, 20. marca. (PAT.) — Z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego Prezydent Rzplitej wygłosił przemówienie przez radio, mające doniosłe znaczenie polityczne. Przy mikrofonie zebrał się Marszałek Smigły Rydz oraz rząd w komplecie. Pan Prezydent, oddawszy hołd pamięci i niezmiernym zasługom Józefa Piłsudskiego, stwierdził, że Smigły Rydz, którego Piłsudski ustnym testamentem wskazał na swego następcę na stanowisko Naczelnego Inspektora Sił Zbrojnych, w rzeczywistości polskiej stał się wodzem Narodu, oraz ośrodkiem, dookoła którego skupiają się najlepsze siły Narodu.

Marszałek Smigły Rydz, rzucając hasło, by Polskę podciągnąć wzwyż, na bezpośredniego kierownika tej pracy powołał zastępcę w walkach żołnierza, pułkownika Koca. Dając wytyczne dla tej działalności zapewnił jej równocześnie stałe poparcie i opiekę. W ten sposób powstała deklaracja pułkownika Koca. Na kilka tygodni przed jej ogłoszeniem, mówił Pan Prezydent, Marszałek przedstawił mi szczegółowo treść deklaracji, która w zupełności zgadza się z moimi rozważaniami i moim głosem i uważa ją za wyznaczenie wiary Naczelnego Wodza, którego obecnie prawie cała Polska uważa za Wodza Narodu. Sądząc z wielkiego napływu zgłoszeń, już dziś można stwierdzić, że znalazła ona głęboki odzew w społeczeństwie. Naturalnie, że wśród ugrupowań naszego społeczeństwa nie wszyscy doceniają wagę momentu, oraz doniosłość hasła. Ci jednak, którzy doceniać go nie potrafili, mogą tylko chwilowo powstrzymać, ale nigdy udaremnić przejawów zdrowego instynktu i żywiołowego zjawiska wychowawczego, jego wskazań i wytycznych. Praca idzie dalej bez większego zatrzymania, celem pełnego ugruntowania niepodległości naszej Ojczyzny.

Mówiąc o tradycyjnej polskiej polityce zagranicznej, stworzonej przez Marszałka Piłsudskiego, Pan Prezydent stwierdził, że Piłsudski podczas długoletniego okresu swojej pracy prowadził politykę prostolinijną, pełną jasności, żadnych tajnych układów nie zawierał. Polityka ta okazała się dla Polski bardzo szczęśliwą. Obecnie prowadzi ją nadal pomyślnie i umiejętnie uczeń Wielkiego Marszałka, Józef Beck, nie odstępując ani na krok od wytycznych swego mistrza. W zakończeniu Pan Prezydent oświadczył, że za położenie podwalin i zrębów dla wielkiej przyszłości, pokolenia polskie po wsze czasy zachowają wdzięczność dla Wielkiego Budowniczego Państwa i wychowawcy Narodu.

Mowa Prezydenta Rzplitej wywarła w całym kraju wielkie wrażenie, spotęgowane świadomością, że cały rząd wraz z Marszałkiem Smigłym otaczali Prezydenta przy mikrofonie. W przemówieniu Pana Prezydenta uderzają przedewszystkiem trzy momenty: pierwszy — to formalne stwierdzenie, że Marszałek Smigły Rydz jest Wodzem Narodu; drugie — że Pan Prezydent solidaryzuje się całkowicie z deklaracją pułkownika Koca, przygotowaną w całkowitym porozumieniu z Marszałkiem Smigłym; trzecie — to znamienne poparcie, jakie Prezydent udzielił polityce ministra Becka.

LEGISLATURA STANU MARYLAND ZA UCZCZENIEM PUŁASKIEGO

Posel John A. Novak Wniósł Rezolucję Wzywającą Poczmistrza Generalnego Do Wydania Pamiętkowego Znacznka Pułaskiego

Annapolis, Md., 20-go marca. — Posel John A. Novak wniósł w legislaturę stanu Maryland rezolucję wzywającą poczmistrza generalnego Stanów Zjednoczonych do wydania specjalnego znacznka pocztowego na upamiętnienie rocznicy śmierci Generała Kazimierza Pułaskiego 11-go października. Rezolucja ta jest następującej treści:

Ponieważ Brygadier General Kazimierz Pułaski był uznany jako najprzedniejszy oficer kawalerii w czasie w którym żył;

Ponieważ wyświadczył on cenne usługi Stanom Zjednoczonym w czasie Wojny Rewolucyjnej; i

Ponieważ był on ojcem Kawalerii Stanów Zjednoczonych i stanu Maryland na rozporządzenie pierwszego Kongresu Stanów Zjednoczonych i ich komendanta, Generała Jerzego Washingtona, Prezydenta Stanów Zjednoczonych; i

Ponieważ od wczesnych dni naszego kraju aż do obecnego

czasu ludność polska grała ważną rolę w rozwoju kraju i była lojalną dla jego instytucji; i

Ponieważ byłoby rzeczą odpowiednią, aby jakieś uznanie było dane uslugom wyświadczenym przez Generała Pułaskiego; i

Ponieważ obecnie w Kongresie Stanów Zjednoczonych znajduje się rezolucja zastrzegająca, aby dzień 11-go października był znany jako Dzień Pamiętkowy Generała Kazimierza Pułaskiego; przeto —

Postanawia się przez Powozeczne Zgromadzenie stanu Maryland, iż uprasza się niniejszym Poczmistrza Generalnego Stanów Zjednoczonych o wydanie pamiętkowego znacznka pocztowego w uznaniu "Dnia Pamiętkowego Generała Kazimierza Pułaskiego"; i dalej

Postanawia się, iż poleca się Sekretarzowi Stanu do wystąpienia, pod Wielką Pieczęcią Stanu Maryland, kopię tej rezolucji Prezydentowi Stanów Zjednoczonych i Poczmistrzowi Generalnemu Stanów Zjednoczonych.

porządkowana interesom Polski. "Izwiestia" uważają książkę Dawydowa jako niezmiernie szkodliwą.

POLICJA "WETERAŃSKA" BĘDZIE ZWALCZAĆ STRAJKI

Ann Arbor, Mich., 20 marca. — Szeryf Jacob B. Andres wydał rozporządzenie rekrutowania "militarnej policji weteranów" do walki ze spodziewanymi strajkami siadanyymi w powiecie Washtenaw.

Ma być zrekrutowanych tyśiąc weteranów, a "jeżeli będzie konieczne, to powiększe się siłę do 3,000" — powiedział szeryf. — "Jesteśmy zdeterminowani nie dopuścić do żadnych gwałtów, do żadnej nielegalnej okupacji prywatnej posiadłości i do żadnych rządów motłochu."

TORNADO ZNISZCZYŁ 8 DOMÓW I USMIERCIŁ FARMERA

Epps, Ia., 20 marca. — Jedna osoba została zabita a druga ranna ciężko trąbą powietrzną, która zniszczyła osiem lub dziesięć domów w Monticello, w odległości ośmiu mil na wschód od tutejszej miejscowości. Zabitym farmerem był 30-letni L. J. Smith, gdy zawałił się na niego jego dom. Jego żona ma złamanie obojczy i doznała wstrząsu mózgowego.

Zapisujcie działkę Waszą do Harcerstwa przy Zw. Nar. Pol.

PRZYGODY RYSZARDA ARNOLDA



YSZT ŻYWNOCI PODNIÓSŁ SIĘ SZESĆ PROCENT W 3 LATACH

Washington, 20 marca. — Inspector Lubin, komisarz statystyki robotniczych, powiedział subkomitetowi appropriacyjnemu izby reprezentantów, że koszty życia w Stanach Zjednoczonych podniósł się przeciętnie 6 procent w ostatnich trzech latach.

Czterech Oficerów Japońskich Zginęło w Wypadku

Tokio, 20. marca. — Czterech oficerów japońskich z Hamamatsu korpusu lotniczego zabiło się wczoraj w ciężkim bombowym podczas lotu ćwiczeniowego, gdy samolot runął nagle na ziemię na plantacji herbaty w prefekturze SSzizuoka.

SEJMIK OKRĘGU 5. ZNP. W STANIE NEW JERSEY

Na mocy urzędu mego zwołuję sejmik Okręgu 5-go ZNP, na niedzielę, 4-go kwietnia b. r., do sali Polskiego Domu Ludowego, 1-3 Monroe ulica, Passaic, N. J., na godzinę 10-tą rano punktualnie.

Ze względu na ważne sprawy jakie przedstawione będą izbie sejmikowej do załatwienia, każda Gmina obowiązkowo wydelegować powinna pełną delegację, t. j. jeden delegat na 400 członków lub większy ułamek. Delegaci powinni zaopatrzyć się w mandaty swych gmin z podpisem zarządów i pieczęcią.

Andrzej Karwan,
Komisarz Okr. 5-go ZNP.

Reguły Roberta, jak się prowadzi posiedzenia. Cenny podręcznik dla prezosów grup i towarzyszt.....10c
Dziennik Związkowy
1406-08 W Division St. Chicago, Ill.

Ś. p. Julia Kłopotowska

członkini Royal Neighbors of America Kappa Camp No. 8827, Tow. Marii Koponickiej, Gr. 24 Zw. Polek, po długiej i ciężkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go marca 1937 roku, o godzinie 6:30 rano, w średnim wieku. Zmieszkiwała pnr. 4102 Henderson ulica.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1137 Noble ulica do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym: Franciszek, Michał, Leon, Stanisław, synowie; Agnieszka i Paulina, córki; Apolonia i Wiktorja, synowie; wnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Po informacji telefonować Humboldt 9463. (19, 20)

Ś. p. Jan Batho

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go marca 1937, przeżywszy lat 56. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22-go marca 1937 o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. n. 13150 Houston Ave. do kościoła Św. Floriana a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża w Calumet City, Ill.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym: Marianna, Kłomska, Maria Szwała, Zofia Kłomska, córki; Marcin Krystianek i Józef Batho, synowie; Stanisław Rosiński, zięciowie; Berta Krystianka, synowa; Lucyna, Dolores, Józef, Edward Jr. i Edward Stanisław Jr., Dolores i Robert, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Olejniczak, 13300 Houston Ave., Tel. So. Chicago 9633.

Ś. p. Wojciech Pondel

członek Sobieski Council nr. 1751 Security Benefit Ass'n., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 17-go marca, 1937 roku, o godzinie 9ej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22-go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 8528 N. Octavia ave. blisko ulic Harlem i Addison, do kościoła Św. Jakóba a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebnym: Katarzyna, żona; Jan, Stanisław, Władysław, Antoni, Ludwik i Bolesław, synowie; Julianna i Florentyna, córki; Stanisława, synowa; Władysław Fryt, zięć; Ignacy, brat; Zofia, bratowa, wnuki i wnuczka, krewni i znajomi wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy B. F. Malec, 852 N. Ashland ave. Telefon Haymarket 5210. (19-20)

LEKGCJE KAPELI GMINY 75-EJ ZW. NAR. POL.

Gmina 75-ta Zw. Nar. Pol. wielkim nakładem pracy i pieniędzy utrzymywała kapelę, która była chlubą jej i dźi po małym zastopu postanowiła zreorganizować ją i przeprowadzić pracę agitacyjną, by jak najwięcej młodzieńców wciągnąć w szeregi kapeli. Dyrygentem został młody i energiczny p. Henzel, który umie sobie radzić z młodzieżą tu zrodzoną.

Lekcje kapeli odbywają się w każdą środę wieczorem w sali pawilonu Eckhart parku, przy Noble i Chicago avenue. Rodzice powinni swoich synów, muzykalnie uzdolnionych, zapisać do kapeli, gdyż lekcie są udzielane zupełnie bezpłatnie. Młodzieńcze chętny do nauki muzyki po kilkuletniej pracy nad sobą, ma sposobność zostać muzykiem i zarabiać na kawalek chleba w lepszy sposób, aniżeli szufla lub łopata, albo pocić się gdzieś w odlewni.

Młodzieńcy, korzystajcie ze sposobności i zapisujcie się do kapeli Gminy 75-ej, a nigdy tego nie pożałujecie. Wielu bowiem z łona kapeli wyszło, którzy dzisiaj są do brymi muzykami — unistami, i grają w pierwszorzędnym orkiestrach.

IN MEMORIAM

Niniejszym donosimy wszystkim krewnym i znajomym, iż w drugą rocznicę śmierci najukochańszej i nigdy nie zapomnianej żony i matki naszej,

Ś. p. Marianny Lach

będzie odprawiona żałobna Msza Św. w środę, 24-go marca, 1937 r., o godzinie 8:30 rano, w Katedrze Wszystkich Świętych.

W drugą rocznicę śmierci składamy modłów toń, Do Pana niebios by jak najprędzej wienieczył twą skroń, Korona najwspanialszą za pracę, cierpienia i znoje, Któreś ponosiła dla rodziny przez całe życie twoje, Pocięta naszą jedynie na tej źle dolinie, To myśl że i dla nas życie ziemskie minie, I chociaż dzisiaj leżysz w ciemnym grobie, Już zapomnieli niektórzy o tobie, A nam bez ciebie ze smutku iza serca zalewa, Mamy nadzieję że Tobą spotkasz się w niebie.

Do współludzi w nabożeństwie zapraszamy w smutku pogrzebnym: Franciszek Lach, mąż, wraz z dziećmi.

Ś. p. Jadwiga Drop

członkini Royal Neighbors of America Kappa Camp No. 8827, Tow. Marii Koponickiej, Gr. 24 Zw. Polek, po długiej i ciężkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go marca 1937 roku, o godzinie 3:55 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22-go marca, o godzinie 9ej rano, z kaplicy pogrzeb, Stefana Winiarskiego, 2021 Dickens ave., dawniej Carolina ul., do kościoła Wszystkich Świętych, a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym: Franciszek, Michał, Leon, Stanisław, synowie; Agnieszka i Paulina, córki; Apolonia i Wiktorja, synowie; wnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Po informacji telefonować Humboldt 9463. (19, 20)

Ś. p. Józef Kowalski

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go marca, 1937, o godzinie 8-jej wiecz. w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1209 W. Garfield Blvd. do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na familijną lotę.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym: Zofia, Maria, Bronisława i Wanda, córki; Józef, syn; Antoni, Rozynkiewicz, Raymond Chojnacki, zięciowie; Maria Kowalska, synowa; Irene Preis, wnuczka; Marshall Rozynkiewicz, Raymond Chojnacki Jr., wnuki; Józef Lewandowski, szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Piotr Patka i syn, 5049 So. Throop ul. Tel. Yards 7472. (20-22)

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz

Ś. p. Stanisław Paulikowski

przez nieszczęśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, dnia 19-go marca, 1937, o godz. 9:15 wieczorem, przeżywszy lat 64.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym, 1810 W. 18 ulica.

Z JADWIGOWA

Zawiadamia się członków Tow. Króla Wł. Jagiełły, Gr. 2206 ZNP, iż posiedzenie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 21-go marca, br., w sali zwykłych posiedzeń, przy ulicach Hojne i Lyndale. Początek o godzinie 2:30 po południu. Z powodu ważnych spraw do załatwienia, obecność wszystkich jest wymagana. — A. Pasternak, prezes; B. Z. Łączyński, sekr.

DZIATWA SZKOLNA UCZCI PAMIĘĆ OFIAR EKSPLOZJI

W przyszły poniedziałek, o godzinie 11-jej przed południem, dzieci we wszystkich szkołach publicznych w Chicago powstaną z miejsc i zwrócisz się twarzami na południe, ucząc jedno-minutowym milczeniem pamięć tych kilkuset ofiar, także dzieci szkolnych, które zginęły w strasnej eksplozji w New London, Texas, w ubiegły czwartek.

W niektórych szkołach odbędą się akademie żałobne i flagi zostaną wywieszone do połowy masztu na znak żałoby. Superintendent szkół chicagoskich William H. Johnson wysłał wczoraj kondolencje do zarządu szkoły w Texas, która została dotknięta tą wielką tragedią. — Liczba dzieci zabitych w strasnej eksplozji przechodzi 500.

Ś. p. Apolonia Rogowska

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go marca 1937 roku, o godzinie 2-jej po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go marca, o godzinie 10:30 rano, z kaplicy pogrzeb, Fran. K. Cieśla, 2007 So. Leavitt ul., do kościoła Św. Anny, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym: Władysław, Mieczysław, Andrzej, Franciszek i Antoni, synowie; Michalina i Helena, córki; Wiktorja i Jadwiga, synowie; Leokadia i Feliksa, wnuczki; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Fr. K. Cieśla, tel. Canal 1004. (20-22)

Ś. p. Władysław Kucharzyk

człon. Post. Woodrow Wilson Nr. 3 P. L. A. W., przez nieszczęśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go marca, 1937, o godzinie 10:00 rano, przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go marca, o godzinie 9:30 rano, z kaplicy pogrzeb, Michała Kowalskiego 1735 W. 18 ul., do kościoła Św. Anny a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym: Marianna (z domu Szot) Kucharzyk, żona; Szczepan, Anna, Czesław, dzieci; Tomasz, Klemens, Józef, Walenty, Wojciech w Ulica, N. Y., bracia; Marianna, Rozalia, Marianna, Cecylia, Katarzyna, bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, 1735 W. 18-ta ul. Tel. Canal 0471.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz

Ś. p. Mieczysław Trembaczewicz

członek Tow. Gwiazda Zwykłych, Gr. 1165 Z. N. P., po krótkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go marca 1937 roku, o godzinie 5:15 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22-go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1058 W. 51st St., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym: Rozalia (z domu Tokorski) żona; Czesław, syn; Anna i Maria, córki; Katarzyna, synowa; Leon Gray, Franciszek Geslakowski, zięciowie; Andrzej, brat, a w Polsce bracia i siostry; Franciszek Jr., wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Piotr Patka i Syn, 5049 So. Throop ul. Tel. Yards 7472.

Julian S. Krupa



Z JADWIGOWA

Zawiadamia się członków Tow. Króla Wł. Jagiełły, Gr. 2206 ZNP, iż posiedzenie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 21-go marca, br., w sali zwykłych posiedzeń, przy ulicach Hojne i Lyndale. Początek o godzinie 2:30 po południu. Z powodu ważnych spraw do załatwienia, obecność wszystkich jest wymagana. — A. Pasternak, prezes; B. Z. Łączyński, sekr.

DZIATWA SZKOLNA UCZCI PAMIĘĆ OFIAR EKSPLOZJI

W przyszły poniedziałek, o godzinie 11-jej przed południem, dzieci we wszystkich szkołach publicznych w Chicago powstaną z miejsc i zwrócisz się twarzami na południe, ucząc jedno-minutowym milczeniem pamięć tych kilkuset ofiar, także dzieci szkolnych, które zginęły w strasnej eksplozji w New London, Texas, w ubiegły czwartek.

W niektórych szkołach odbędą się akademie żałobne i flagi zostaną wywieszone do połowy masztu na znak żałoby. Superintendent szkół chicagoskich William H. Johnson wysłał wczoraj kondolencje do zarządu szkoły w Texas, która została dotknięta tą wielką tragedią. — Liczba dzieci zabitych w strasnej eksplozji przechodzi 500.

Ś. p. Apolonia Rogowska

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go marca 1937 roku, o godzinie 2-jej po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go marca, o godzinie 10:30 rano, z kaplicy pogrzeb, Fran. K. Cieśla, 2007 So. Leavitt ul., do kościoła Św. Anny, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym: Władysław, Mieczysław, Andrzej, Franciszek i Antoni, synowie; Michalina i Helena, córki; Wiktorja i Jadwiga, synowie; Leokadia i Feliksa, wnuczki; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Fr. K. Cieśla, tel. Canal 1004. (20-22)

Ś. p. Władysław Kucharzyk

człon. Post. Woodrow Wilson Nr. 3 P. L. A. W., przez nieszczęśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go marca, 1937, o godzinie 10:00 rano, przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go marca, o godzinie 9:30 rano, z kaplicy pogrzeb, Michała Kowalskiego 1735 W. 18 ul., do kościoła Św. Anny a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym: Marianna (z domu Szot) Kucharzyk, żona; Szczepan, Anna, Czesław, dzieci; Tomasz, Klemens, Józef, Walenty, Wojciech w Ulica, N. Y., bracia; Marianna, Rozalia, Marianna, Cecylia, Katarzyna, bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, 1735 W. 18-ta ul. Tel. Canal 0471.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz

Ś. p. Mieczysław Trembaczewicz

członek Tow. Gwiazda Zwykłych, Gr. 1165 Z. N. P., po krótkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go marca 1937 roku, o godzinie 5:15 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22-go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1058 W. 51st St., do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym: Rozalia (z domu Tokorski) żona; Czesław, syn; Anna i Maria, córki; Katarzyna, synowa; Leon Gray, Franciszek Geslakowski, zięciowie; Andrzej, brat, a w Polsce bracia i siostry; Franciszek Jr., wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Piotr Patka i Syn, 5049 So. Throop ul. Tel. Yards 7472.

Ś. p. Kasper Łacala

członek Tow. Św. Antoniego z Padwy, Nr. 252 Z. P. R. K., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go marca 1937 roku, o godzinie 7:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22-go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1626 W. 21 Place, do kościoła Św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebnym: Jan, Józef i Władysław, synowie; Józef Sopata, zięć; Vincenty, brat; Marianna Piecuch, siostra; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18 ul. Telefon Canal 2298.

Ś. p. Aleksandra Dąbrowska

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go marca 1937 r. o godzinie 8:20 wieczorem, przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23-go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. n. 4451 North Parkside, do kościoła Św. Konstancji a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha.

Pragnie Uciec Na Wyspę Ze Smutku

Londyn, 20-go marca. — Książę Rajkumar Pratula Bandz, jeden z najbogatszych władców prowincjonalnych w Indiach, zrobił wczoraj ofertę Anglii nabyć angielskiej wyspy Triston de Cunha, położonej na Południowym Atlantyku. Książę pragnie porzucić swoje "państwo" w Indiach i ołbrzymie bagactwa, aby na samotnej wyspie zaznać spokoju w ciężkim żalu po stracie swej żony, pięknej maharadżyni, zmarłej przed dwoma laty.

Królowa-Wdowa Ramańska Maria Ma Się Lepiej

Bukareszt, 20 marca. — Królowa-wdowa rumuńska Maria, po groźnym zapadnięciu na wrzody gastryczne, czuje się znacznie lepiej do tego stopnia, iż nie zachodzi potrzeba bezwzględnej operacji. Chora liczy 61 lat. Przed tygodniem zapadła na gripę, która spowodowała komplikację.

Historia Kongresu Polaków w Waszyngtonie. Dziesiąty dolarowa księga, tylko... 1.00 Dziennik Związkowy, 1406-08 W. Division St., Chicago, Ill.

POMÓŻCIE NAM WYPLENIĆ CHWASTY!

2000 NIEODBRANYCH I NIECZO UŻYWANYCH

UBRAŃ PAŁT ZARZUTEK

\$2.50 WYŻEJ

SPRÓBUJCIE DOSTAĆ TANIEJ

PARKWAY TAILORS

JEDEN SKŁAD—NIE MAMY FILII

405 E. 61st St. OBOK SOUTH PARK

WIECZORAMI DO 9-EJ—W NIEDZ. DO POŁUDNIA

PRACA

RÓŻNE ZAJĘCIA

W Tutthill Employment Agencji, 184 West Washington St., 3-cie piętro; Tel. Central 0817.

ZAROBEK POWAŻNY

20% komisji i więcej bez żadnego wkładu kapitału (wzrostku) nie opuszczając obecnego zajęcia. Agenci reprezentanci (objęta płci) poszukiwani w całej Ameryce. Pisać po polsku do: 6, HAVAS, Monte Carlo (Francja).

POTRZEBA licencjonowanego M. D. lub D. O., mówiącego po polsku lub niemiecku. Cudzoziemskie klasy. Box 5, Dziennik Związkowy, 1406 W. Division St.

KORRESPONDENTA handle w e.g. Zarządcy Ogłoszeniowego. Polaka lub Niemca. Do Instytutu Zdrowia. Box 6, Dziennik Związkowy, 1406 W. Division St.

POTRZEBA młodego mężczyzny w małym warsztacie do "Bench Woodwork", z narzędziami. 1815 Webster Avenue.

PRACA ŻENSKA

POTRZEBA glove closers, thumbers i forgers z doświadczeniem przy damskich jedwabnych rekawiczkach. Levington & Sons, 966 Merchandise Mart, Delaware 7333 lub 1924 Girard St. 3-cie piętro po 6-jej wież.

DZIEWCZYNY do ogólnej domowej pracy. Bez prania. Dorosli. Zostać. Zapłata. 1652 S. Turner Ave.

DZIEWCZYNY do ogólnej domowej pracy. Do pomocy (matce, bez ciężkiego prania). Zostać na noc. \$6 tygodniowo. Sheldrake 6029. 1633 Pratt.

DZIEWCZYNY do pomocy w lekcyjnej pracy. 2 dni, zostać, rekomendacje. \$6 na początek. Lakeview 6489.

DOŚWIADCZONEJ kucharki w wieku 20 do 35 lat, trochę domowej pracy, bez prania, własny pokój. \$10-\$12. Fairfax 0948.

POTRZEBA sprzedawców, energicznych, władających płynnie polskim językiem i innymi językami. Doświadczonych w przedsiębiorstwie leczniczym, pielęgniarstwie lub aptecznym mając pięcioletni doświadczenie. Robota wewnątrz. Box 7, Dziennik Związkowy, 1406 W. Division St.

MŁODEJ dziewczyny do pracy domowej. Zostać na noc lub iść do domu. \$4. Pokój i wikt. Briargate 8447.

DOŚWIADCZONEJ dziewczyny do pracy domowej, zostać. \$6. 1 dziecko. Rosen, 5535 Everett, Hyde Park 9694.

PRZERÓBKI

WSZELKIE PRZEBUDÓWKI NA BARDZO LATWE SPŁATY

REALTY CONSTRUCTION CO. E. ORLIKOWSKI Armitage 3241 Pokój 300 1200 N. ASHLAND AVE.

NA SPRZEDAŻ

FARMY
NA SPRZEDAŻ: 120 akrowa farma w Wisconsin, \$2,000. Może być na spłaty. Edward Konsoer, 12503 Fairview Ave., Blue Island, Illinois.

60 AKROWA farma, wszystko pod uprawą; 7 pok. dom, stajnia z beznem, garaż i inne zabudowania. \$75 za akr. \$1,000 gotówką, 2 1/2 mile na południe od Scottville, Anton Pulsa, Route 1, Scottville, Michigan.

80 AKROWA kurza i młeczarska farma, prawie wszystkie zabudowania nowe, zupełnie urządzone. James Pokorney, Black River Falls, Wisconsin.

W POBLIŻU Bass Lake; 60 akrow; 7 pok. dom; elektryka; 60x20 łazienki; wszelkie narzędzia; 342 East 168th Place, Hammond, Indiana. Bez agentów.

JEDNO akrowa kurza farma, 6 pok. dom, kurnik na 1,500 kur, jabłonie, czereśnie i grusze, winogrodz. 23 mile od Chicago. Zgłaszać się 3385 Milwaukee Ave.

W POLSCE
Włosciański majątek, 6 morgów, ziemia pierwszej klasy; Woj. Kielecki. Sprzedam lub zamienię za dom albo loty. Zgłaszać się: 3639 W. 59 Place, Chicago.

ROZMAITE

PLACIMY po 75c za stare watowe materace, w każdym stanie. Calumet 5355.

LETNISKA

W GUNN LAKE, Mason powiecie, Mich., w polskiej okolicy, 150 zalesionych parceli. Sprzedam loty osobno lub razem celem założenia polskiego letniska. Depresyjne ceny. W National Forest. Także 100 akrow przy Lake Michigan. 80 rodn frontu. Doskonała inwestycja, która przyniesie zysk. \$25 za akr gotówką. Isenbarger, Free Soil, Mich.

INSTRUMENTY MUZYCZNE
HARMONIA pianowa jak nowa, \$45.00. 3119 W. Cermak Rd., 2gie piętro.

HARMONIA pianowa "Italo America" 120 basów, kosztowała \$600.00, sprzedam za bieżącą cenę. Telefonujcie Berkshire 8343.

KANARKI

KANARKI, śpiewaki tylko \$3.00. Dobry karm kanarkowy 8 1/2 centów funt, w 10 funtowych paczkach. — 1208 N. Pulaski Road.

POŻYCZKI

SECOND FEDERAL SAVINGS AND LOAN ASSOCIATION

(ZASOBY PRZESZŁO \$1,000,000)
Udzielamy szybko i łatwo Pożyczki na Pierwsze Hipoteki na wasz dom lub na budowanie. Pożyczki aż do 75% oszacowanej wartości. Na miesięczne spłaty od 5 do 20 lat. Niskie raty już od \$7.17 za \$1,000.00.

4045 WEST 26TH STREET
Rockwell 6100

JOHN A. SIEROCINSKI, PRZESŁI I ZARZĄDCA

POŻYCZKI

Na Podpis Samochód — Sprzęt Domowy aż do \$300

Prędka Dyskretna Obsługa

CITIZENS LOAN ASSOCIATION

Pod Nadzorem Stanu
3220 N. ASHLAND AVE.
Obok Lincoln i Belmont—2e Piętro
TELEFON LAKEVIEW 7300

Zapytać o Pana Curwen
Otwarte Codziennie aż do 8 wiecz.

POŻYCZAMY PIENIĄDZE

Na Pierwsze Morgecze Na DOMEY od 1 do 4 mieszkań. Niskie Raty.

PIAST FEDERAL SAVINGS & LOAN ASSOCIATION

K. ROPA, Sekretarz
1710 WEST 21-25 ULICA

POŻYCZKI NA PODPIS

Na meble lub samochód. Od \$50.00 do \$300.00. Prędka obsługa. — NAMON FINANCE CORP.

Pod nadzorem stanu
6755 S. WESTERN AVENUE
Telefon: Grovehill 1038.

REPERACJE

MASZYNĘ DO SZYCIA
ZA DOLARA zpreperuję w waszym domu. Lubak, Tel. Armitage 4815.

NAPRAWA RADJOWA

EKSPERT Radiowa Usługa \$1.00. Humboldt 4808, James Radio, 2157 N. Western Ave.

RADIOWA naprawa, darmo kosztują, kiedykolwiek, gdziekolwiek. Robota gwarantowana. Armitage 8833.

Real Estate OWNERS

If you want to check the Real Estate Transfers; Mortgages; Foreclosure Sales; Judicial Sales; Forfeiture Detainer Suits; Bankruptcies; New Incorporations; Building Permits; Mechanics Lien Claims; Legal Decisions affecting Real Estate; Sales of the Week; etc., write for a free sample copy of the weekly

Real Estate Advertiser Official organ of the Chicago Real Estate Exchange 34 N. La Salle Street (A million dollars worth of Real Estate Bargains offered in each issue.)

NA SPRZEDAŻ

MEBLE
BAER STORAGE
Wielki wybór w dziedzinie mebli. Spłaty lub gotówką. — Słuchajcie naszego programu Tanich w Studiu ze Studia, H. P. C. 120 Kłoczek w czwartki i w niedzielę o 8-mej wieczorem.

BAER STORAGE
1927 Milwaukee Avenue

POTRZEBUJEMY MIEJSCA
WIELKI WYBÓR NOWYCH I UŻYWANYCH MEBLI. MUSIMY NATYCHMIAST USUNĄĆ ZAPAS TEN OBEMUJE GARNITURY DO BAWIARNI, JADALNIE, PIANI I DO KUCHNI, PORCELANOWE GARNITURY DO ANIADA, JADALNIE, STOLKI, LAMPY STOJĄCE I STOŁOWE, OKAZYJNE STOLKI, STOLKI KUCHENNE, SZAFKI KNEB, HOLE BIERA, KOMÓDKI ŁÓŻKA, SPRĘŻYNY I MATERACE, BUFPY, 200 JARDÓW GARDERÓB, DO 100 DYWANÓW I LICZNE INNE PRZEMIOTY. PRZYJADZIE WZDROŻE BY MIEC JAK NAJLEPIEJ WYBOR.

DUNN BROS. WAREHOUSE, INC.
6714-16 Cottage Grove Ave., Retail Furn. Dept. Otwarte w niedzielę od 10 do 5-jej. Wieczorami do 9:30.

WIELKA OKAZYJNA SPRZEDAŻ.
Ołazy z Furniture Mart 2-ego piętra do bawliarń, różne nakrycia, \$19; 3 szt. orzechowe garnitury do sypialni, \$18; 7-szt. orzechowe garnitury do jadalni, \$18; 6-szt. drebowe diete garnitury, \$9; \$12 prawdziwe włosy dywany, \$8; komplety umeblowania do 3 pokoi, \$89; inne taniej. Nowe i używane meble, dywany, piasek. Na zaplanie na kredyt przy dogodnych warunkach spłaty. Otwarte wieczorami. W niedzielę od 10 do 5-jej. HADSON FURNITURE CO., 1217 W. Madison St.

NOWOCZESNE umeblowanie z 3 pokoi, muszę sprzedać ze stratą. Wyjeżdżam z miasta. Wielka taniość dla nowożeńców. Pensacola 5685.

NA SPRZEDAŻ meble i piec kuchenny, dywany. 2gie piętro z tyłu, 1409 Western avenue.

NA SPRZEDAŻ lub do wynajęcia, nowoczesna owocowa lub kurza farma przy jeziorze. W Hot Springs, Arkansas. Umiearkowana cena. Harris, 2250 S. Kostner, Chicago.

NA SZYBKĄ sprzedaż "pinless" rama do franka, bardzo tanio. Novak, 2825 Homan.

URZĄDZENIA SKLEPOWE

NOWOCZESNE urządzenie do groserni i delicatessen. Muszę sprzedać ze stratą. Grovehill 0379.

WĘGLE

ZAMÓWCIE SOBIE WĘGLE TERAZ — Black gold węgle \$4.75 do \$6.00; West Virginia Pocahontas mine run \$7.75; egg \$9.50. GRUNDY MINING COMPANY, Canal 7447.

PIECE

SPRZEDAM bardzo tanio 2 duże piece do ogrzewania. Rozmiar 18 i 16. Zgłosić się 1513 N. Rockwell St., 1-sze piętro.

INTERESY

SKŁAD cukierków na sprzedaż, szkolne przybory, lody, soda, w dobrym położeniu. Żadna umiarkowana oferta nie będzie odrzucona. Lafayette 3376.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków wraz z domem murowanym na 2 piętra, naprzeciw szkoły i kościoła. Sprzedam tanio z powodu choroby. 941 W. 51 St.

TAWERNA i beer garden na sprzedaż z powodu choroby. W dobrym położeniu. Na półn. stronie. Bittersweet 8992.

DOMY

DO SPRZEDANIA
Zabudowana, pięknie położona posiadłość, wybrzeże Lake Geneva, Wis., stosowna na hotel, klub lub prywatną rezydencję. Pisać po angielsku: Carl Riddell, Williams Bay, Wisconsin.

NA SPRZEDAŻ lub na zamianę 2-4, drewniany dom na wysokim z konkretnych bloków fundamentu. 5307 So. Aberdeen street.

PARAFIA Barbary, 6 pokoi, bryk, ogrzewany, czysty, z dopłatą za 2 po 4 bryk w Brighton Parku. Karp, 3037 Throop ulica.

PARAFIA Piotra i Pawła, 4 i 5 pokoi bryk, czysty, z dopłatą za bungalow, 2 po 6 lub 2 po 5, Brighton lub Brunow. Karp, 3037 Throop ulica.

POBUDUJEMY wam nowy 5 pok. angielskiego typu bungalow na mojej parceli w Jefferson Parku. Jeden blok od polskiego kościoła św. Konstancji i szkoły za \$5,250.00. Berkshire 6178.

2-MIESZKANIOWY dom, 308 So. Western Ave., \$2,750. Zgłosić się do A. A. Luthmers, 139 N. Clark St.

4-POKOJOWY dom. Lota 50x125; HOLC \$1,400. Spłaty: \$18.07 miesięcznie. Przystępna cena. Wszystkie assementy zapłacone. 5407 South Avers.

NA SPRZEDAŻ narożnikowy budynek ze składem, mieszkalne pokoje i garaż. Zgł. się 3456 No. Kilbourn Ave., górny dzwonek.

9-POKOJOWY dom; 6 pokoi wynajętych; przystępny czynsz; dobra transportacja; 2100 na północ. 310 Garfield Avenue.

2 MIESZK. murowany dom na północnej stronie, w dosyć dobrym stanie, bardzo tanio, dogodna transportacja; blisko szkoły; bez agentów. Box 12, Dziennik Związk., 1406 W. Division St.

2 MIESZKANIOWY murowany budynek, 2x4, 1-sze piętro ogrzewane. Garaż na 2 auta. W dobrym stanie. Zgłosić się po 5-jej wiec. 2942 W. 40th St. Na sprzedaż lub zamianę za cottage.

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy dom; ogrzewanie; góra i beznem. Sprzedam tanio. 1739 Keonon St.

NA SPRZEDAŻ murowany budynek ze składem, 5 pokoi z tyłu, garaż, ogrzewanie, 8 stop. beznem, narożnikowa lota, garaż na 2 auta, South Lockwood ul. przy Archer Avenue. Dobre położenie na interes. Tylko \$6,000. GNATHUS CHAPP & CO., 555 W. 31st St.

ZAMIANA

DOBRA sposobność dla wyjeżdżających do Polski. Mam parę tysięcy dolarów w gotówce i na małej hipotecznej w zachodnim Woj. Krakówkim, zamienię za tujejsze bondy, cottage lub farmę. Po dalsze informacje zgłosić się do A. Mrowiec, 2308 Marshall Blvd.

ZAMIENIĘ 2-mieszkaniowy budynek na farmę i mam dopłatę. Kolasinski, 934 Newton St., Armitage 7949.

Na Polu Chwały, H. Sienkiewicza, niezmiernie ciekawa powieść.....50c Dziennik Związkowy. 1406-08 W. Division St., Chicago, Ill.

AUTOMOBILE

SPOSOBNOŚĆ JEDYNA W ŻYCIU

Znowu mówimy — Kupcie samochód wprost w U. S. Auto Finance Company, największej w Chicago firmie finansującej samochody, a oszczędzicie więcej niż połowę.

Każdy u nas sprzedany samochód jest gwarantowany, że jest samochodem odebrany za dług.

Do wyboru więcej niż 200 samochodów. Niektóre są zupełnie nowe, nigdy nie używane, odebrane od kupców którzy nie mogli na czas zapłacić należności w fabryce.

Najlepszy i największy wybór najnowszych modeli samochodów każdej marki, po cenach niezrównanych nigdzie w Stanach Zjednoczonych.

Absolutnie Gwarantujemy To Oświadczenie

20 lat finansowania samochodów i liczne tysiące zadowolonych klientów są dla Was gwarancją zadowolenia.

1937 Terraplanes—1937 i 1936 Buicks—1936 Chevrolets—1936 Fords—1936 Packards—1936 Pontiacs—1936 Plymouths—1936 Grams—1936 Dodges—1936 Lafayettes—ZA POŁOWE CENY, a Niektóre Jeszcze Taniej.

Mamy także 1933, 1934, 1935 Dodges, Buicks, Chevrolets, Fords, Nashes, Hupmobiles, Cadillacs, Packards—faktycznie wszelkie wyroby i modele—ogółem więcej niż 200 samochodów po cenach już od \$95.

Gwarantujemy, że oszczędzimy Wam Przynajmniej 50 Procent.

Nie Musicie Płacić Gotówką

Przyjmijmy Wasz stary samochód jako wpłatę a resztę możecie spłacać w małych miesięcznych ratach nawet przez 2 lata.

Każdy samochód posiada naszą bezwzględną 90-dniową gwarancję i 10-dniową próbę jazdy.

OTWARTE CODZIENNE WIECZOREM, TAKŻE W NIEDZIELE, AŻ DO 9:30 WIECZOREM.

U. S. AUTO FINANCE COMPANY

1340 W. 63rd St., Róg Loomis

Bez względu na to, gdzie mieszkacie, opłaci się Wam przybyć i oglądnąć te taniości!

BELL MOTORS

3030 N. CICERO AVE. NAJWIĘSZY SKŁAD HUDSON-TERRAPLAINE W ŚRODKOWYM ZACHODZIE

Oferuje Specjalnie Tanio Te Używane Auta Specjalnie Taniości w Sobotę i w Niedziele

1935 AUBURN SEDAN, stanowiąc jak nowy, oryginalna cena \$1,680. Specjalna cena w sobotę i w niedzielę... \$495

1935 PLYMOUTH CONVERTIBLE — Ładny sportowy model, radio, ogrzewacz, dodatki; jak nowy... \$495

1936 PLYMOUTH 4-DRZWIKOWY SEDAN — Radio, ogrzewacz, kufer, siliczny. Ujechał faktycznie 3,500 mil... \$595

1935 TYPU DE SOTO AIRFLOW — Nie można odróżnić od nowego... \$545

1931 FORD SEDAN—W doskonałym stanie, dobry samochód dla rodziny... \$95

1935 HUDSON SEDAN — Ujechał faktycznie tylko 1,500 mil, zwroćcie nam z powodu śmierci w rodzinie. Niezwykle sposobność kupić prawie nowego auta za niezapłaconą należność... \$545

1934 DODGE 2-DRZWIKOWY SEDAN — Radio, ogrzewacz, 900 mil przybory. Specjalna taniość za... \$395

1935 CHEVROLET MASTER—Samochód z posiadania kłó... rego bieżące dumn... \$465

1931 BUICK SEDAN—4-Drzewikowy, w bardzo dobrym stanie, za do... brym stanie, za do... \$185

150 Dobrych, Odnowionych i Gwarantowanych Użytych Samochodów Do Wyboru Bez Żadnej Wpłaty, Bez Utрудnień, Bez Ręczycieli JEZELI WASZ KREDYT JEST DOBRY — SPŁATY JUZ OD \$1.00 TYGODNIOWO.

Otwarte Codziennie od 9-tej Rano do 10-tej Wieczorem.

DODGE — DODGE

20 1936 4-Drzewikowe Sedans. Wybór kolorów i dodatków. Już od... \$545

53 1935, 1934 i 1933 4- i 2-Drzewikowe Sedans — po cenach od... \$295 (w wyżej)

175 Innych wyrobów i modeli, mało używane samochody po niesłychanie niskich cenach.

Także kilka jeszcze dobrych samochodów od \$45 i wyżej. (Przyjmijmy Wasz Automobil Jako Wpłatę; Reszta \$25 Miesięcznie)

"The Home of the Dodge Car"

Murphy Motor Sales

2720 No. Cicero Avenue

AUTOMOBILE

1936 CHEVROLET Sedan; ze stratą. Newberry Motor Sales, 1025 North Clark, Whitehall 8000.

1935 CHEVROLET Sedan, radio i ogrzewacz. Muszę sprzedać ze stratą. Whitehall 8088.

PATENTY

Wyśle na żądanie mój "PRZEWODNIK PATENTOWY" zawierający informacje i pouczenia w patentowym postępowaniu. Piszcie po niego dzisiaj

B. PELECHOWICZ Registered Patent Attorney 2300 W. Chicago Ave., Dept. 7, CHICAGO, ILLINOIS

MORGECZE

KUPUJEMY morgceze z procentem płaconym albo niepłaconym, złote i polskie bondy, N. W. Securities i inne bondy. Opalka & Co., Inc., 100 W. Monroe St., Room 1401, Tel. State 1409.

AUTOMOBILE

Posiadać Własny Dom Jest Ambicją Nas Wszystkich Własny Dom To Gniazdo Rodzinne



Table with 4 columns: No., Lokacja, Deskrpcja, Cena. Lists various properties for sale with prices ranging from \$2,500 to \$12,000.

Osoby interesowane, po oglądnięciu któregokolwiek wyż podanego budynku, proszone są o dalsze informacje i dla zawarcia umowy zgłosić się wprost do

BIURA REALNOŚCIOWEGO

ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

1200 N. ASHLAND AVE. CHICAGO, ILLINOIS

Jak CZŁOWIEK Rozwiązał Problem UTRZYMANIA ODZIEŻY na SOBIE



Jaskiniowiec z 20,000 roku przed Narodzeniem Chrystusa, u góry z lewej strony spinał swą odzież kołcami, ościami, z czego później narodziła się szpilka. . . Po prawej stronie mieszkanca Krety z przed 3,000 lat przed Nar. Chr., robiła ozdobne pętlice do zapinania z nici.



Oczywiście niektóre części odzieży przez nas noszonej nie mają widocznych sposobów podtrzymywania. . . Kiedy haczyki i haftki posiadają swą własną historię rodową.



Na Tahiti jest zupełnie "okej" bez odzieży, jeżeli dama jest dostatecznie wytatuowana farbami.

NASTĘPNY raz, jeśli komuś wypadnie oświadczyć w argumentacji swemu przeciwnikowi by zatrzymał koszulę na sobie, niechaj zatrzyma się i zastanowi nad literalnym znaczeniem tego, co mówi. Cóż ma on do zrobienia, jeżeli zechce zdjąć z siebie koszulę: pociągnie za zyper modny w 20ym wieku, albo odepnie guziki jak czynią mężczyźni od lat?

Albowiem problem utrzymania odzieży na sobie jest jednym z tych, co absorbowały energię i wynalazczy geniusz człowieka od zamierzchłych czasów, kiedy człowiek należał do rzeczywistych jaskiniowców.

Czemu różne narody wybrały nakrycia do różnych części swego ciała — mahometanie osłaniają swe twarze, Chińczycy ściskają sztucznie nogi, szczepy na Sumatrze i Elebe przybierają kolana, środkowi azjaci palce, Samoanie pępki — inni zaś ustanowili jeszcze większą różnorodność standartów.

Taitianie są zdania, iż całkiem "okej" jest chodzić bez odzieży, skoro ktoś jest dostatecznie wytatuowany; kobiety na wyspach Karabijskich mogą opuszczać chaty bez zwykłej przepaski, ponieważ te mają namalowane; na Alasce kobiety uważają za wielki wstyd, jeżeli nie posiadają zatyczek na ustach.

A ponieważ znajduje się tak wiele sposobów utrzymywania odzieży na sobie, Franklin Institute w Filadelfii ujął to w sposób naukowy i naświetlił postęp w tym kierunku od najwcześniejszych dni do obecnych czasów w szeregu niezwykłych wystaw, ilustrujących ewolucję sposobów utrzymywania na sobie odzieży przez ludzi, poczynając od przedhistorycznych dni na 18,000 lat przed Narodzeniem Chrystusa, kiedy człowiek, odziany w futro czy skórę, robił zatyczki, które można nazwać szpilami, te przeciągał zaś przez otwory w skórze lub futrze.

FEUGIANIE, żyjący na wysuniętym Cape Horn, byli tymi, którzy wpadli na pomysł przywiązywania sz. urami noszonych skór do ciała. Niektórzy brali także kawałki kości zwierząt zjedzonych, przymocowywali je do skór i przetykali je przez otwory innych skór, łącząc je w jedno ubranie. Używali także ostrych rogów i ości z ryb do spinania skór.

Z biegiem lat kobietom tych szczepów nie przypadł do gustu sposób spinania

odzieży kośćmi zwierzęcymi, wołały używać wygładzone kuleczki z drzewa i kiepskiego metalu jako zaczepki, tudzież pętlę z wełny i nici, jakimi rozporządzały, i te zapinały na guziki. Inne rodzaje spinaczek odzieży znajdowały się jeszcze w użyciu; w szczątkach osiedli nadwodnych odkrytych w ostatnich czasach w Europie, znaleziono wiele szpilek, niektóre z ozdobami, inne w kształcie, w którym można dośledzić pochodzenia dzisiejszej agrafki, i innych przyczepki z bardziej obrobionego brązu.

Większość autorytetów godzi się z tym, że szpilka jest najstarszym zabytkiem, wyprzedzającym na pewien czas igłę. Od naturalnych rogów, służących do spinania rzeczy, szpilki przeobraziły się w broszki brązowe w epoce brązowej, następnie w znajdujące się obecnie w użyciu.

Około 3,000 lat przed Narodzeniem Chrystusa obraz się zmienia. Odzież znajduje się szyta i więcej wypracowana. Jak jedna z figur pokazuje, kobieta hołdująca w pełni swemu powołaniu poczyna niechęć przybierania się w kości zwierząt; robi pętlę z nici i dochodzi do tworzenia tak zwanych przez nas szamerowanych żabek.

Kobiety na Krecie wypracowały sobie kostiumy z krojonymi bardzo niskimi bokami, co w rodzaju krenolin z 1800 roku we Francji; często ozdabiały je

złotymi guzikami. Kobiety Minoanów, przywdziewały ciężkie zakieciki, sukienkowy i bufiasty strój ich sięgał do kostek, a odzież tę utrzymywały na sobie ciasnymi paskami.

Asyryjki nosiły tuniki, podtrzymywane na sobie szerokimi pasami z pedantnymi frendlami; na tym nosiły jeszcze szale i okręcały wąskie paski materiałów wokoło nóg.

Grecy otrzymali swój głos, ponieważ oni posiadali broszkę, która może rzeczywiście uchodzić za prababkę dzisiejszej agrafki, gdyż przebijała odzież i utrzymywała dwie części razem.

RZYMIANIE nie potrzebowali ani szpilek ani broszek do utrzymywania odzieży na sobie, ponieważ nosili togę zawieszoną na ramionach. Do ich zasług zaliczyć im wypadła niezwykłą zręczność utrzymywania na sobie luźnej, spływającej odzieży przez manipulowanie nią wokoło ciała. Kobiety, jednakowoż, jako nie noszące tog, używały broszek, zatrzasek i pętlę do zapinania.

Krawiectwo powstało dopiero w wiekach średnich i od tego czasu zaczęło się dopasowywanie odzieży do ciała. Niemcy w 14ym wieku zaczęli nosić krótsze tuniki i bardziej obcisłe. Akşamitne, jedwabne czy haftowane bluzki były czasem podszywane futrami, a pa-

sy z kłami utrzymywały je luźniej w pasie. Szable i sztylety były przymocowywane do pasa specjalnymi paskami. Rękawy tunik były wyszywane czy naszywane guzikami już w bardziej wypracowanym fasonie.

Przepaski, pasy, sznurówki i rozmaitego pomysłu wiązania były stosowane przy tych zakietach; znajdowały zastosowanie dziurki guzikowe, aczkolwiek w nieco odmiennej formie od terażniejszych.

W wiekach 16ym i 17ym sznurowania znajdowały się w szerszym użyciu, aniżeli guziki; jest więc fakt, że pierwsza wzmianka o guziku w literaturze wydarzyła się w "Piers Lowman" w roku 1377ym, gdzie była mowa o pętlę do guzika.

Guziki, oczywiście, znajdowały się w użyciu daleko wcześniej, lecz pierwotnie stosowano je dla ozdobienia odzieży. Dopiero później wynaleziono do nich pętlęczki, a jeszcze później wpadnięto na stosowanie dziurek. Fabrykacja mosiężnych guzików zaczęła się po raz pierwszy w Ameryce, w Filadelfii, w roku 1750ym, a do wyrobu fabrycznego guzików drewnianych przystąpiono 20 lat później w Quakers City. Ówczesni kwakrzy nie chcieli nosić żadnych guzików ozdobnych, prócz użytecznych.

Haftki i pętlęczki posiadają swą własną historię. Starodawni wojownicy, jak na przykład Normanowie w 10ym wieku, posiadali już klamry, łączące jeden kawałek metalu z drugim, i Rzymianie zapożyczyli to przez zginanie kawałka metalu na haczyk i wycinanie otworu w drugim kawałku metalu, dopasowując haczyk do wycięcia. To może uchodzić za prababkę dzisiejszej haftki.

W 19ym wieku wchodzi już w użycie czysto mechaniczne sposoby spinania dwóch części odzieży w formie zatrzasku. Naciśnięte dwa kawałki wyrobionego metalu zatrzaskiwały się głośno i trzymały razem. Od zatrzasków następuje stopniowy postęp do skomplikowanego dzisiejszego zypera, skombinowanego w ten sposób, iż jedna strona działa jako haczyki, a druga jako zaczepki. Przesunięcie specjalnej klamarki łączy ruchome u swej podstawy haczyki i zaczepki i zamyka szczerbiny na całej linii, lub działa odwrotnie przy odpinaniu.



MIEDZY USTAMI A BRZEGIEM PUHARU

(Ciąg dalszy)

—Jest! Jest! — zawołała pani Tekla. — Słuchajcie: "Osoby, dotknięte obłędem, podlegają urojeniom i melancholii, wzrok suchy, niepewny, zachowanie niespokojne, ponure . . ." Czy nie tak jest?

—Zupełnie! — potwierdził hrabia.

—Dalej: "okazują niechęć do ludzi, widzą w nich wrogów, unikają towarzystwa, szukają samotności, nie lubią pozostawać w miejscu . . ."

—Tak, tak! Znajdzie się i to — potakiwał Jan.

—Dalej słuchajcie: "pierwszemi ofiarą furii bywają najbliższe osoby: służba, doktorowie, krewni, przyjaciele . . ."

Tu pani Tekla urwała czytanie i popatrzyła na swe otoczenie; zgroza zabiła jej mowę.

—Śliczna awantura! — ozwał się Jan. — Ja mówiłem, że Jadzia pierwsza odpokutuje.

—Tak, tak! — wydobyła z gardła starszka. — Trzeba Jadzie wy badać, czy nie spostrzegła czegoś podobnego; ona bo jest skryta, aż strach! Jadziu, powiedz . . ."

Ale Jadzi nie było. Cichutko wyslizgnęła się na wstępie czytania, przeczuwając biedę. Gdzieś z dalszego salonu dolatywały akordy jej muzyki. Ani dbała o swą straszną przeszłość.

Hrabia ruszył się żywo.

—Może poprosić pannę Jadwigę? — ofiarował się.

—Et, nie trzeba. Ja i tak nie dopuszczę do tego nieszczęścia Zabronię i basta! Albo jej nie matka?

—Dziękuję — rzekł Jan — a ja jej wyswatam męża i basta! Albo nie brat? Chodźmy tymczasem słuchać muzyki. Zabierz, Waciu, to in folio — i dodał ciszej: — oprawisz je kiedyś w złoto, bo ci będzie lepszym swatem, niż ja. Głębocki caput!

XI.

Głucha cisza zaległa Mariampol. Hrabia wyjechał do Strugi, a stamtąd dalej w świat. Jan gościem był w domu i to już nie dawnym, swawolnym chłopcem, co rozweselał puste salony. Osowił, znudniał; albo mówił o Cesi, za którą szalał coraz bardziej, albo siedział, milcząc, targając wąsiki i marzył o niej.

Przez tydzień starszka z Jadzią były mocno zajęte gospodarką i repara-cjami w Olszance, zresztą odpoczywały po karnawale. Po tygodniu ład się ustalił, robotnicy zajęli się domem dla nowożeńców, pani Tekla wzięła się znowu do wełnianych kaftaników, Jadzia — do wieczornego czytania.

Dawniej to życie wystarczało im do szczęścia: lubiły ciszę i samotność, nie czekały nikogo, nie pragnęły zmiany, — a teraz, choć się nie przyznawały do tego, czegoś im brakło.

Czegoś! Pani Tekla zaczęła wdychać i niepokoić się gderać wdwojniasób, nawet Jadzia obrywała niekiedy — nikt i nie zadowolili jej nie było w stanie. Najgorzej dostawało się Janowi.

—Jesteś mazgaj! — słyszał sto razy za każdą bytnością i zgadzał się pokornie na to określenie.

Nareszcie po dziesięciu dniach wylazło sztydło z worka. Starszka nie zdołała ukryć powodu troski, tęsknoty; po kilku westchnieniach ozwała się do cichej towarzyski:

—Gdzie też się teraz Waciu obraca? Żeby nie chory czasem? Tyle czasu niema listu.

—Może do Jasia pisał — odparła Jadzia.

Słowo to było lontem pod minę pro-chową. Cały dzień starszka chodziła od okna do okna, wyglądając wychowańca; gdy wrócił wieczorem, od progu pytała już o list.

—Miałem wczoraj — oznajmił,

—I cóż? I cóż? Czy zdrów?

—Kiedym go jeszcze nie otworzył.

—Co? Czy oszalał? Pokaż mi; ty pewnie i czytać zapomniawszy, mazgaju.

—Tak dalece nie; odczytam i powiem, jeśli co będzie ciekawego.

—Gdzie list? Skąd? Z Berlina?

—Listu zapomniawszy w Olszance.

—To pošlij! Kara boska z tą młodzieżą!

Jan kłamał; list odczytał, ale się treścią nie mógł z babką podzielić. Zato, gdy się znalazł na chwilę z Jadzią, oddał jej odezwę.

—Przeczytaj sama — szepnął, a tymczasem niby posłał kogoś do Olszanki i uspokoił starszkę, że kiedy Wenzel pisze, to przeciw zdrowi i całości.

Jadzia odczytała list w samotności swej izdebki. O ile ortografia była haniebna, o tyle treść szczerą i serdeczną.

"Kochany Jasiu! W życiu swem całym nie pracowałem tyle, co przez te dni kilka. W Berlinie byłem dzień jeden — tyle tylko, by popalić wszystkie miłosne bileciki, pamiątki, pukle włosów i t. p. śmiecie, a ich autorki i właścicielki wysłać do wszystkich djabłów. Ciocia Dora okadza dom, a ja zemknąłem od spazmów i rozpacz. Nie złapię mnie więcej. Objechałem swe dobra i fabryki i zlekka zacząłem kontrolę: kradzieży i niedbalstwa więcej niż włosów na głowie! Dam ja im pieprzu! Żeby babka to wiedziała! No, po paru latach pracy zaproszę ją na rewizję, teraz nie. Powiedz pannie Jadwidze, że dzień i noc myślałem nad odnalezieniem czegoś, czego by ona pragnęła, i jutro jadę do Froschwiller odszukać grób waszego brata. Pomaga mi całe ministerium, wiozę autentycznych świadków i grabarzy. Spytaj się, czym zgadł i czy zrobię jej tem smutnie zadowolone. Kocham ją z dnia na dzień coraz bardziej i tęsknię, jakbym lata nie widział. Nie rozumiem, jak potrafię wyżyć te parę miesięcy do twego ślubu. I ty ich końca pewnie wyglądasz z u-tęsknieniem.

Twój brat i przyjaciel.

Długo, bardzo długo czytała Jadzia ów list. W duszy robiło się jej rzewnie i słodko. Dlaczego? Wszak była kochaną tyle razy, słowa nie mówiły jej nic nowego; słyszała je często, bez szczególnego wrażenia.

A teraz te pierwsze poszły jej w duszę, aż się wzdrzygnęła pod nieznanym wrażeniem. Stało się tedy to, co przeczuwała i przed czem się broniła całą mocą.

Nie był to dla niej już obcy człowiek — Prusak. Zasady, rzeczywistość, wszystko zgasio, zbladło przed wielką potęgą, co się naigrawała z jej woli i tradycji: on ci nie wróg, on ci najmilszy na całym świecie, i choć może nie wart, ale on ci pierwszy z ludzi, i choć ci ani swój mową, ani życiem, choć on ciebie nie rozumie — ty go kochasz i kochać będziesz do śmierci, i nie ostoi się przed nim ani twa powaga, ani duma, ani siła charakteru — i skoro zechce, będzie twym panem.

Jadzia spuściła głowę. Głos w duszy mówił prawdę, nie próbowała się nawet bronić przed tą niedolą. Była pokonana, składała broń. Przez te dni dziesięć poznała już, co to tęsknota, — poznała, co nuda i pustka serdeczna, której nikt nie zapełni, tylko jeden jedyny! List dopełnił miary. I on tęsknił, i on myślał o niej, pracował zrywał stare nawyki i zgadł to, czego pragnęła, choć o biednym bohaterze nigdy z nim nie mówiła. O, jakże mu była wdzięczna.

Raz jeszcze odczytała pismo. Łzy jej się cisnęły do oczu, jakaś radość napełniała duszę. Wstała, zbliżyła się do okna, przez które zaglądały do pokoju gwiazdy na wyskrzonym tle nocy zimowej.

Gwiazdy mrugały do niej: o, dziewczyno, i co warte twe życie po ten dzień i jakaś ty dziś bogata — masz niebo w duszy! Podziękuj!

I myśl Jadzi poszła ku gwiazdom i szepotała modlitwę całej swej istoty przeistoczonej.

—Bądź pochwalony, Boże, mojem szczęściem, bądź pochwalony mojem kochaniem! Niczego nie pragnę, tylko, byś mu w pracy dopomógł, w trudzie pobłogosławił, byś go nauczył uczciwie żyć, szlachetnie myśleć, dobrze działać. Zrób zeń, Boże, człowieka, którego świat szanował, i daj, Boże, by mnie kochał, jak kocha.

Potem milczała chwilę i wyszeptwała znowu z rzewną prośbą:

—A ty mi daruj, bracie, że jemu oddała serce. Nie przeklinaj. Walczyłam ile mocy. Terazem słaba, zmęczona i pokonana. Daruj mi! Nie mogłam inaczej . . ."

Nazajutrz rano Jan otrzymał od siostry krótką kartkę w oficynie: "Odpisz, że zgadł i że mu bardzo wdzięczna". Zrozumiał, że nie chciała mówić o tem, i nie wspominał więcej. Babce listu nie pokazał.

—Są tam kawalerskie sekreta, nie dla pani uszu. Waclaw zdrów i rączki dam całuje.

Musiła na tem poprzestać, choć narzekała i gderała okropnie.

Życie poszło dalej swoim trybem. Monotonność wielkopostną przerywały wizyty Głębockiego, zmore pani Tekli.

Wyczytała widocznie coś strasznego na owych siedemdziesięciu dziewięciu kartach i nie odstępowała narzeczonych, obserwując pana Adama w sposób obrażający. Biedny człowiek!

Jadzia zmizerniała, zesmutniała, o-niemiała do reszty. Czując, że oszukuje go, a zebrać się nie mogła na zerwanie słowa. Nazywała to zdradą, podłością, zwlekała z wyznaniem jak zbrodniarz. Myśl ta i wvrzuty toczyły ją jak robak, wstydziła się sama siebie, nikła w oczach, ale milczała, znosząc wizyty Głębockiego, jak ciężką pokutę. Pani Tekla swą ciągłą obecnością odbierała jej resztę odwagi.

Smutne to były odwiedziny dla nieszcześliwego — po każdej wizycie odjeżdżał bardziej ponury i zrozpaczony, przysięgając sobie, że za następną bytnością albo zerwie, albo wymagać będzie oznaczenia terminu ślubu; po nocach nie spał — tłukł się, jak Marek po piekle, po pustym domu, łamał ręce, rwał włosy, szalał.

Po paru dniach gniew opadał, porywała go miłość i tęsknota: jechał do Mariampola i nie nie mówił z tego, co przysięgał — bał się, że zła jego gwiazda zawiedzie go, jak zwykle, i że straci prawo pobytu pod dachem narzeczonej. Wolał znieść tortury, byle na nią pa-trzeć.

Mijały tygodnie, przerywane częstymi listami Wentzla: pisał i do babki, częściej do Jasia, ale chłopak nie dzielił się wiadomościami; mówił czasem siostrze krótko: "kłania się tobie", i czekał, że o co spyta, ale ona milczała, zadawałnając się tem, co jej opowiadała pani Tekla.

Musimy dodać, że starszka, choć pozornie rzuciła niedbale otrzymaną kartkę, potem w sekrecie chowała ją skrzepnie do szufladki potajemnej w biurku, gdzie leżały jej relikwie: listy matki, dukat z Matką Boską — dar ślubny, jakieś stare kwiatki z grobów, kawalek świętego chleba, legia honorowa męża i mirtowa gałązka z wianka córki. Nie miała skrupułów, że te listy sprofanują święte pamiątki. Raz nawet, nałożywszy po długim namyśle okulary, odpisała swemu Prusakowi. Było tam wiele morałów, złych posądzeń, a potem zlecenie, by się szanował, nie nadwierał, i poco ma czas tracić w złem towarzystwie Szwabów, lepiej, żeby wracał do Mariampolu, gdzie mu będzie rada. Kończyła błogosławieństwem.

Ale on nie wracał, a natomiast przysłał wiadomość, że pragnienie Jadzi spełnione.

Zwłoki Waclawa Chrzastkowskiego wydobyto z ogólnej mogiły. Miał biedak swój grób tymczasowy na cmentarzu miejscowym, czekając aż go stamtąd zabiorą.

"Byłem sam przy tym smutnym obrzędzie — pisał do Jana — nie chciałem cię wzywać. Pojedziemy może tam kiedy razem, we troje, jeśli mnie wzięć zechcecie za swego. Ludu zebrało się sporo i asystował pułk piechoty z okolicy. Pożegnano go wojskowymi honorami i długą, długą karabinową salwą. Rzuciłem mu garść ziemi, jak to u was zwyczaj, a gdy się wszyscy rozeszli, zostałem sam jeden i zmówiłem pierwszy mój dobrowolny pacierz w życiu, myśląc o tobie. Jasiu, i prosząc tego bohatera, by mnie za brata uważał."

Z listem tym przyszedł Jan do siostry wieczorem, gdy pani Tekla już się udała na spoczynek. Odczytali przez łyż pocziwe wyrazy i zaczęli wspominać brata, który, dużo starszy od nich, był im jak ojciec i opiekun.

Wentzel istotnie odgadł ich najgłębsze marzenie, dokonał trudnego zadania. Co to go musiało kosztować czasu i złota, ile protekcji musiał użyć i gdzie się nie starać!

—Pocziwa dusza! — szepnął Jan. — Nasz Waciu pewnie mu z nieba błogosławił! Jak my się odwzajemnimy za tyle delikatności i serca?

—Co zechce, uczynimy dla niego — odparła Jadzia.

—Ba, tylko, że on teraz nic nie zechce i o nic nie poprosi. Wymustrowałeś go doskonale. Zmarnieje z troski, a będzie milczał. Już to wy dobre jesteście! Nie-darmo Cesia, twoja serdeczna przyjaciółka. Znać na niej twoją naukę.

—A jednakbyś jej na inną nie zamienił?

—Uchowaj Boże! Żeby milion miał do wyboru. Wy bo coś dajecie na miłość. Czary!

—Właśnie, nie nie dajemy nie w porę.

—Bo nie umiecie kochać. Te ceregiele diabła warte!

—To Cesia cię nie kocha?

—No, nie mówię tego. Czasem zdaje mi się, że tak, ale to bardzo rzadko. Biedna nasza doła! Ot i Wentzel! Szukał biedy, jak na złość samemu sobie. Miał kogo wybrać!

Jadzia nie nie odrzekła. Usiadła przy kominku i, zapatrzona w główne, walczyła z wrodzoną skrytością.

Jan obejrzał się za nią, skrzywił się i, jak zawsze gdy go trapił namysł, skubał swe jasne wąsiki, paląc w przerwach papierosa.

Nakoniec z nagłą determinacją rzucił papierosa, wstał i zatrzymał się przed siostrą.

Pocziwe jego oczy prosiły ją o szczerę wyznanie.

—Co ci jest, Jadziuniu? — zaczął. — Co cię trapi, żeś tak zmizerniała? No, wesoła nigdy nie bywałaś, ale przecie inną. Czy ty myślisz, że ja nie widzę twej troski? Oj, widzę, widzę oddawna. Co ci jest?

Pochylił się nad nią i, odgarniając ciemne włosy, pocałował w czoło, potem osunął się na krzesło obok i spytał całem sercem:

—Czy ty i mnie nie ufasz? Przecież ci rad, żebyś chciała, krew oddać. Czy ty mnie nie kochasz?

Podniosła ku niemu głębokie oczy z okropnym żalem i przygarnęła mu się do piersi, kryjąc twarz.

—Jabym cię chciała spytać o coś, Jasiu — szepnęła.

—No, to powiedz, siostrzyczko.

—Kiedy bo ty wiesz. Odpowiedz bez pytania, bo mnie tak trudno . . ."

—To dobrze. Jeżeli bym, Jadziuniu, ja, kochając Cesię, był związany z inną słowem, to honor każe mi zerwać słowo, bo inaczej będę kłamcą, oszustem i krzywoprzysięcą. To obowiązek człowieka, przykry, lecz konieczny.

Zamilkł i ona milczała. Po chwili prawie siłą podniósł jej spuszczoną głowę i zajrzał w twarz. Była bardzo blada, a na rzesach jej błyszczały brylanty z łez.

—Zgadłem, Jadziu? — spytał zicha.

Kiwnęła tylko głową.

—Czego ty płaczesz, dziecko? — per-swadował, nagle urosłszy z uczucia na mentora — Przecie ci serce zabiło! Chwała Bogu! Zobaczysz, jak to miło kochać! Nigdyś nie kochała pewnie?

—Nigdy — szepnęła niewyraźnie — oprócz ciebie i Wacia naszego.

—Dobrze, żeś dodała, bobym pomie-szał osoby. Dlaczego przyjęła Głębockiego bez miłości?

—Kiedy ja nie wiedziałam co to kochać.

—A teraz? No, wymówże to strasne słowo! — uśmiechnął się, odzyskując humor figlarza.

—Będzie, dosyć raz je powiedzieć w życiu — szepnęła.

—Stusnie. Chociaż wątpię, czy nawet jemu wykrztusisz. No, ale to nie moja rzecz. Teraz oswobodź się od zmore Głębockiego. Wyznaj mu prawdę, nie oszukuj, a potem wszystko dobrze pójdzie. Może ci dopomóc?

—Nie, Powinam sama odpokutować. Dodałeś mi otuchy. Dziękuję ci.

Ucałował ją serdecznie.

—A dla swata nie masz polecenia? — żartował.

—Czego się śmiejesz? — rzekła z wyrzutem.

—Bom rad. Marzyłem o tem. Tera-żeś dopiero kompletny twór boski, dostępna dla śmiertelników. No, przyznaj mi się przynajmniej, kiedy się to stało, to strasne słowo, dawno?

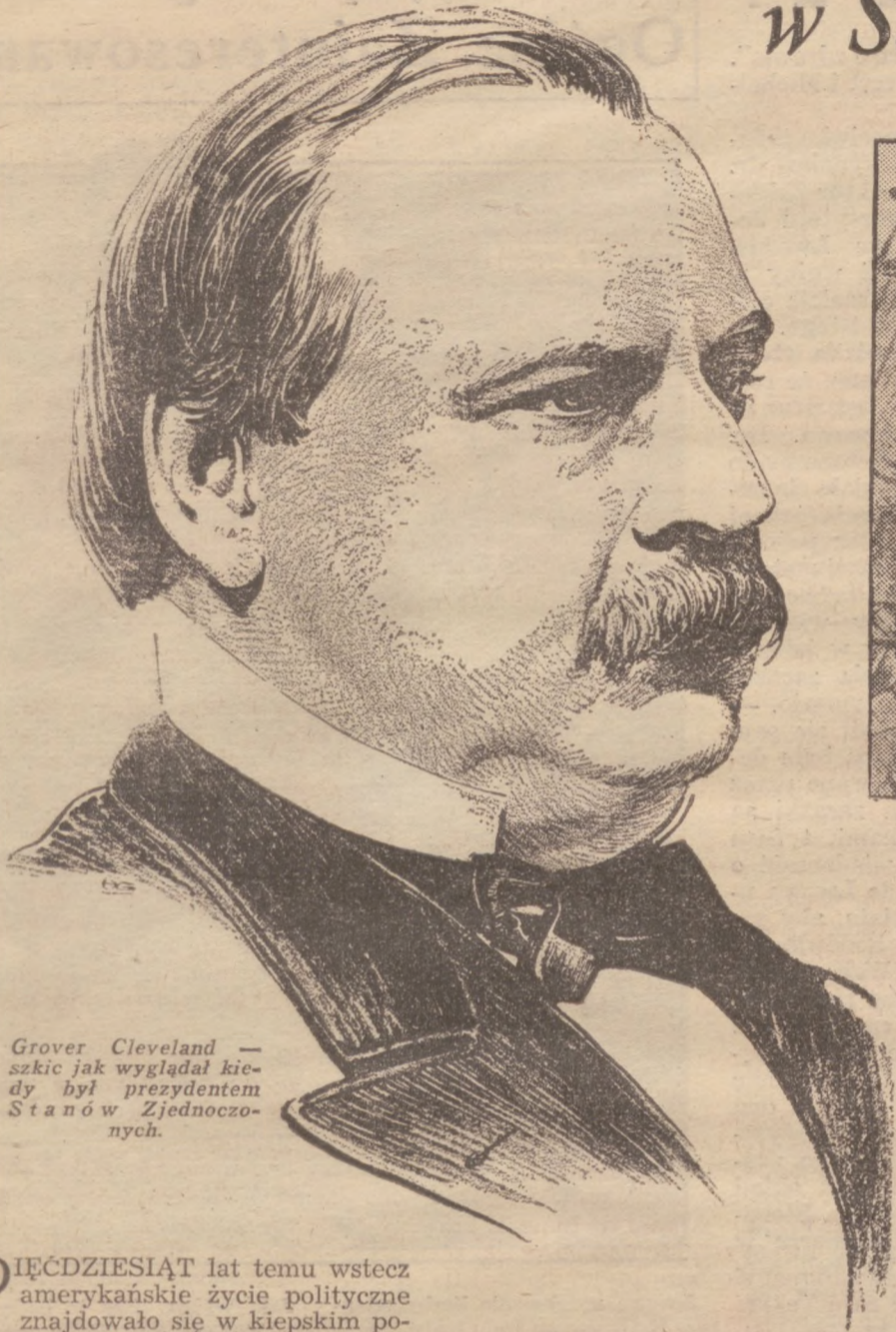
Wstała i zarumieniała się jak wiśnia.

Nic nie powiem, bo kpiarz. Żałuję mej szczerości. Rozpapesz po całym świecie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ocena Czynów GROVER CLEVELANDA

w Setną Rocznicę Urodzin



Grover Cleveland — szkic jak wyglądał kiedy był prezydentem Stanów Zjednoczonych.

PIĘCDZIESIĄT lat temu wstecz amerykańskie życie polityczne znajdowało się w kiepskim położeniu, z paroma nikłymi objawami poprawy stosunków w przyszłości.

“Rządy bossów” po miastach i polityczne faworyzowanie głównych partii znajdowały się u szczytu. Pogłoski o łapownictwie i korupcji w stolicy państwa należały do zwykłych rzeczy, a często były one nawet czemś więcej niż pogłoskami.

Ale nowy dzień był bliski. Krępy, wąsasty dżentelman nazwiskiem Grover Cleveland, ze stanu New York, znajdował się przed wejściem do Białego Domu. Był on skrupulatnie uczciwy i posiadał wprost fanatyczny sposób nalegania, aby wszyscy ludzie, których łączyły z nim wspólne interesy, postępowali tak samo. Żanim też usunął się z widowni życia publicznego, polityka amerykańska oczyściła się wiele, a Białe Dom odzyskał swój prestiż, utracony za poprzednich administracji.

Cleveland, oczywiście, nie dokonał tego wszystkiego. Wielu mężów stanu i połączonych wpływów przyczyniło się do zmiany atmosfery. Cleveland stał się jednak symbolem ulepszeń. Z nim zamknął się też niespokojny, a czasami i tragiczny okres po wojnie cywilnej.

Obecnie, w ciągu bieżącego tygodnia, minęła właśnie setna rocznica urodzin Clevelanda.

W dniu 18go marca, 1837go roku, Grover Cleveland ujrzał światło dzienne jako syn pastora presbiteriańskiego w Caldwell, N. J. Jak większość rodzin pastorskich w tych czasach, Clevelandowie byli ubogimi.

Kiedy Grover był wciąż jeszcze chłopcem, rodzina jego przeniosła się do Fayetteville, w górnej części stanu New York. Tam uczęszczał on do małej akademii, pragnąc następnie dostać się do kolegium; lecz tu umiera ojciec, więc Grover, mając zaledwie lat kilkanaście, zmuszony jest przerwać naukę i szukać pracy zarobkowej na utrzymanie rodziny. Otrzymał też różne zajęcia — był najpierw subiektem w sklepie farmerskim, następnie powierzono mu pieczę nad hodowlą bydła nad rzeką Niagarą, był przez pewien czas nauczycielem w instytucji dla ociemniałych — i wreszcie, mając już lat 19, udaje się do Buffalo “czytać prawo,” z pensją 4 dolary na tydzień.

Tu dochodzi do pełnoletności i pierwszy swój głos rzuca w roku 1858ym na tykiety demokratyczny. Z natury konserwatysta, uważał wtedy, iż młoda partia republikańska była za radykalna. Demokraci byli wtedy stronnictwem konserwatywnym, więc złączył swój los z nimi. Stał się niedługo pracownikiem partii i w roku 1863im otrzymał nominację na asystenta prokuratora dystryktowego w powiecie Erie (w Buffalo).

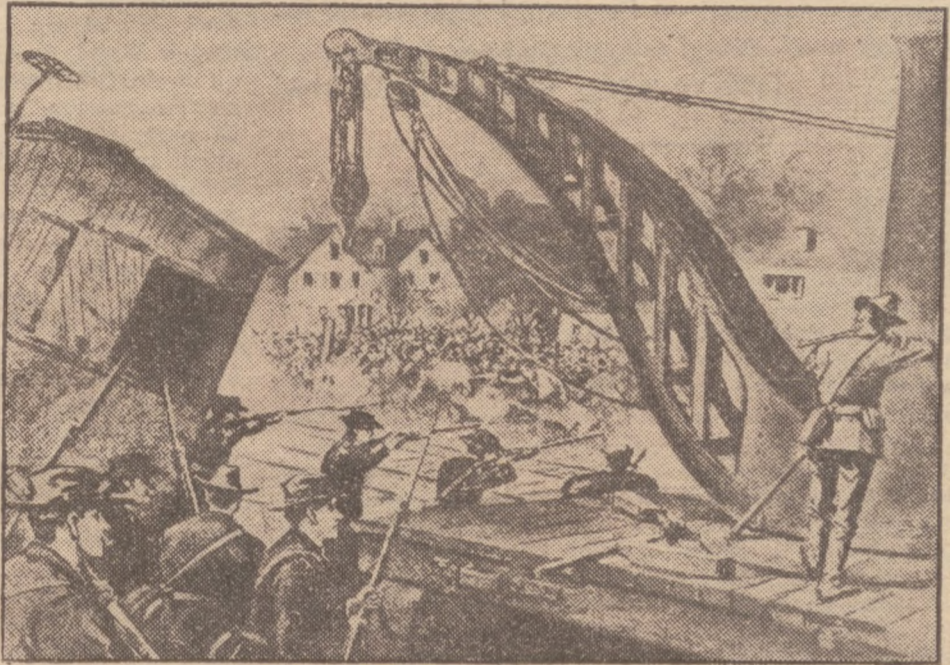
TYMCZASEM rozgorzała na dobre Wojna Cywilna. Łącznie z Groverem znajdowało się trzech braci w rodzinie w wieku wojskowym. Matka wezwała wszystkich trzech synów i kazała im ciągnąć losy, którzy mają iść na wojnę. Grover Cleveland wyciągnął, że ma pozostać w domu i zaopiekować się matką i siostrami.

Po wojnie brał dalej udział w polityce lokalnej i w roku 1870ym zostaje wybrany szeryfem. Na tym stanowisku pokazał on dopiero nowość mieszkańcom Buffalo, w tych czasach bowiem był “nowością” — szeryf, który odmawiał kupna bezwartościowej tandety za pieniądze powiatowe od przekupników, którzy dołożyli się do funduszu partii na kampanię wyborczą.

W roku 1881ym zostaje wybrany burmistrzem Buffalo. Tu popada w nielaskę maszyny polityki i całej tłuszczy łapowników, trzymającej się ratusza; zdobył więc tutaj popularny przydomek “weto-burmistrza” ze względu na częste wetowanie uchwał rady miejskiej, zabarwionych oszustwami i korupcją.

W Ameryce w tych czasach znajdowało się zaledwie paru tego typu służbistów publicznych. Oczyszczenie atmosfery w administracji miejskiej zjednywało mu popularność w całym stanie New York, tak że w roku 1882im wybrany zostaje gubernatorem.

Clevelanda nieustraszoną, rzetelną i absolutną niezależność poglądów wysunęły go siłą faktów na widownię polityki państwowej. W całym kraju ludzie poczęli głośno domagać się położenia kresu “bossowaniu,” złodziejstwom po urzędach i zepsuciu. Kraj nie



Gwardia Narodowa strzela do tłumu podczas strajku w Pullman w 1894-ym — z “Harpers Weekly” z 21-go lipca, 1894-go roku.



“Targuje się o swój (Wielkiej Armii) głos”, z kartonu z Puck'a, 25-go kwietnia, 1888-go.

miał silnego prezydenta od czasu Abrahama Lincolna. A chociaż demokraci nie znajdowali się wówczas u steru, ich maszyna partyjna była również zdyskredytowana.

TAK więc, wbrew woli wielu przewódców partii, Cleveland przyjął w roku 1884ym nominację demokratyczną na prezydenta. Przeciwno niemu republikanie wysunęli James G. Blaine — “pierzatego rycerza” z kwiecistej mowy Roberta Ingersolla.

Blaine należał do polityków partyjnych starej szkoły. Wobec tego wielu postępowych republikanów oznajmiło, iż będą głosowali na Clevelanda, i wybrany on został niezwykle małą większością.

Zasady jego osobistej niezależności były szybko wystawione na próbę. Demokraci nie znajdowali się przy władzy blisko 25 lat. Działacze partyjni mieli więc rozpaczliwie wyostrome apetyty na urzędy. Czyż więc Cleveland kopnie młody system służby cywilnej, który jego poprzednik, Arthur, założył dla zadowolenia swej partii?

Nie — on tego nie uczynił. Obstawiał przy utrzymaniu komisji służby cywilnej całą swą siłą — to nakreśliło jeszcze mocniej nienawiść poszczególnych mężów o starych poglądach partyjnych — lecz on wykazał faktem, że Wojna Cywilna skończyła się i Południe należy do Unii — przez powołanie trzech południowców do swego gabinetu.

Do największej manifestacji samodzielności Clevelanda doszło zaś w związku z pensjami dla uczestników Wojny Cywilnej.

Nie wszyscy weterani znajdowali się dotąd na listach pensyjnych; ale łatwość, z jaką oszukiwańce pretensje do pensji przemycali się przez kongres, zamieniła się w notoryczny skandal. Rekordy wojenne były fałszowane, tak

że ludzie, którzy zdezerterowali z wojska czy nigdy nie służyli w armii, mogli być uprawnieni do poboru emerytury.

Cleveland nie tracił wcale czasu na rozgromienie tego szantażu. W stosunkowo krótkim okresie czasu kładzie swoje weto na 258 uchwałach pensyjnych — jedynie w jednym wypadku, gdzie chodziło o rzeczywiście zasłużonego weterana, uchwała kongresu nie spotkała się z wetem. W roku końcowym swego terminu urzędowania zawetował zaś uchwałę o przyznaniu pensji wszystkim uczestnikom Wojny Cywilnej bez względu na ich zasługi i służbę.

CLEVELAND wszedł do Białego Domu jako kawaler — drugi prezydent kawaler w historii amerykańskiej. W Białym Domu wyprawił wesele dla całego kraju, pojawiając się za małżonkę pannę Frances Folsom. Uroczystości weselne odbyły się w Białym Domu w dniu 2go czerwca, 1886go roku.

Cleveland liczył wtedy 49 lat; a jego małżonka 22. Folsom była córką byłego współnika biura prawniczego Clevelanda w Buffalo, cieszącą się jego sympatią odkąd ojciec jej został zabity podczas ucieczki. Pożycie małżeńskie było całkiem szczęśliwe. Przy śmierci Cleveland pozostawił dwóch synów; córeczka umarła w wieku dziecięcym. Pani Cleveland jest teraz panią T. J. Preston.

Cleveland nie zdobył ponownego wyboru w końcu swego pierwszego terminu urzędowania. Prezydentem został republikanin, Benjamin Harrison. Jednakowoż w roku 1892im, Cleveland ubiega się ponownie i zostaje wybrany — jako jedyny z prezydentów amerykańskich, który wrócił do Białego Domu po doznanej porażce.

Ślady zdecydowanej niezawisłości i odwagi, jakie znamionowały Clevelanda w czasie pierwszego terminu, były wciąż widoczne. W roku 1893im panika doprowadziła do szczytu wolny handel srebrem, Cleveland zwalczał ją niestrudzony.

Wielki strajk w Pullman wstrząsnął miastem Chicago, więc Cleveland śle wojska federalne. Kiedy w roku 1895ym pertraktuje z J. P. Morganem o pożyczkę dla ochrony państwowych rezerw złota, walka z grupą zwolenników wolnej wymiany srebra nie zna granic.

Kiedy nadeszła kampania wyborcza w roku 1896ym, kariera polityczna Clevelanda zakończyła się zupełnie. Demokraci nominowali Bryana i poszli na wolną wymianę srebra, więc Cleveland — kiedy oddał prezydenturę McKinley'owi wiosną 1897go roku — wycofał się do życia prywatnego. Ostatnie swoje lata spędził przyjemnie i spokojnie w New Jersey i New Hampshire. Zmarł w roku 1908ym.

Co Słysać w ŚWIECIE NAUKI I PRZYRODY?

Nie potrafimy przepowiedzieć pogody. — Człowiek stracił wspólny język z przyrodą. — Walka z najmniejszym wrogiem. — Pasteur i jego towarzysze. — Jak prof. Weigl odkrył zarazek tyfusu plamistego. — Tysiące wszy, tuczonych na krwi ludzkiej.

PO KRÓTKIM okresie mrozów nastąpiły znowu ciepłe dni. Przydałoby się wiedzieć, czy łagodna temperatura potrwa już do wiosny, czy też zaskoczą nas jeszcze cięższe przymrozki. Tyle rzeczy człowiek wie i umie, tyle tajemnic wydał przyrodzie, a tego sekretu dociec jakoś nie może. Zawodzą przepowiednie meteorologiczne ("miejscami opady, miejscami pogoda niepewna, na pozostałym obszarze kraju pogodnie"), zawoźdzą — stuletnie kalendarze, ba! nawet różne reumatyzmy i darcia w kościach dają często zwodnicze wskazówki.

Gdybyśmy jakoś nauczyli się rozmawiać z ptakami i zwierzętami, mielibyśmy daleko mniej kłopotu z niespodziewanymi zmianami pogody, które przecież tyle nieraz przykrych niespodzianek stwarzają rolnikom i ogrodnikom. Nie potrafimy porozumieć się z przyrodą i możemy podpatrywać ją tylko. I z tego podpatrywania najdokładniejsze możemy zaczerpnąć wskazówki. Kret głębiej ryje swe korytarze w ziemi przed długą i surową zimą, wiewiórka więcej gromadzi zapasów, przelotne ptaki dalej się w swych podróżach posuwają na południe. Wiedzą, czy przeczują!

W nieustannej, od tysięcy lat trwającej walce z przyrodą człowiek zatracił pierwotny swój instynkt, odczytał się rozumienia i przeczucia przyrody. Osiągnął wzamian inne zdobycze. Przyroda stworzyła go do chodzenia po ziemi — nauczył się latać w powietrzu, i pływać po wodzie i pod wodą. Stworzyła go słabszego od wielu innych swych stworzeń, stał się od nich silniejszy, siłą swego umysłu. Zniszczył, potrafi zwalczyć najgroźniejsze zwierzęta, największe kolosy, największych drapieżników. I nawet ta walka nie przyszła mu zbyt trudno.

Wiele więcej wysiłków, większego natężenia umysłu potrzeba do zwalczania wrogów najmniejszych, prawie niewidocznych. Całe długie la-

ta wytężonej walki i pracy trzeba było, aby znaleźć środki ochronne przeciwko mikroskopijnym, a potężnym, a najgroźniejszym nieprzyjaciółom ludzkości. Walka z nimi niebezpieczniejsza jest, więcej wymaga poświęceń, więcej odwagi, niż polowanie, nawet bez udoskonalonej broni palnej, na najdziksze zwierzęta.

Dzieje walki z mikroorganizmami, bakteriami, zarazkami, to dzieje wielkiego bohaterstwa. Nazwisko Ludwika Pasteura zapisała ludzkość w rzędzie największych swych bohaterów. A obok niego stoją całe szeregi najdzielniejszych ludzi w białych fartuchach, ludzi, prowadzących wojnę przy pomocy mikroskopów, próbek, w pracowniach i laboratoriach. Instytut Pasteura w Paryżu jest sztabem głównym, a potem walki całej ludzkości. Bo wróg czai się wszędzie: na ulicy i w mieszkaniu, w powietrzu i w wodzie.

Nazwiska Calmette'a, Guérin'a, Roux, Miecznikowa, Rocha, Besredki, Weinberga, Weigla i wielu, wielu innych znaczą drogę wielkich odkryć, wielkich zwycięstw w wojnie, którą w roku 1885 rozpoczął Ludwik Pasteur, poraz pierwszy stosując szczepionkę przeciw wściekliznie na dziewięcioletnim chłopcu, Józefie Meister. Była to pierwsza próba, pierwsza generalna batalia, stoczona nie tylko z przyrodą, ale też z opinią świata naukowego, który nie chciał wierzyć w leczenie choroby zarazkami tejże choroby. Pasteur zwyciężył. Wskazał drogę, po której pójść należy. Teraz chodziło tylko o odkrycie zarazków innych chorób, aby móc z nimi walczyć z powodzeniem.

Za wścieklizną — tyfus, cholera, ospę, dyfterię, trąd, syfilis, malarię, ukąszenie jadowitej żmii, gruźlicę, systematyczną, wytężoną, pełną niebezpieczeństw pracą zwalcza powoli armia uczonych.

A jak to niebezpieczeństwo wygląda warto się przyjrzeć na przykładzie. (Czerpię go z książki dr. L. Grossa p. t.

"Ludzkość w walce o zdrowie". Wyd. Trzaska, Evert i Michalski).

Szczepionkę przeciwko tyfusowi plamistemu wynalazł dr. Rudolf Weigl, dyrektor Zakładu Biologii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W okresie wielkiej wojny w armii austriackiej szalała epidemia tyfusu plamistego. — Śmiertelność dochodziła wtedy na 90 proc. Wiedzano, że roznosicielką tyfusu jest wesz ubraniowa lub głowowa. Dr. Weiglowi, wydelegowanemu do walki z epidemią, udało się odkryć sposób zarażania jednej wszy od drugiej, bez pośrednictwa człowieka, czyli metodą hodowania zarazka tyfusu. — W czasie tej pracy wszyscy kolejno pracownicy w laboratorium prof. Weigla zarazili się, a kilku z nich zmarło. — W roku 1918 zaraził się sam Weigl. Jego choroba była do wódem, że wyhodowane przez niego we wszach zarazki są naprawdę zarazkami tyfusu plamistego. Na wiadomość o tym zjechali się do Lwowa uczeni z całego świata, aby poznać metody tej hodowli. Jeden z nich, prof. Weil z Berlina, zaraził się przy tym tyfusem i w krótkim czasie zmarł.

Weiglowi udało się sporządzić skuteczną szczepionkę przeciwtyfusową. Została ona zastosowana przede wszystkim na wszystkich jego pracownikach, którzy już odtąd na tyfus nie chorowali. Stosują ją też n.p. misjonarze w Chinach, wśród których częste były wypadki tyfusu plamistego. Od czasu szczepień przestali padać ofiarą tej strasznej choroby.

Na jedno szczepienie dla człowieka trzeba spreparować 180 wszy. Dr. Weigl prowadził wielką hodowlę tego robactwa. A ponieważ wesz żywi się wyłącznie krwią ludzką, profesor, jego żona i pracownicy przykładają do obnażonych ramion i ud wszy, zamknięte w specjalnych klateczkach i przez cieniutką siatkę pozwalają im ssać swą krew. Karmią w ten sposób codziennie kilka tysięcy wszy.

Tak wygląda praca uczo-

Kwestia Odmłodzenia Sądu Najwyższego Budzi Ogólne Zainteresowanie



Sprawa zwiększenia liczby członków Najwyższego Sądu budzi ogólne zainteresowanie, co objawia się dobitnie w istnej lawinie listów, napływających do kongresmanów i senatorów. O ile obliczenia nie zawiodą, to zanim kwestja ta zostanie załatwiona, listonosze i roznosiciele telegramów będą musieli dostarczyć 750,000 listów i telegramów, w jakich obywatele podają instrukcje i żądania swoim reprezentantom.

nych badaczy, praca o której się mało co wie, a która przecież tak ogromne ma znaczenie dla ludzkości.

Jaki wpływ listy te będą miały w chwili decydującej, trudno dzisiaj o tem sądzić.

Jak dotąd, większość listów, skierowanych do kongresmanów, zawiera opozycję przeciwko planom prezydenta Roosevelta. Atoli zwolennicy Nowego Ładu nie tracą nadziei i wierzą, że da się dodatnio wpłynąć na opinię ogółu i zjednać jego sympatię dla posunięć głowy kraju.

W międzyczasie zaś, sekretarki i sekretarze kongresmanów poca się dnia każdego nad sortowaniem tych listów, układając je w dwa stosy, jedne są za, drugie przeciw i z trwogą spoglądają na listonosza, ilekroć ten zjawia się w biurze.

Ubite Wynalazki

Obcasy Gumowe — Syntetyczna Guma — Mleko Roślinne — Zamknięcie Błyskawiczne — Wieczna Zapalka

WIELKIE koncerty przemysłowe śledzą z największą uwagą wszelkie wynalazki, nie tylko pod kątem ich użyteczności, ale także ich szkodliwości dla danej gałęzi produkcji i nie szczędzą w danym razie największych ofiar, by ubić na zawsze albo przynajmniej na dłuższy czas wynalazek, którego eksploatacja szkodliwie odbiła by się mogła na ich własnej produkcji.

Nie zawsze trzeba było wielkich środków, by udaremnić wyzyskanie nowego wynalazku. Tak się rzecz miała np. z obcasem gumowym. Przed mniej więcej 50 laty niemieccy fabrykanci skór dowiedzieli się, że pewien szwecyzyna wiejski wpadł na pomysł wyrabiania obcasów z gumy. Pewnego dnia przybył wysłannik garbarni do owego szwecy z propozycją, żeby przeniósł się do miasta, gdzie otrzyma wolne mieszkanie i utrzymanie oraz kieszonkowe, w zamian za

co zobowiązać się nie wykonywać już swego rzemiosła, a w szczególności zachować tajemnicę obcasów gumowych, które i tak są bezwartościowe. Szwecyzyna zgodził się, dzięki czemu obcas gumowy na blisko 20 lat został ubity. A znalazł się inny wynalazca, od którego nabyli wynalazek fabrykanci artykułów gumowych.

Forsowana obecnie przez Niemcy guma syntetyczna jest już starym wynalazkiem. Że wynalazek ten wcześniej nie został eksploatowany, zawdzięcza się właścicielom zamorskich plantacji, którzy przed kilkunastu laty patent ten nabyli i potrafili zapobiec jego wykorzystaniu.

Inne, bo społeczno-gospodarcze względy zdecydowały o ubiciu wynalazku mleka roślinnego. Mimo, że mleko to byłoby tańsze i obfitsze w witaminy, nie można było w żadnym kraju przystąpić do jego wytwarzania, ponieważ

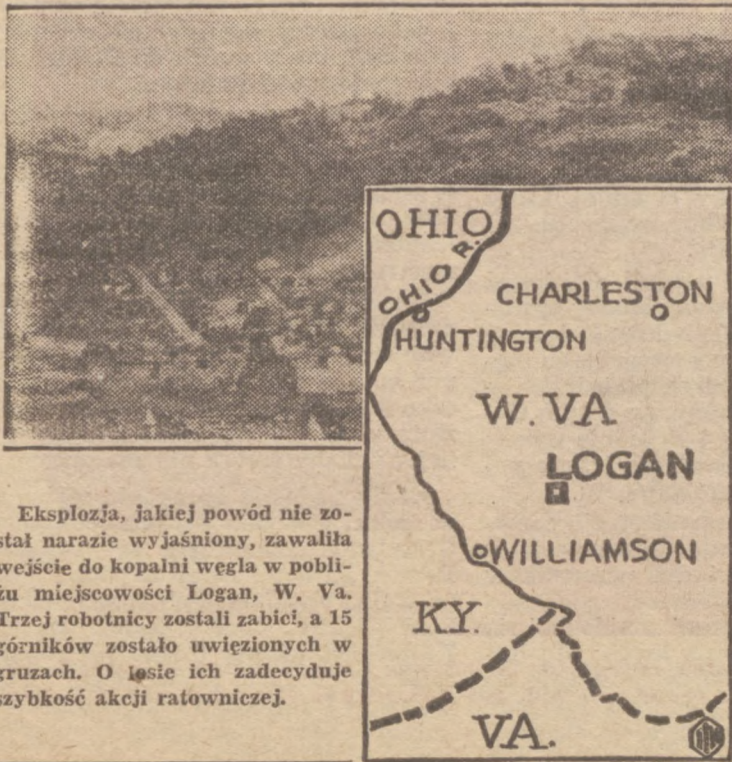
rolnictwo poniosłoby nieobliczalne straty. Wynalazek ten będzie napewno jeszcze przez długi czas zamrożonym.

Amerykańskie wytwórnie, wyrabiające żyletki do golenia, zabezpieczyły się przed wynalazkiem, który żyletce zapewniłby używalność co najmniej 10-letnią. Wynalazca tego stopu stalowego został milionerem. Fabryki amerykańskie wytwarzają jak dotąd swoje żyletki, a mężczyźni, którzy się sami golą, muszą co tydzień kupić nową.

Bardzo dziwne są koleje rozpowszechnionego dzisiaj tak zw. zamknięcia błyskawicznego. Zdawałoby się mogło, że chodzi tutaj o wynalazek lat ostatnich. W rzeczy samej jest to zdobycz techniczna bardzo stara, znana w Chinach już od przeszło tysiąca lat. Fabrykanci guzików, spinek i zastrzaśków potrafili jednakże aż do niedawna udaremnić ich wyrób.

Do najbardziej popularnych wynalazków, które nie zdołały ujrzeć światła dziennego, należy wieczna zapalka. W tej dziedzinie zanotować należy cały szereg udanych wynalazków, lecz mimo to wciąż jeszcze triumfuje zapalka i zapalniczka. (W. i P.)

EKSPLOZJA W KOPALNI WĘGLA



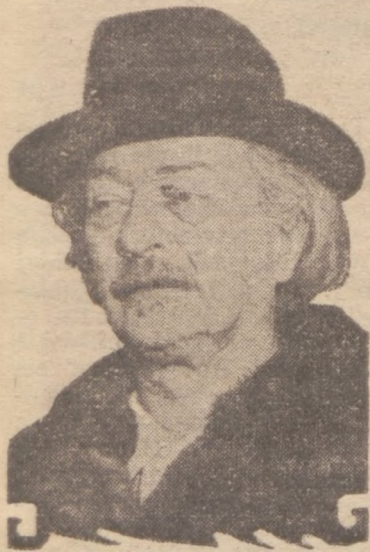
Eksplozja, jakiej powód nie został narazie wyjaśniony, zawałiła wejście do kopalni węgla w pobliżu miejscowości Logan, W. Va. Trzej robotnicy zostali zabici, a 15 górników zostało uwięzionych w gruzach. O losie ich zadecyduje szybkość akcji ratowniczej.

JAK ŻYJE I MIESZKA IGNACY JAN PADEREWSKI?

Morges, Szwajcaria. —

POSIADŁOŚĆ Paderewskiego w Riond Bosson znajduje się w najpiękniejszej okolicy mając w głębi po za własnym kilkunastomorgowym parkiem w łańcuchu gór najwyższą z nich i najwspanialszą Mont Blanc z wiecznym śniegiem u szczytu, a z bogatym zalesieniem i wygodnymi drogami dookoła. Czy w ciągu dnia w promieniach słońca, czy u jego zachodu czy nocą na tle niezliczonych gwiazd przedstawia Mont Blanc pełne niezwykłego uroku widowisko.

Z okien salonu i pracowni Paderewskiego na pierwszym piętrze położonej sprawia ten widok w rozległym swym widnokregu wrażenia zaczarowanego przyrodzonym wdziękiem świata.



Ignacy J. Paderewski.

Z salonu prowadzą drzwi na kamienną szeroką balustradę, sięgającą z jednej strony do jadalni, a z drugiej do muzeum pamiątek.

Park ma w tej sekcji niezwykłą ilość przepysznych, rzadkich okazów drzew, jakie sam Paderewski rozsadził i jak okiem sięgnąć kobierce kwiatów wśród zieleni jedwabnych, lśniących traw, pod wieczór zdobnych wstęgami rosy srebrzystej.

Tu po większych przyjęciach zbiera się wytworne towarzystwo z najznakomitszych sfer dokoła Paderewskiego i jego siostry pani Antoniny Wilkowskiej, a poza to w każdy pogodny dzień on sam po półgodzinnym spacerze w parku jest tu z myślami o wszystkim co mu drogie, a w pierwszej linii o Polsce i o Wychodźstwie i o tym coby można uczynić dla podźwignięcia i uszczęśliwienia narodu polskiego.

Oczy Paderewskiego patrzą w dal szczytów Mont Blancu i lazurów niebieskich i w przejęciu nadziemskim wielkimi ideałami w złocisty czerwień zachodzącego słońca płońie jego przecudowna głowa w upojeniu poruszających go do głębi wspomnień i wrażeń.

Po przeciwnej stronie od wejścia do willi wzdłuż miejskiego parku po prawej stronie pół własnych i bliżej miasta wzdłuż coraz gęstszych zabudowań prowadzi droga aż do wybrzeża przy rzece Rohn.

Tu po lewej ręce znajduje się piękny i przez panią F. Schleen-Marti starannie prowadzony hotel Mont Blanc z restauracją. Most po prawej stronie prowadzi do pawilonu, skąd okręty przez rzekę Rohn zatrzymując się potem przy miście Lauzanne przewożą turystów i na stronę francuską do słynnego lotniska Evian

W Riond Bosson pod Morges w Szwajcarii. — U stóp Mont Blanc. — Nad rzeką Rhonem. — Mnóstwo wybitnych gości u Paderewskiego. —

(Korespondencja własna Dziennika Związkowego)

z wodą mineralną o leczniczych walorach tej nazwy i z urządzeniami nowoczesnymi do gier, zabaw, teatrów etc. Latem zawsze tu pełno gości.

W głębi swej Morges jest wcale dobrze zaludnionym, dość rozległym miastem, przez które przejechać można autemobilem do Lauzanne jak i do Genewy, a również w obydwie strony koleją żelazną.

Genewa jest jak wiadomo siedzibą Ligi Narodów, a więc wielkim centrum politycznego ruchu i miejscem doniosłych zebrań i narad.

Dokądże w święta, niedziele i niejednego popołudnia w dnie powszednie spieszyć mają dyplomaci, politycy, uczeni z Genewy jak nie do Riond Bosson, do Paderewskiego, gdzie jest cenna biblioteka dzieł historycznych i muzeum pamiątek i obraz czynnego, pracowitego życia największego z żyjących muzyków i mężów stanu Ignacego Jana Paderewskiego.

W czasie zebrań Ligi Narodów jest tu zawsze liczne grono dyptomatów i wybitnych gości z żonami, a z Polaków ministrowie i przedstawiciele Rzpłtej bez różnicy stronnictw wiedząc z doświadczenia, że w domu polskim Paderewskiego przejmują wszystkich ta sama myśl o dobro Ojczyzny i że przeto wszystkim jest zarówno dobrze.

Przy Riond Bosson jest druga posiadłość Paderewskiego Prangin znana pod nazwą Chateau Bonaparte, w której zamieszkiwali dawniej niektórzy z członków rodziny Wielkiego Napoleona, a po wojnie światowej ostatni cesarz Austrii Karol z rodziną.

Obydwie te posiadłości, razem połączone powinnyby pozostać z pamiątkami swoimi po wieczne czasy centrum polskiego życia przy Lidze Narodów, podtrzymując nawiązane tu już i umocnione przez Paderewskiego przyjaźnie i zdobywając nowe, wprowadzając przytem w wielki świat talenty polskie niepospolite i podnosząc je urokiem pięknego życia na tle kultury polskiej.

Jeden z bardzo zasłużonych kapłanów polskich, który był na jednym z przyjęć u Paderewskiego w Riond Bosson i poznał bliżej ważność i doniosłość tego ogniska, wyraził się, że byłoby katastrofą, gdybyśmy dla przyszłości tej siedziby uratować nie mogli, gdyby tu oby się rozsiedli, aby rozszalałym życiem nowomodnej rozpusty zagłuszyć wielkie wspomnienia o Paderewskim i jego żonie, o Sienkiewiczu i wielu innych wysoko przez lata dzierżących tu tradycje i sławę Polski. Nie powinno to przeminąć, ale raczej wieki przetrwać.

Paderewski po ostatnim tournée koncertowym w Ameryce w r. 1933 niedługo po powrocie do Morges ciężko zachorował i dopiero teraz podźwignął się, przychodząc znowu do zdrowia i sił, zawsze twórczych.

W swoim Roku Jubileuszowym Paderewski ogromnie był wzruszony licznymi dowodami przywiązania i duchowej łączności, jakie otrzymał od wszystkich warstw polskich tuł. społeczeństwa, a w pierwszej linii od wszystkich organizacji w Ameryce, w których przy wysiłkach swoich o odbudowę Polski znalazł patriotyzm, wytrwałość i bezgraniczne poświęcenie.

Zawsze też Paderewski utrzymuje, że organizacje nasze w Ameryce i duchowieństwo stanęły na wyżynie najdonioślejszych zadań chwili tak doniosłej, jaką była odbudowa Polski i największą mają w tym zasługę.

Paderewski podejmuje napowrót twórczą pracę muzyczną

Nie zdajemy sobie dostatecznie z tego sprawy, że rozgłośna twórczość muzyczna Paderewskiego była ogromną dźwignią w wydobyciu sprawy polskiej na światło dzienne w przededniu i w początkach wojny światowej. On to na długo przed wojną po całym świecie grał swą każdą nutą, każdym jej akordem swojej gry przedziwnej, stawił przed oczy całego świata jej zasługi dziejowe.

I teraz kiedy po okresie rekonwalescencji zaczął się gotować do nowej wielkiej tournée koncertowej, zaczął od wdzięcznego hołdu dla Szwajcarii, która na zew Paderewskiego najpierw podjęła hasło ratowania Polski od nędzy, głodu i katastrofy wojny światowej i była pierwszym państwem, jakie zgodziło się na

utworzenie na ziemi swojej własnego Polskiego Generalnego Komitetu Pomocy w Vevey w Szwajcarii, stawiając przez to Polskę jako naród samodzielny, który zdolny był sam prowadzić swoje domowe i państwowe sprawy.

Zaczął więc Paderewski nową swą tournée koncertową od oddania mimo sędziwego wieku zbliżających się już lat 77-ciu, pierwszych w tym tournée koncertów swoich na rzecz akcji pomocy dla ważnych zadań chwili w Szwajcarii.

A więc dał koncert na bezrobotnych w Lauzanne, na rzecz potrzebującej pomocy i opieki dziatwy we Fryburgu, a w Solothurn na rzecz Muzeum Kościuszki.

Koncert Paderewskiego w Solothurn manifestacją na rzecz Polski

Ten koncert urządzony przez Towarzystwo Muzeum im. Kościuszki i na jego rzecz odbył się w niedzielę, dnia 28-go lutego i miał nadzwyczajne powodzenie, którego interes rozbudził Paderewski przypomnieniem Kościuszki, tego wielkiego wodza dwóch światów naczelnika rewolucji narodowej dla przywrócenia Polsce wydartej jej przez zaborców niepodległości.

Odczuli Szwajcarzy uczucia i myśl Paderewskiego przybywając licznie na ten koncert jakby na własne święto, a przez swoją przyjaźń dla Polski i cześć dla Wielkiego Mistra.

Wziął udział w koncercie Prezydent Szwajcarii Motta,

radcy federalni Max Albrecht i Plecht, biskupi diecezji szwajcarskich w Bazylei i Lugano, z których pierwszy manifestował się gorąco z przyjaźnią dla Polski, Monsignor Strong, wielu profesorów i mężów nauki i liczne grono dygnitarzy ze świata dyplomatycznego, a w tym gronie Minister Rzpłtej Modzelewski z Berna i delegat Polski do Ligi Narodów Komarnicki i oczywiście świat muzykalny cały szwajcarski.

Wszystkie dzienniki szwajcarskie stwierdziły, że koncert ten Paderewskiego był "olbrzymim sukcesem".

Gdy Paderewski wszedł na estradę całe towarzystwo, które obliczono na 2,000 osób, z miejsc się podniosło i przez kilka minut biło oklaski, wnosząc okrzyki na cześć Polski i Paderewskiego.

Po każdym odegranym utworze również nadzwyczajnie były applauzy, które przy końcu koncertu weszły do wyżyn wspaniałej manifestacji na rzecz Paderewskiego i jego ojczyzny.

Po koncercie odbył się uroczysty wieczór na cześć Paderewskiego, w czasie którego Prezydent Szwajcarii przemówił z gorącym hołdem i uczuciem cześci całej Szwajcarii dla tego jedyne go w świecie Męża tak oddanego odrodzeniu i odbudowaniu swej Ojczyzny, że stał się jej synonimem i że nie można myśleć o Polsce nie łącząc jej imienia z czcigodnym i ze wszech miar zasłużonym imieniem Paderewskiego.

Przyłączył się do tego hołdu Minister Rzpłtej Modzelewski składając z okazji tak podniosłej uroczystości dar dla Muzeum bardzo niezwykły: "Urnę z ziemią z pod Racławic", gdzie pod wodzą Kościuszki wielkie rzesze wólcian polskich rzuciły się z przeprostowanymi kosami na przeważające siły Moskwy, odnosząc świetne zwycięstwo. — Dr. Józef Orłowski.



Była królowa rumuńska Maria, poważnie zachorowała na influencę z komplikacjami, w rezultacie czego została częściowo sparaliżowana. Przebywa ona w swej willi pod Bukaresztem, która jest stałą jej siedzibą od czasu objęcia tronu przez syna.

SZTUKA · MUZYKA · TEATR

Za Dwojgiem Kulis na Dwóch Półkulach Świata

WIADOMOŚĆ o zgonie Ryszarda Bolesławskiego, który umarł nagle w Hollywood przy nakręcaniu filmu, obudziła w warszawskim świecie teatralnym mnóstwo wspomnień. Było to w sezonie 1919—1920, jak Ryszard Szednicki, z nazwiska scenicznego Bolesławski, zjawił się w Warszawie i wespół z L. S. Schillerem zainscenizował w teatrze Polskim "Mieszczanina szlachcicem" (rolę tytułową grał Jaracz) oraz dodaną do tego ogromnym sumptem zmontowanego widowiska pantomimę pt. "Mandragora," do której muzykę napisał ni mniej ni więcej tylko Karol Szymanowski.

Rodowity warszawiak, wrócił do kraju po wielu latach spędzonych w Rosji, gdzie zrazu próbował zostać agronomen, lecz rychło został u Stanisławskiego, w słynnym teatrze Artystycznym, aktorem a potem reżyserem. Przypomniał te jego koleje, dziwnym trafem na kilka tygodni przed śmiercią, dr. Ryszard Ordyński, który z Bolesławskim w Ameryce parokrotnie się był spotykał. W Moskwie od roku 1910 Bolesławski grywał i zaczął reżyserować, aż w następnym został reżyserem. Pierwszego Studia przy teatrze Artystycznym. Ale gdy wybuchnęła wojna a potem rewolucja, wstąpił do ułanów kreczowieckich, z nimi do Polski się dobił i w teatrze zaczął pracować, szabłą na kółku zawieszając; zresztą nie na długo, bo gdy przyszła inwazja bolszewicka, znów wdział mundur oficerski i ze szwoleżerami poszedł przeciw bolszewikom. Drugą jego w Warszawie sztuką byli, również w teatrze Polskim "Romantycy" Rostanda, których już wyreżyserował na własną rękę. A trzecią—tym wielkim rzutem, który od razu go rozślawił—stało się Rostworowskiego "Miłosierdzie" (sezon 1920—1921) także w teatrze Polskim wystawione, a uwieńczone olbrzymim artystycznym sukcesem.

Wyszedł z Dobrej Szkoły

Dobra była u Stanisławskiego szkoła reżyserii, bo też nigdzie indziej nie był wówczas reżyser taką wszechwładzą wyposażony i taką odpowiedzialnością obciążony. Bolesławskiego charakteryzowało to, co jest jedną z cech rosyjskich reżyserów: technika i polot widowiska monumentalnego, w szczególności poruszanie tłumami i cały ruch sceniczny, który określało się tam jako "dwiżenie" i który o klasie reżysera decydował. "Miłosierdzie" miało w tym "dwiżeniu" ogromny rozmach i plastykę. Kto je widział, nie zapomni chyba nigdy. Na tym nie skończył jednak Bolesławski swych warszawskich czasów. Ostatnią jego sztuką była "Powódź," wystawiona w teatrze Małym, przedtem miał np. hugowski "Ruy Blas" w teatrze Polskim, z Leszczyńskim w roli tytułowej, z Przybyłko jako królową i z przedwcześnie zgasyłym genialnym Bończą jako Don Sallustiem. Od Wiktora Hugo do reportażowej "Powodzi"—to była rozpiętość niebylejąka. Prawie równocześnie nakręcał Bolesławski swój pierwszy film

sławski swój pierwszy film "Cud nad Wisłą," a niedługo —zniknął.

W Doli i Niedoli

Podobno stosunki mu nie odpowiadały, a równocześnie ciągnęło go mocno na Zachód, dość, aż oparł się aż w Paryżu, gdzie zaczął okres cyganerii, bogaty w drastyczne zmiany losu. To grał nad Sekwaną w jakiejś rosyjskiej trupie emigrackiej, to uprawiał różne zawody, aż w roku 1923 znów zetknął się z trupą Stanisławskiego i z nią podobno do Ameryki przepłynął. A tam bywał na wozie i pod wozem—przyczem ta ostatnia pozycja o wiele częściej się przydarzała, tak iż w roku 1923 wprawdzie pracował już był w filmie, ale jako... statysta, w Nowym Yorku. Później próbował założyć tam własną scenę i nawet parę przedstawień był urządził—jak opowiada dr. Ordyński—ale ostatecznie założył... ognisko rodzinne, ożeniwszy się z Amerykanką i osiadłszy pod miastem jako farmer, co mu nie przeszkadzało w reżyserowaniu operetek na słynnym Broadwayu.

Ale był już także pisarzem, i to głośnym. Jego pamiętnikarska powieść z wojny bolszewickiej, zatytułowana "The Way of the Lancer" ("Droga Ułana") dożyła mnóstwa wydań i zjednała mu szeroką popularność. Zdaje się, że jej to zawdzięcza ostateczne dotarcie

do Hollywood, gdzie po niedługim czasie dał się poznać, został oceniony i zaczął wielką karierę "realizatora."

Jego Prace

Pierwszy jego film widzieliśmy w Polsce przed paru laty pt. "Ostatnia Carowa." Wykorzystał w nim znajomość środowiska rosyjskiego; rychło powierzono mu "Nędzników," potem—również u nas widzianą—"Malowaną Zastonę" w której pierwszy raz współpracował z Gretą Garbo; potem głośnego "Szpiega nr. 13" i "Ludzi w Bieli" (których także w Polsce wyświetlano, a grano i w teatrach jako dramat). Jednym z ostatnich jego filmów jest "Ogród Allaha," film kolorowy z Marleną Dietrich, bo i ta gwiazda znalazła się w jego reżyserkim zasięgu, podobnie jak Frederic March, jak słynny baryton Lawrence Tibbett, jak Ronald Colman, Kay Francis i wielu innych. Wydawało się, że jest w pełni sił, niestarganych cygaństwem życia, które w swych ostrych perypetiach wydaje się scenariuszem filmowym o wiele bardziej fantastycznym, niż niejeden z tych, które był nakręcił.

I nagle przyszła wiadomość, że nie żyje. Nie miał jeszcze lat pięćdziesięciu, bo w 1889 roku się urodził. Widać "happy end" nie był jego życiowemu filmowi sądzony.

PADEREWSKI DAŁ KONCERT NA MUZEUM KOŚCIUSZKOWSKIE

Mistrz Ignacy J. Paderewski, jak donosi wychodząca w Bazylei "National - zeitung", dał koncert w niedzielę, 28-go lutego, o godzinie 3-iej po południu w wielkiej sali koncertowej w Solurze na rzecz tamtejszego Muzeum Kościuszkowskiego.

Paderewski od kilku lat nie występował publicznie w Szwajcarii, a w Solurze grał wogóle po raz pierwszy. Program koncertu obejmował utwory Bacha, Haydna, Mozarta, Beethovena, Chopina i Liszta.

"OPERA LEŚNA" W GDYNI NAD MORZEM

"Opera Leśna" w Gdyni jest projektowana na lato. Przedstawienia odbywałyby się na Polanie Redłowskiej nad morzem. Wiadomo, że podobne przedstawienia w Sopocie mają duży sukces.

137 NOWYCH SZTUK POLSKICH

137 nowych sztuk polskich nadesłano na konkurs, rozpisany przez Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach. Obecnie jury miejscowe rozpocznie czytanie eliminacyjne. Utwory, uznane za bardziej wartościowe, rozpatrzy następnie jury zamiejscowe, z udziałem wybitnych znawców literatury i teatru. Pierwsza nagroda wynosi 4000 złotych, rozstrzygnięty będzie konkurs prawdopodobnie we wrześniu r. b.

TEATR DRZYMAŁY

Syn Michała Drzymały, słynnego z czasów walki o ziemię pod zaborem pruskim, zorganizował objazdowy teatr, którego celem jest zapoznanie młodego pokolenia z metodami walki z germanizacją w czasach zaborczych. Sztukę p. t. "Drzymała i jego wóz" napisał p. Koczorowski z Poznania.

"STRASZNY DWÓR" BĘDZIE WYSTAWIONY W NIEMCZECH

"Straszny Dwór" będzie wystawiony w Niemczech mianowicie w Hamburgu. Dyrektor opery hamburskiej Strom przybył do Warszawy, aby zobaczyć arcydzieło Moniuszki na scenie. Posłuży się już poprawną edycją "Straszno Dworu", która jest na ukończeniu, jak wiadomo.

PIĘŚNI ORAWSKIE W OPRACOWANIU CHÓRALNYM

Pięć pieśni orawskich opracował na chór męski dyr. Jarosław Leszczyński z Katowic, czerpiąc melodie z wydanego przed paru laty zbioru Emila Miki, nauczyciela z pod Babiej Góry. Nie są to proste "układki" w czterogłosie, jak np. ośpiewane piosenki góralskie Lachmana. Autor stara się wnikać w sens podhalańskiej harmoniki i wydobywa ciekawe efekty. Chóry będą miały z przygotowaniem tych układów nieco roboty ale rezultat sownie się opłaci. — Związek Górali Spisza i Orawy starannie wydał opracowanie Leszczyńskiego i przyczynił się do wzbogacenia literatury chóralnej ludowej.

JAK PRZED LATY WYGLĄDAŁY DZISIEJSZE GWIAZDY FILMOWE



Opublikowanie fotografii dzisiejszych gwiazd filmowych, wykonanych przed kilkoma lub kilkunastoma laty, wywołało wielkie niezadowolenie w kolonii filmowej w Hollywood.

Powody tego niezadowolenia są różne, a najgłówniejsze, iż przypominają publiczności, jakie były początki kariery sławnych obecnie artystek srebrnego ekranu, oraz że na podstawie tych zdjęć można dokła-

dnie obliczać ich wiek. A to kwestia zawsze drastyczna.

Artystki, które karierę swą rozpoczęły jako modelki kostiumów kąpielowych lub chrzysłki, fotografiami tymi są zaambarasowane.

Przegląd tych zdjęć fotograficznych uwydatnia również, jak wielką rolę w wyglądzie gwiazd odgrywa charakterystyczna i strój, pod którym ginie naturalna osobowość danej jednostki.

Myrna Loy zyskała swą sławę jako skośno-oka, egzotyczna piękność. Ostatnio jednak zmieniona została na typ więcej naturalny.

Merle Oberon uległa także transformacji. Gdy przybyła z Anglii, zrobiono z niej również tajemniczy typ wschodni. Dzisiaj jest znowu typową angielską dziewczyną.

Pierwszy debiut Grety Garbo na filmie szwedzkim przedstawił ją jako tak zwaną "bathing beauty".

Joan Crawford zwróciła na siebie uwagę jako tancerka; Ginger Rogers występy swe rozpoczęła jako chrzysłka-komediantka, zaś Irene Dunn pierwsze kroki na scenie stawiała jako aktorka operetkowa.

Na rycinie powyższej są odbitki dawnych fotografii: Barbary Stanwyck, Lili Damita, Joan Crawford, Grace Moore, Marlene Dietrich, Jean Harlow, Betty Davis i Mae West. Czy je rozpoznacie?

Jaka Rolę Odegrali Polacy w Cywilizacjach Zagranicznych

(Ciąg dalszy)

POLAND HOUSE

WZMOŻENIE się aktywności handlowej polskiej wielce równie wpłynęło na ożywienie naszej działalności zagranicą. Polska stała się spichlerzem Europy, a przede wszystkim krajów północnych: miast hanzeatyckich, Holandii, Flandrii a w szczególności Anglii. Jak świadczą zapiski, dochowane w portach Antwerpii i Kopenhagi, setki okrętów, naładowanych pszenicą, drzewami i innymi produktami ziemi polskiej, przepływały rok rocznie przez te porty, kierując się przede wszystkim do Anglii.

W tych czasach powstał w Londynie Poland House, gdzie niedaleko dzisiejszej Oxford Street, z którego pozostało do dziś dnia nazwisko uliczki Poland Street, która mieściła agentów polskich i która była chwilową siedzibą ambasady Ossolińskiego i Zamoyskiego na dwór królowej Elżbiety.

Ambasada ta musiała dużo narobić hałasu i w Anglii i w Polsce, skoro znajduje się o niej mnóstwo relacji w obu językach, a niedawno jeszcze najznakomitszy z essayistów angielskich Lytton Strachey opisuje je dokładnie w swem dziele o "Elżbiecie i Essex'ie".

Względem Anglii istotnie podówczas graliśmy rolę pionierów w rolnictwie, to też nie dziwnego, że gdy Raleigh zakładał pierwszą kolonię angielską na ziemi amerykańskiej z końcem XVI wieku, wysłał między swymi kolonistami kilku smolarzy Polaków, by z lasów wiecznych Nowego Kontynentu smołę produkowali i w ten sposób uwolnili Anglię od niezdolnego monopolu polskiego produkcji tego artykułu niezbędnego w przemyśle żeglarskim.

Kolonia ta w Roenuck istniała bardzo krótko, jej mieszkańcy wymarli lub zostali wymordowani przez Indian, a z nimi stracili życie i nasi smolarze. Mimo to znakomity antropolog amerykański Hrdlicka, twierdzi że dużo krwi polskiej znalazłoby się między pierwszymi kolonistami w anglo-saskiej Ameryce, z podobnych względów tam przez Anglię osadzonych.

Nawet aktywność kolonialna nie była nam wówczas obcą. Przez kilkadziesiąt lat Polska przez swe lenno kurlandzkie dzierżyła wyspę Tobago w Antylach i część dzisiejszej Senegambii w Afryce północno-zachodniej. Pozyskał te kolonie książę Jakób Kurlandzki za

pomocą dyplomatów polskich i uzyskał na to potwierdzenie tytułu własności przez Stany Generalne Holenderskie i przez Koronę angielską. Z wygaśnięciem Kettlerów i te kolonie przepadły tem bardziej, że dyplomacja polska nie robiła z początkiem XVIII wieku prawie żadnych wysiłków w sprawie utrzymania ich.

Zabytków wogóle i zapisków polskich w Anglii jest w tym czasie wielka bardzo ilość, między innymi incydenta komiczne jak ten: statua Sobieskiego, wyrzeźbiona przez jakiegoś artystę włoskiego, a później z nieznanymi powodów nie dostarczona Polsce, która dziwną koleją rzeczy przez długie lata widniała na ulicach City londyńskiej, jako pomnik Jakóba II. I widać tam było zniewieściałego króla angielskiego, jak na rumaku trącał Turka, a zawiesziste wasy Sobieskiego dziwnie jakoś musiały kolidować z sylwetką eleganckiego Stuarta.

Ta zażyłość Polaków z Anglikami umożliwiła, a może i spowodowała zaślubiny późniejsze ostatnich potomków Stuartów z ostatnią z Sobieskich. Rodzina wyginęła, lecz do końca XIX wieku żyli w Londynie jacyś dwaj bracia

Z ŻYCIA KARZEŁKA-MILIONERA

Narodziny Potworka—Ciężkie Życie—Karta Się Odwraca—Olsniewająca Kariera

KIEDY John Stratton, ubogi urzędnik miejski w Bridgeport, stanu Connecticut, wybrankę serca swego, Betty, wiódł do ołtarza, to z pewnością nie przewidywał losów życiowych, jakie stać się miały udziałem jego pierwotnego syna—Charles'a. Na pewno nie przypuszczał, że syn ten będzie nie tylko najmniejszym człowiekiem w świecie, ale i równocześnie—milionerem!

Gdy Charles Sherwood Stratton przed stu laty przyszedł na świat, ważył on 9 funtów, tak jak każdy noworodek. Rósł też normalnie w ciągu sześciu miesięcy, potem jednak poczęły objawiać się różne anomalności. Jako dziecko jednoroczne Charles ważył tylko 15 funtów, a wzrost jego wynoszący 2 stopy i 1 cal, nie zmienił się do dziesiątego roku życia. Ostatecznie Charles Stratton osiągnął wysokość 3 stóp, 4 cale i wagę 70 funtów. Życie tego "potworka" (jak go nazywano

nazywający się Stuart-Sobieski, podobno potomkowie z lewej ręki starodawnej dynastii. (Ciąg dalszy nastąpi)

w domu rodzicielskim), nie było zgoła wesołe. Rodzeństwo stroniło od niego i nie dopuszczało do wspólnych zabaw. W obawie przed naigrywaniami rówieśników, liliputek nie opuszczał domu.

Aż jednego dnia odwróciła się karta w życiu małego człowieka. Oto do Bridgeportu przybył z swym cyrkiem wędrownym, Phineas T. Barnum, największy przedsiębiorca widowisk cyrkowych w U. S. A. Usłyszawszy przypadkowo o liliputku, zaproponował ojcu jego, wypożyczenie mu tej "osobliwości" za cenę dwunastu dolarów miesięcznie. Jak doskonałym businessman'em był Barnum wynika choćby z tego że mały Charles (którego nazwał "Generałem Tom Paluchem") przyniósł mu w ciągu kilku lat przeszło milion dolarów w zysku.

Barnum znał na wylot publiczność amerykańską i wiedział, w jaki sposób lansować i reklamować swoje różne "curiose." Pożyczono go karzełka ubrał jako "gentlemana," dał mu cylinder, frak, jedwabną bieliznę, lakiery i laskę z złotą główką. "Tom Paluch" stał się wkrótce sensacją "muzeum Barnum'a" przy Broadway. Publiczność napływała tłumnie, by podziwiać "niewidziany dotąd cudotwór".

W dwunastym roku życia, najmniejszy człowiek świata opuścił po raz pierwszy Amerykę. Barnum zabrał go ze sobą do Londynu. Tam "król liliputów" siedząc w złocistej, specjalnie dla niego zbudowanej karetki, w asyście gwardii przybocznej w lśniących mundurach, przejeżdżał ulicami miasta, wzbudzając niesłychane zaciekawienie mieszkańców stolicy. Wezwanie "Generała Tom Palucha" na dwór młodej królowej Wiktorii, było ukoronowaniem powodzenia amerykańskiego karzełka.

Kiedy Tom powrócił do Ameryki, był już bardzo bogatym człowiekiem, osiedlił się w swoim mieście rodzinnym i począł—używać życia. Miał wtedy około 20 lat. Dla swego "odkrywcę" i nauczyciela, Barnuma, żywił wielki sentyment wdzięczności, a gdy w roku 1856 słynny "cyrkowiec" zbankrutował, pospieszył mu z wydatną pomocą finansową, tak, że wkrótce Barnum stanął znowu mocno "na nogach." W kilka lat później Tom Paluch, idąc za głosem serca, poślubił liliputkę Lawinę Warren, dwudziestoletnią osobkę, o wzroście 2 stóp 8 cali. Ślub małej parki był jedną z największych sensacyj, jakie kiedykolwiek przeżywał Nowy York. Barnum pokazał wówczas, jakim był mistrzem w robieniu reklamy. Potrafił on na czas jakiś zaanektować całą prasę newjorską dla swego celu, tak, że w gazetach pisano znacznie więcej o przygotowaniach do wesela "Generała Tom Palucha," aniżeli podawano wiadomości o perypetiach toczącej się onczas wojny domowej.

Po ostatecznym zrezygnowaniu z kariery cyrkowej, państwo "Generałów Paluch" osiedlili się w Bridgeport, gdzie najmniejszy karzełek świata w 1883 r. zmarł na aneurizm serca. Żona jego Lawina żyła jeszcze 36 lat i dokonała żywota w nędzy i zapomnieniu.

Przedstawienie Pasyjne w Zion, Illinois



● JUDASZ OTRZYMUJE TRZYDZIESCI SREBRNIKÓW—Jedną ze scen przedstawienia Męki Pańskiej w Zion. Od lewej ku prawej widziemy Kalfasza (rolę tę gra Leland Barton), Annasza (Wilfred J. Brownlow) i Judasza (Carl Lee). W przedstawieniu występuje 300 osób, Chrześcijan-Katolików.

● DROGA KRZYŻOWA — Pan Jezus (w roli tej występuje Roy Peacy) upada pod ciężarem krzyża. Inne postacie na tym obrazku są od lewej ku prawej: kapłani żydowscy Annasz i Kalfasz, Maria Magdalena (Gertrude Deeder i Matka Boska (Blanche Kessler). Reszta to żołnierze rzymscy.

● WIELKIE PRZEDSTAWIENIE MĘKI PAŃSKIEJ na wzór takich, jakie się odbywały w Oberammergau, w Bawarii, zaczęto urządzać w namiocie Shiloh, w Zion, Ill. Tego roku rozpoczyna się trzeci sezon tych przedstawień w przyszłą niedzielę, Palmową, 21-go marca. Od przyszłej niedzieli regularnie co tydzień, to jest w każdą następną niedzielę do 27-go czerwca włącznie powtarzany będzie ten dramat Męki Pańskiej.



● ROLĘ MARII MAGDALENY w przedstawieniach Męki Pańskiej w Zion, Ill., gra Gertrude Deeder. Przedstawienia Męki Pańskiej w Zion rozpoczął trzy lata temu Wilbur Glenn Voliva dla krzewienia ewangelii św.

● WNIEBOWSTĄPIENIE — Powyższa scena w przedstawieniach Męki Pańskiej w Zion, Ill., jest jedną z najbardziej efektownych, a przedstawia ona moment wniebowstąpienia Chrystusa Pana. Rolę Chrystusa gra Le Roy Peacy. Produkcja jest dziełem Elder Jabez Taylora.



● CHRYSZTUS BŁOGOSŁAWI DZIECI — "A Jezus rzekł: "Pozwólcie dzieciom przyjsć do mnie; bo takich jest królestwo niebieskie." Niemowlę na kolanach Chrystusa (Le Roy Peacy) jest Jon Peacy.



Dla Naszych Najmilszych Dla Działwy i Młodzieży

Kubusiowe Pisanki

Szykowały dziewczęta kolorowe jajka wielkanocne. Gotowały je w wodzie: to czerwonej, to niebieskiej, to zielonej. A Marysia znowu pędzelkiem malowała na jajkach farbami szkolnymi różne figlasy, kółeczka, paski i wykretasy.

Kubuś się przypatrywał, aż mu oczy chciały wyskoczyć do tych kraszanek. Dziewczyny jednak nie dały ruszyć; krzyczały, że popsuje. Ale Kubus i tak się nauczył i jużby sam potrafił umalować takie jajeczko czerwone jak jabłuszko, albo i pół zielone a pół żółte.

Żeby tylko te farby dostać. Chodzi po pokoju i medytuje, gdzie one być mogą. Dziewczęta poszły do kościoła. — Mógłby teraz spróbować owo malowanie...

Chodzi Kubuś i szuka, aż wreszcie znalazł.

Ale skąd dostać jajek?

Zakłopotany wyszedł Kubuś na podwórko i doszedł do kurnika. Coś się w nim poruszyło... Kwoczek na gnieździe.

Ze to on przedtem o tem nie pomyślał! Ze dwa dni temu mamusia tyle jajek do gniazda włożyła, a wszystkie białe.

Nie może tak zostać na

Wielkanoc!

— Poczekaj, kwoczek, będziesz miała kraszanki! Ale kwoka na Kubusia z dziobem.

A Kubuś nic. On się niczego nie boi, nawet starego koguta czerwonego, ani indyka!

Łap! chwycił jedno jajko. Potem drugi i trzeci. Wrócił do mieszkania i już smarować je farbą. Już jedno jest zieloniućkie, jak trawa; drugie czerwieni się jak rubin. Ale jakoś farba się zamazuje, od palców na jajku zostają białe znaki. I jakoś nie dają się malować. Takie ciepło. Może dlatego?

Próbuje Kubuś robić kropki, to znowu paski, lecz jakieś są grube i krzywe. Wzdycha Kubuś, bo widzi, że to jakaś ciężka robota to malowanie jajek.

Aż tu mamusia wraca do domu. Ojej! aż za głowę się złapała nad tą Kubusiową robotą i jeszcze się gniewa.

A Kubuś przecież chciał, żeby i kwoczek miała kraszanki na Wielkanoc.

Kto wie? Możeby się z takich kolorowych jajek i kolorowe kurczątka wylęły?

NIEDZIELA PALMOWA

— Skądś się wzięła, palmo zielona?
Toć ledwie przeszła zima,
Na świecie niema jeszcze li-
steczków
Ani zieleni niema.

Gdzie tylko spojrzeć, kto tylko idzie
Ulicą, drogą czy szosą,
Każdy dziś palmę zieloną
trzyma
Wszyscy dziś palmy niosą.

— Wyrosłam ci ja, dziecino
moja,
Z wierzby tej nad drogą.
Słonko gałązki jej wiosną
grzeje,
Więc szybko pęcznić mogą.

A kiedy rankiem w ową nie-
dziele
Głos dzwonu was zawoła,
Z zieloną palmą każdy pospie-
sza,
Pospiesz do kościoła.

Bo niegdyś, dawno, kiedy Pan
Jezus
żył tu na świecie z nami,
Szedł raz do miasta Jerozo-
limy,
Z swoimi szedł uczniami.

A małe dzieci, jak zobaczyły
Jezusa kochanego,
Zaczęły śpiewać i rzucać
kwiaty
Pod święte stopy Jego.

A że tam drzewa inne jak
tutaj,
I zowią się palmowe,
Więc dzieci słały gałązki
palmę
Pod nogi Jezusowe.

Była to chwila dla wszystkich
słodką,
Radosną i szczęśliwą,
Na tą pamiątkę gałązki moje
Palmami lud nazywa.

Uklęknij, Małeńka...

Uklęknij, małeńka, złóż rączki
i razem
Zmówimy wieczorny pacio-
rek.
Pali się lampka przed świętym
obrazem,
Chrystus jest smutny i
chory.

Proś Go, by w swojej dobroci
bez końca,
Ludziom dał to, co im trze-
ba:
Radość promienną i dużo
słońca,
A głodnym pociechy i chle-
ba.

I żeby na świecie nie było
niedoli,
Co w serca uderza rozpaczą:
Niech słabych i chorych nie
więcej nie boli,
Niech ci, co płakali — nie
płaczą.

Niech anioł serdecznej, brat-
erskiej miłości
Na skrzydłach złocistych
przyleci,
A wtedy to uśmiech promien-
ny zagości
We wszystkich zakątkach
na świecie.

I silny słabemu pospieszy z
pomocą,
A krzywdę na zawsze przepę-
dzą,
By nikt się nie skarżył na dolę
sierocą,
By nikt nie narzekał na
nędzę.

A ziemia ożyje, a ziemia się
zbudzi,
Otrząśnie się z łoż i ze
smutku...
Do tego pacierza o szczęście
dla ludzi,
O słońce,—uklęknij, malut-
ka!



Podróż Anusi i Jasia Naokoło Świata

Anusia i Jaś są w Paryżu i z zadziwieniem patrzą na liczne lecz wązkie kominy, jakie sterczą na dachach domów.

“O, jak to dobrze — mówi Jaś, że w Ameryce niema takich kominów. Bo, pomyśl Anusiu, co by zrobił “Santa Claus”, gdyby musiał przeciskać się przez taki wązki komin.”

KĄCIK NAUKOWY

Niektóre plemiona Indian uważają za szczyt piękności czarne zęby. Aby to uzyskać, żują korzeń pewnego ziola, które czerni kość. Po kilku latach uzębienie wygląda jak pociągnięte czarnym lakierem, który ma tę właściwość, że doskonale chroni zęby od zepsucia.

W środkowej Australii mieszka pół dzikie plemię, które nie wie o nowoczesnej kulturze świata, zato trzyma się fanatycznie starych swych obyczajów.

Bardzo dziwny jest tamtejszy zwyczaj witania wiosny, stanowiący jeden z poważniejszych obrządków religijnych. W dzień, uznany za początek wiosny, cała wieś gromadzi się na otwartej przestrzeni. Każdy trzyma w rękach dwie spore deseczki, pokryte tajemniczymi znakami, wyrzeźbionymi

mi w drzewie. Jest to tak zwana “turunga”, przedmiot czczony jako świętość, który wolno wziąć do rąk tylko raz w roku.

Obrządek polega na tym, iż każdy z obecnych poczyną trzec swoje deseczki jedna o drugą. Trwa to tak długo, aż wszystkie ruchy zostaną uzgodnione, wszystkie ciała pochyłają się jednakowym rytmem, a szmer tartych jedna o drugą deseczek brzmi jednolitym taktiem. Gdy ta harmonia zostanie osiągnięta, kapłan rozpoczyna modły.

Przy pracach nad umocowaniem wzgórz wydymowych na Helu, w Polsce, natrafiono niedawno na zasypane ruiny dawnej latarni morskiej, pochodzącej z początku 17-go wieku.

W kronikach helskich istnieją zapiski, że w roku 1678 król Jan Sobieski zwiedził latarnię, która wówczas należała do wielkich osobliwości. Budowa latarni była nadzwyczaj prosta; na wysokim cokole z kamieni, ułożonych w kształt piramidy, stał olbrzymi kocioł, do którego przy pomocy drewnianego żórawia, (rodzaj dźwigni), wciągano smołę i węgiel drzewny. Co noc z kocioła buchały płomienie i wydobywał się dym. Wiele, wiele okrętów i łodzi światło to uratowało od rozbicia. Pierwsza latarnia była używana do roku 1820, kiedy zastąpiono ją nowoczesną.

Wiemy wszyscy jak łatwo zerwać kwiat, łamiąc poprostu jego łodygę i możnaby z tego wnioskować, że roślina jest istotą słabą i wątłą.

A jednak tak nie jest. Na przykład grzyby mają wielką siłę, gdyż podczas wzrostu potrafią wysadzić nawet cementową płytę chodnika.

Jeszcze inny przykład. Wsadzono do doniczki cebulki konwalii i zawiązano je pięćkrotnie złożonymi arkuszami papieru celuloidowego. Zdawałoby się, że roślina nie potrafi wyostać się z tego więzienia. A jednak kiełki potrafiły przebić papier i wyostać się na światło dzienne, dosięgły normalnego wzrostu. Taką jest żywotna siła roślin.

Mistrz Tonów —

FRYDERYK CHOPIN

MAWIANO w starożytności, że gdy na świat przychodzi geniusz, obwieszcza o tym zdarzeniu znak ognisty, ukazujący się na niebie.

Gdyby tak było w rzeczywistości, to napewno dnia 22. lutego, 1810 roku niebo zapłonęłoby ogniste, gdyż w tym dniu urodził się jeden z najgenialniejszych ludzi ubiegłego wieku: Fryderyk Chopin.

Urodził się w majątku żelazowa Wola pod Sochaczewem, a nikt naówczas nie przypuszczał, że sława Chopina zabłyśnie na cały świat.

Trzydziestu Kolegów z Polski

19. Oleś z Białowieży

Rano wschodzi słońce za puszcza,

Gęsta rosa na trawie leży,
Idzie Oleś z książką pod pachą,
Do swej szkoły, do Białowieży.

A gdy w szkole skończą się lekcje,
Prosi Oleś: “Zabierz mnie, tato,
Weź mnie dzisiaj ze sobą,
Weź mnie, proszę do rezerwatu!”

A “rezerwat” to takie miejsce,
Gdzie nad wszystkim czuwa ochrona,
Tam jest puszcza zupełnie dzika,
Odrodzona i nieniszczona.

Dawniej ludzie rąbali drzewa,
Teraz sobie swobodnie rosną,
Rosną wielkie dęby przy świerkach,
Klon za grabem, lipa za sosną.

Dołem kwitną kwiaty w zaroślach,
Góra ptaki śpiewają w dżiczy,
Chodzi z Olkiem po wielkiej puszczy
Jego tatuś—sam pan leśniczy!

Może tylko przeczuwało to serce matczyne, bo ono wie zawsze więcej, niż ktokolwiek. Zapewne też biło mocniej, gdy Fryderyk już jako ośmioletni chłopiec zdumiewał wszystkich swą grą, gdy imię jego powtarzano sobie z podziwem w salonach warszawskich.

Mijały lata. Talent Fryderyka rozwijał się z każdym rokiem. Jako dwudziestoletni młodzieniec opuścił kraj rodzinny, do którego już nigdy nie miał powrócić.

Niebawem sława młodego kompozytora i pianisty rozszalała się po całym świecie. Nieestety, śmierć nieubłagana zabrała go przedwcześnie, bo Chopin nie miał jeszcze lat 40 jak umarł w Paryżu.

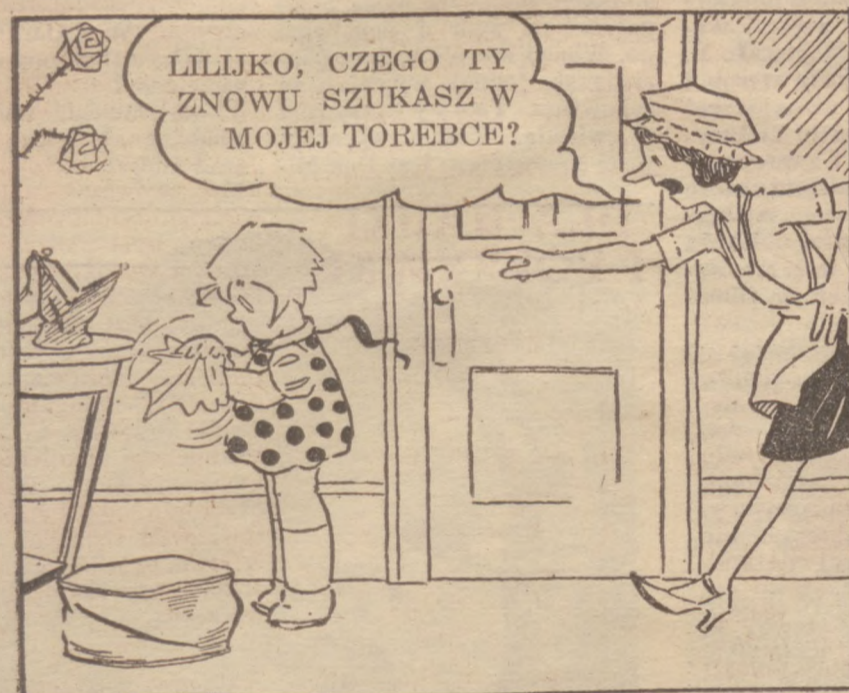
Imię jego przetrwa wieki. Wszystko, cokolwiek tworzył, jest wielkie, genialne. Muzyka Chopina ma to do siebie, że porywa każdego; zarówno uczony znawca muzyki, który życie strawił na studiach, jak i prosty człowiek, który nie się nie zna na prawidłach harmonii, odczuwają niewypowiedziany urok kompozycji Chopina. Szczególniej jedna k przemawiają one do Polaków, gdyż są nawskroś nasze.

W swych polonezach, mazurkach, preludiach i walcach, we wszystkich innych, tak często grywanych na całym świecie utworach, zawarł Chopin całą swą tęsknotę za krajem rodzinnym, całe umiłowanie tradycji ojczystej. Wszędzie przewijają się motywy ludowe, rytm pieśni i tańców polskich.

A gdy które z Was, z tegoroczną wycieczką związkową pojedzie do Polski, niech uda się do kościoła św. Krzyża w Warszawie i przykłęknie na chwilę przed urną, w jakiej spoczywa serce Chopina, przewiezione z Paryża.

I nie zawstydzcie się wrzucenia, jakie was ogarnie, bo odczuwa je każdy na widok tej urny, kryjącej serce WIELKIEGO POLAKA.

Lilijka z Zaułka



MAŁA GAFFA

Leopold Konewka został przedstawiony u znajomych dwóm siostróm, z których jedna była wdówką, druga zaś miała męża, przebywającego w Afryce.

Rozmawiając z wdówką, Leopold zapomniał już, która z pań ma męża, a która nie.

—Ach, jak tu gorąco—szepnęła niewiasta.

—Jeszcze nie jest tak gorąco, jak tam, gdzie przebywa szanowny małżonek pani—odparł gapiowaty Konewka.

WĘDKARZ

—W piątki idziesz na ryby? To przecież fatalny dzień!

—No tym razem będzie fatalny dzień dla ryb.

HUMOR I SATYRA

PŁASZCZ

Pan X. siedzi przy stole i przyszywa do płaszcza guziki. W tej chwili przyszedł do niego przyjaciel Y.

—Co 8 tygodni po ślubie i już musisz sobie sam przyszywać guziki do płaszcza?

—Głupiś! Czy nie widzisz, że to jest płaszcz mojej żony?!

ŁAGODZĄCA OKOLICZNOŚĆ

—Oskarżony przyznaje się więc, że ukradł temu panu w chwili, kiedy on się kąpał, ubranie. Co oskarżony może

powiedzieć na usprawiedliwienie tego czynu?

—Ten pan kąpał się w miejscu zakazanym.

Małego Kazia zamknięto w spiżarni za to, że był niegrzeczny.

Po pewnym czasie mały aresztant wali rękami i nogami w drzwi:

—A co?—pyta matka—obiecujesz, że będziesz już grzeczny?

—Nie,—odpowiada Kazio,—ale potrzebny mi jest nóż do otwierania konserw.

W POKOJU PALACZA

Paweł bardzo dużo pali. Ponadto najchętniej pali długą fajkę, która wytwarza niestychane kłęby dymu.

—Tfu! Człowieku, cóż tu za powietrze! Żaden wół nie wytrzymałby tego!

—Możliwe—mówi Paweł—ale nie przypuszczałem, że ty dzisiaj przyjdiesz.

TAKI SAM

—Psst!—na ulicy czeka na pana jakiś pan, który chce z panem pomówić!

—Czy to jakiś lepszy pan? —Nie—taki prawie jak pan!

RODZINA RESTAURATORA

Niech pani sobie wyobrazi, jaka to idealna rodzina:

mąż — piernik
żona — ciepłe kluski
córka — geś
syn — ananas
szwagier — świnia.

MA RACJĘ

Pijany, trzymając się latarni i widząc przelatujący samochód:

—Te bestjałskie samochody mają ci leć! Jak im wleją pięć litrów to ci pędzi 1000 kilometrów na godzinę, a człowiek po jednym litrze to się ruszyć nie może.

ZE ŚWIATA SREBNEGO EKRANU

Milionerzy i Gwiazdy Filmowe

Najdroższymi ludźmi na świecie

W KRAJACH anglosaskich, a więc w Ameryce i Anglii, wartość ludzi określa się chętnie w dolarach i funtach. Znaczenie człowieka uwiadcza się w wysokości jego dochodów, a przede wszystkim w wysokości opłacanej przez firmę polisy ubezpieczeniowej.

Z tego założenia wychodząc, za najdroższego człowieka na świecie uważać należy amerykańskiego króla armat Du Ponta, po którego śmierci towarzystwo assekuracyjne wypłaci jego przedsiębiorstwu i jego rodzinie sumę 7 milionów dolarów. Po nim idą Rockefeller i Marshal Field, których życie ubezpieczone jest sumą 5 milionów dolarów.

Ubezpieczeni są tu, oczywiście z punktu widzenia gospodarczego, o wiele mniej walcili dla swych rodzin niż dla swych przedsiębiorstw. Rodzina po śmierci otrzyma ich majątek. Firma natomiast nie otrzymuje nic, o ile nie jest ubezpieczona na wypadek śmierci swego szefa. Ponieważ jednakże śmierć ma dla firmy ogromne znaczenie, musi się firma ubezpieczyć na wypadek strat przez niższą kursów akcji i ogólne osłabienie prestiżu. Tym się tłumaczy olbrzymie ubezpieczenia czołowych ludzi w Ameryce i w Anglii.

Przypuśmy że producent filmowy Daryl Zanuck, jeden z najsmielszych i najszcześliwszych magnatów Ameryki, stanie się ofiarą wypadku samochodowego. W rękę jego zbiegają się wszystkie nici olbrzymiej organizacji, działającej za produkcją filmową. Wiele milionów dolarów inwestowanych jest w jego filmach. Śmierć jego oznaczałaby poważne straty i zwłokę w produkcji filmowej, co oczywiście pociągnęłoby za sobą poważne koszty. Poza tym nie łatwo byłoby znaleźć następcę genialnego producenta filmowego, tak iż towarzystwo słusznie musi się obawiać, że standard i powodzenie jego filmów nie utrzymają się na dotychczasowym poziomie. — Ażeby się ubezpieczyć przynajmniej od pierwszych strat, towarzystwo ubezpieczyło życie Zanucka na sumę miliona dolarów. To samo odnosi się do Marshalla Fielda, szefa gigantycznego koncernu domów towarowych w Chicago. Z ubezpieczonej sumy 5 milionów dolarów towarzystwo otrzyma 3,7 milionów, resztę zaś rodziną.

W Anglii, gdzie przedsiębiorstwa opierają się mniej na jednym człowieku, a więcej na wielogłowej dykcji, ubezpieczenia jednostek, jako kierowników przedsiębiorstw są rzadsze. Jedyne w produkcji filmowej jednostki posiadają znaczenie decydujące. Producenci, reżyserzy a przede wszystkim gwiazdy są tak cenni, że wszelkie ryzyko musi być ubezpieczone. Tak np. w czasie zdjęć do filmu "Secret Agent", zachorował główny aktor Piotr Loore. — Zwłokę w zdjęciach powodowała dziennie straty kilku dziesięciu tysięcy dolarów, które jednakże były ubezpieczone.

Znana angielska aktorka Jessie Matthews jest bardzo nerwowa i przesadna. Razu pewnego doznała ona z powodu pojawienia się myszy w jej garderobie wstrząsu nerwowego, którego skutki ustąpiły dopiero po kilku tygodniach. Mysz ta kosztowała towarzystwo filmowe kilkadziesiąt tysięcy funtów. Od tej pory Jesse Matthews ubezpieczona została przez towarzystwo filmowe od — myszy.

Wszystkie gwiazdy filmowe są ubezpieczone przez ich towarzystwa. Najwyżej ubezpieczona jest Greta Garbo. — Lecz i mniej znani aktorzy a nawet statyści są niezwykle wysoko ubezpieczeni.

Niedawno temu potrzebowano do zdjęć dwóch wołów. Ubezpieczono nie tylko zwierzęta w czasie transportu i pobytu w Londynie, lecz także urządzenia w atelier od szkód, spowodowanych przez woły. Kiedy Kumalo, wódz murzyński z Rodezji, przybył do Londynu, by w filmie Berthold Viertele grać rolę swego dziada Gulasa, Towarzystwo filmowe ubezpieczyło się na wypadek złego humoru murzyna, reumatyzmu z powodu zmiany klimatu i innych przypadłości powodujących zwłokę przy nakręcaniu filmu. Ostrożność ta była zupełnie uzasadniona, ponieważ sędziwy wódz murzyński nie tak łatwo dał się nakłonić do woli reżysera.

Podrzedna rola w filmie kosztuje kilka funtów. Lecz po jej nakręcaniu w zespole wartość jego wzrosła tysiąckrotnie. Odpowiednio wysoka jest tutaj także suma ubezpieczeniowa. Przez najmniejszą nieuwagę cenne bardzo zdjęcie może się stać bezwartościowym.

Odkąd istnieje film kolorowy wyłoniły się nowe problemy. W tej dziedzinie istnieje tylko niewielka liczba ekspertów. Tych ekspertów ubezpiecza się jeszcze specjalnie od ślepoty na barwy.

NASTĘPCA SŁAWNEGO RUDOLFA VALENTINO

Jest nim Robert Taylor

DOPIERO po 10 latach od zgonu sławnego, dotychczas oplakiwanego Rudi, zjawiał się ktoś, godny zająć jego miejsce. Ktoś — równie może urodziwy, pełen wdzięku, a jednak zupełnie inny. Nie ma w nim nic z melancholijnego czaru słodkiego Rudolfa Valentino, ale piękno jego rysów jest niezaprzeczane.

Rudi miał słodczy pelen tajemny uśmiech — jego następca uśmiecha się również, ale jest to ładny uśmiech szczęśliwego chłopca, do którego uśmiechnęło się życie. Rudiego rysy powlekała jak gdyby mgła nieuchwytnego marzenia, jego następca, nawet, gdy smutek padnie na jego piękną twarz, bliższy jest życiu, niż marzeniu. Mimo całej męskości Valentino miał w swej urodzie coś jakby chorobliwego, twarz jego często była beznadziejnie smutna — i daleka... Jego następca umie się śmiać szeroko, jego smutek jest smutkiem zdrowego człowieka i nie ma w sobie nic z dalekości zaświatowego marzenia. A jednak — po Valentino ten jeden właśnie zasłużył na to, aby porównywano go z "Niezapomnianym". Ten jeden zrobił równie niemal szybko karierę. Ten jeden — choć od roku dopiero jest "gwiazdorem" — ciągnie za sobą tłumny orszak tych wielbicieli, zakładających po miastach i miasteczkach kluby jego imienia, głoszących urbi et orbi sławę jego imienia...

Któż jest tym szczęśliwym ulubieńcem tłumów... To do niedawna nikomu nieznanemu Robert Taylor.

Taylor urodził się przed dwudziestu kilku laty w Tiley w Nebrasku, jako syn lekarza. Arlington Brugh — takie jest jego nazwisko, żył przez czas dłuższy przeciętnym życiem

mieszkańskim, kształcił się... studiował medycynę, a kochał teatr. Występował w zespołach dramatycznych uniwersyteckich...

Pewnego razu ujrzał go w takim przedstawieniu amatorskim grającego "wielki" wytwórca Louis B. Mayer. L. B. Mayer ma doskonały wzrok i świetnie umie wynajdywać materiał na gwiazdy. Zachwycił się Taylorem i zaproponował mu próbną zdjęcia, które wypadły znakomicie. Arlington Brugh, przyszedł lekarz zmienił się tego dnia w Roberta Taylora, aktora filmowego.

Na brak pracy nie mógł się uskarżać. "Niebezpieczeństwo w mroku", "Melodie Broadwayu", "Młody lekarz", "Twoje życie do mnie należy", "Kariera", film z Loretą Young ("Jej pierwsza miłość"), z Janet Gaynor, z Gretą Garbo ("Dama Kameliowa").

Triumfy — jeden po drugim. Taylor jest dziś sławny, noszony na rękach, uwielbiany, jak Valentino. Prawie jednogłośnie orzekła opinia, że on jeden jest godnym następcą Rudolfa Valentino. A ponieważ Ameryka lubi szaleć — szaleje za Taylorem.

Tamtego wszyscy nazywali "Rudy", "nasz Rudy". O tym mówią "Bob", "nasz Bob"... Taylor ma tę samą młodzieńczość, tę samą rycerskość gestu, równie wielki może urok, co tamten, przedwcześnie zmarły i gorąco oplakiwany.

W wyścigu sławy na razie zwyciężył Robert Taylor.

Ale los nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Czy po dziesięciu latach żywy "Bob" będzie tak samo wszystkim drogi, jak dziś Rudy, od lat 11-tu spoczywający w mogile?

Czy tak samo mocno wrośnie w serca i w pamięć?

SOBOWTÓRY GWIAZD FILMOWYCH

JEST ich tyle, ile gwiazd filmowych, bo każda ma swego sobowtóra, artystkę, czy artystę, którzy ją dublują. Nazywa się ich najsmutniejszymi ludźmi w Hollywood. Dlaczego? Przecież mają to, o czym marzą tysięczne rzesze ludzi — a mianowicie możliwość występowania przed obiektywem, mają spore zarobki nieraz. Zdarzają się często wśród nich ludzie zamożni, bogaci.

Tragedię sobowtóra stanowi to, że nigdy nie może być sobą. Nie wolno mu, bo przecież on jest... "zamiast". Zwykły statysta gorzej sytuowany materialnie, może się jeszcze ludzi nadzieją, że przecież kiedyś go wydobędą, czy to dzięki udatnej charakterystyce, czy też dzięki swoim walorom, które mogą się okazać w dobrym zagranium swego małego epizodziku. Może jeszcze kiedyś z statysty stanie się aktorem-gwiazdą.

Ale sobowtór nigdy. Charakterystyka to dla niego jedynie środek do tym lepszego upodobnienia się do zastępowanej przez siebie gwiazdy. A gra? Jego gra polega na zastępowaniu gwiazdy w tych momentach, które są bardzo dla niej uciążliwe, ryzykowne, czy niebezpieczne. A więc na przykład podczas regulowania oświetlenia, w jakichś trudnych ewolucjach, skokach z pięt, czy tym podobnych.

Sobowtóry bardzo często nawet osobiście nie znają zastępowanych przez siebie gwiazd. W Hollywood uważano by za poniżenie, gdyby na przykład gwiazda rozmawiała z sobowtórem, względnie żyła z nim w jakichś bliższych stosunkach. Sobowtór może tylko patrzeć na wzór i podziwiać go. Więcej mu nie wolno. Zdarzają się jednak wypadki, że sobowtóra łączy przyjaźń z gwiazdą. Takim wyjątkowym sobowtórem jest Don Mi-

lo — sobowtór "Pięknego Boba" — Roberta Taylora. Znajdą się oddawna. Byli razem w szarej masie tych, którzy czekają na odkrycie, jedną biedę klepali. A kiedy zaangażowano Roberta Taylora jako gwiazdę, równocześnie zaangażowano i Don Milo jako sobowtóra. Sobowtórem słynnej tancerki i śpiewaczki Ginger Rogers — partnerki Freda Astaire jest niejaka Mary Osborne, która w 1916 roku była popularną gwiazdeczką dziecięcą, taką mniejwiecej, jaką dziś jest Shirley Temple. Matka Ginger Rogers pisywała dla niej scenariusze. Potem Mary podrosła i z tą chwilą skończyła się jej kariera. Była przez pewien czas statystką, a wreszcie ekspedientką w jakimś sklepie.

Kiedy Ginger Rogers została gwiazdą, Mary poprosiła ją, by stawiła się za nią i utoraowała jej drogę do filmu. Ginger sprawiła, że zaangażowano ją jako jej sobowtóra.

Życie sobowtóra w wytwórni nie jest najprzyjemniejsze. Cokolwiek złego się stanie nawet nie z ich winy, a raczej z winy gwiazd, oni ponoszą konsekwencje w postaci przykrych słów, docinków i wymysłów rozdrażnionego reżysera, któremu przecież nie wypada, a nawet nie wolno zwrócić się w taki sposób do gwiazdy, a jakoś musi swój gniew wyładować.

I jeszcze jedna rzecz. Który sobowtór nie gryzie się wewnętrznie, że to nie on się wybił na gwiazdę, a jednostka do niego podobna. Napewno każdy uważa, że zdolny jest dorównać swemu pierwowzorowi, jeżeli nawet nie prześcignąć go.

W SĄDZIE

— Czy oskarżony nazwał panią wołem?

— Wprawdzie tego nie powiedział, ale córkę moją nazwał cielęciem.



Mlle. Helene Constant

Tytuł francuskiej "Miss Charm" na rok 1937 zdobyła uroczą Paryżanką, panną Helena Constant. Odbierać też będzie należne temu tytułowi honory podczas tegorocznej wystawy paryskiej.

Walka Podróżnika o Utracony Honor i Cześć

Dr. Fryderyk Cook

Stara Się o Uznanie Swej Zaslugi Podróżnika

Sensacyjny Spór o Ostateczne Rozstrzygnięcie, Kto Jest Odkrywcą Bieguna Północnego

W PRASIE amerykańskiej rozeszła się pogłoska, że sędziwy 71-letni badacz krajów polarnych dr. Fryderyk Cook zamierza rozpocząć proces o przyznanie mu tytułu pierwszego odkrywcy bieguna północnego. Wiadomość ta zelektryzowała reporterów. — Dowiedziawszy się o adresie dra Cooka — mieszka w nędznym pokoiku w trzeciorzędnym hotelu w Nowym Yorku — udali się do starca z prośbą o wywiad.

Otworzył im drzwi nieco zaniebany, drobny, siwy pan w pantoflach. Dziwnie wygląda sławny niegdyś podróżnik i badacz sfer polarnych, narażony w swojej młodości na katastrofalne wichry w pustynnych, zlodowaciałych okolicach bieguna, w tym brudnym szaliku wełnianym, który miał go ustrzec przed lada przeciągiem! Opowiadając o swych triumfach, a następnie ciężkich tragicznych przeżyciach, zamyka dr. Cook wypłowiałe oczy i opiera głowę na ręce.

Tragiczne przeżycia Cooka

— Cóż może powiedzieć współczesna generacja o moich awanturniczych przygodach! — mówi dr. Cook monotonnym, zmęczonym głosem. — A jednak to ja właśnie. A nikt inny, pierwszy odkryłem biegun północny dnia 21 kwietnia 1908 r. Wyruszyłem z czterema Eskimosami, lecz dwóch zbiegło w drodze. Do bieguna dotarłem z dwoma ludźmi i 26 psami, ciągnącymi dwie pary sań. W pamiętnikach opisałem dokładnie wstrząsające przeżycia i niebezpieczne przygody. Żywiliśmy się wędzonym mięsem wołowym i tustą glinką. To było okropne... Dzisiaj podróżuje się do bieguna północnego, korzystając ze wszystkich komfortowych zdobyczy techniki komunikacyjnej. Nasza generacja tkwiła jednak w bohaterskiej epoce!

Nowy Ambasador Niemiecki



Dr. Hans Dieckhoff, podsekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, został mianowany ambasadorem dla Stanów Zjednoczonych.

Gdy zbliżyłem się do 87 i 88 stopnia szerokości, zacząłem bredzić pod wpływem maligny. Widziałem wspaniałe krajobrazy, góry, skały i doliny. Dopiero po dotarciu do bieguna otrzeźwiałem i przekonałem się, że wszystko to było gorączkową mrzonką.

Biegun północny jest najbardziej pustynnym i martwym punktem świata. Prostu zlodowaciałe morze... Pozostałem tam 48 godzin, porobiłem notatki na podstawie obserwacji i wyruszyliśmy w drogę powrotną. Cierpienia, które przeżywałem, były tak straszne, że nie można ich porównać ze wszystkimi okropnymi przeżyciami w podróży na biegun. Przez pięć miesięcy wędrowaliśmy, cierpiąc głód i mróz polarny, znosząc następstwa katastrofalnych burz. Nawpół żywi, zrezygnowawszy już z życia, zostaliśmy cudem uratowani przez duński statek rybacki.

Największy triumfator dnia

Sensacja na wiadomość o odkryciu przezemnie bieguna północnego wstrząsnęła światem. Można porównać wywołane wówczas wrażenie jedynie z poruszeniem opinii, które spowodował Lindbergh pierwszym przelotem Oceanu.

W dalszym ciągu opowiadał dr. Cook o triumfach, które stały się jego udziałem. Gdy lądował w Kopenhadze, zgromadziły się na jego powitanie nieprzejrzane tłumy ludzi niemal z całej Europy. Powitał go osobiście król duński, który urządził na jego cześć kilka uroczystych przyjęć i bankietów. Akademii umiejętności całego świata nadsyłały telegramy do Cooka z prośbą o zaszczytowanie ich przyjęciem godności członka. Cook stał się najslawniejszym triumfotorem dnia.

W ten sposób minął niespełna rok. Nagle wstrząsnęła znowu opinią publiczną fantastyczna wiadomość, że Cook podszedł się pod rolę pierwszego odkrywcy bieguna oszukańczo, gdyż właściwym odkrywcą, który dotarł istotnie do właściwego bieguna północnego, jest podróżnik Peary. Rozpoczął się spór naukowy tak gwałtowny, jakiego nie pamiętają dzieje od czasów walk religijnych. Kwestia, kto jest właściwym odkrywcą bieguna północnego — nie została po dziś dzień rozstrzygnięta.

Cook czy Peary?

— Przecież sam Peary przyznał, że dotarł do bieguna północnego w kilka miesięcy po mnie — tłumaczy się Cook tak namiętnie, jak gdyby wypadki te odegrały się dopiero wczoraj. — Jego notatki i opisy, dokonane w kilka miesięcy po moim wylądowaniu, są identyczne z moimi. Skąd zatem ta kontrowersja? Oto Peary był finansowany przez potężne konsorcjum, któremu zależało na tem, aby kapitały, inwestowane w jego podróży, wróciły się. Ci panowie czynili wszystko, co możliwe i niemożliwe, aby mnie zdyskredytować.

Rozpoczął się odwrót na całej linii od mojej osoby. Jakaś psychoza ogarnęła masy, po-

WIOSNA SIĘ ZBLIŻA!



1678 3-20 Copr. 1937, King Features Syndicate, Inc., World rights reserved.

Z Krzesła Elektrycznego Przed Mikrofon Radiowy

Zmieniają się czasy i ludzie, nawet w więzieniach

SENSACYJNY dokument, wzruszająca powieść! Karol Ericson opowie wam historię swego życia! — Tak zapowiada co tygodnia speaker jednej z największych rozgłośni amerykańskich prelekcje,

wtarzające, że jestem oszustem i hochsztaplerem. Obwiniano mnie, że wogóle nie dotarłem do bieguna północnego i wprowadziłem w błąd najważniejszych uczonych i naukowe organizacje. Peary stał się triumfotorem. Ja zaś mogłem oprzeć się tylko na moich notatkach i wykazywać, że ich treść jest identyczna z treścią notatek nietylko Peary'a, ale także wszystkich późniejszych odkrywców bieguna północnego, jak np. Byrda, Amundse-na, Nobilego i t. d.

Lecz Cook nie zrezygnował z rehabilitacji. Zdaje sobie z tego sprawę, że opinia unurzala go w błocie, lecz ma niepłonną nadzieję, że przed kresem swych dni zdoła się jeszcze oczyścić. Apeluje obecnie do wszystkich organizacji naukowych, aby raz jeszcze zbadano i porównano teksty jego zapisków i obserwacji z tekstami notatek późniejszych odkrywców bieguna północnego. Jest zdecydowany na prowadzenie procesu o swe dobre imię. Proces ten będzie stanowił niebywałą sensację w dziejach naukowych obydwu kontynentów.

które cieszą się obecnie olbrzymim powodzeniem w Stanach Zjednoczonych.

Kim jest ów Karol Ericson, którego spowiedzią emocjonuje się cała Ameryka? Historia jego zaczyna się w r. 1915. Miał on wówczas 40 lat. Był to rok wojny światowej. Miał tytułami wojennymi pojawił się wówczas pewnego dnia w dziennikach amerykańskich sensacyjny tytuł: — "Podejrzane morderstwo!" Chodziło o niejaką panią Ericson, młodą i piękną kobietę, której trupa znaleziono w deszczowy poranek niedzielny. Położenie trupa wskazywało na samobójstwo. Tak ocenili nawet sytuację komisarze policji. Nagle niespodzianka: morderstwo! Oskarżono o nie męża pani Ericson, Karola Ericsona. Ericson przyparł do muru wyznał, że zamordował żonę swoją z zazdrości. Potem zainscenizował samobójstwo.

Rozpoczął się proces. Publiczność była wrogo usposobiona dla Ericsona, którego skazano na krzesło elektryczne. Ale gubernator, który szaleńców z miłości uważał za chorych umysłowo, uznał to za okoliczność łagodzącą i zmienił karę śmierci na dożywotne więzienie. Potem Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę mocarstwom centralnym i o Ericsonie zapomniano. Tymczasem w centralnym więzieniu w Canon City Eric-

son odbywał karę. Pewnego dnia wyczytał w jednym z dzienników amerykańskich, że uczeni mogliby wynaleźć środek przeciw gruźlicy, gdyby mogli dokonywać doświadczeń na żywym człowieku, któryby się poddał najbardziej niebezpiecznym eksperymentom.

Z gazetą w ręku Ericson udał się do dyrektora więzienia i oświadczył mu, że odda siebie chętnie do naukowych badań nad gruźlicą. Ponieważ życie jego nie przedstawia wartości, pragnąłby przysłużyć się ludzkości. Dyrektor spełnił życzenie Ericsona, którego przewieziono do szpitala. Tam lekarze zaszczepili mu straszną chorobę. Choroba poczyniła gwałtowne postępy. W przeciągu kilku miesięcy Ericson zmienił się w cień człowieka. Nad losem Ericsona rozczulała się wówczas cała Ameryka. Fotografie tego nowoczesnego bohatera zamieszczyły wszystkie pisma. Wychwalano jego poświęcenie i jego siłę woli. Ta sama opinia publiczna, która domagała się kary za morderstwo, żądała teraz ulaskawienia. — I kiedy zaszczepione serum przeciw gruźlicy zaczęło działać skutecznie, w całej Ameryce rozległ się okrzyk radości: "Ericson uratowany!"

Gdy Ericson wyszedł w końcu wyczerpany ze szpitala, był już człowiekiem sławnym. Wkrótce też stał się gwiazdą amerykańskiego radia. Obecnie liczy lat 61. Przed człowiekiem, który miał zginąć na krześle elektrycznym lub umrzeć w więzieniu, otwiera się przyszłość.

HUMOR - ZART - SATYRA

Romantyczne Zachcianki

KAZDA kobieta, która nie znalazła w małżeństwie ciepła miłości nosi gorycz w sercu.

Jasnym więc jest, że pani Felc, której mąż zawsze zajęty interesami, nie miał czasu na pieśczęty, nie była szczęśliwa.

— Kuba! — robiła mu nieraz wymówki. — Dlaczego ty mnie czasem nie popieścisz, nie pogłaskasz?... żebyś mnie choć objął, wziął na kolana, pocałował...

— Co ty wygadujesz? — denerwował się pan Felc. — Poważną mężatkę, matkę dzieci będę brać na kolana? Czy ty jesteś panienką z kabaretu, żeby cię obejmować? Jak ci nie wstyd?

— Żebyś mi chociaż od czasu do czasu powiedział jakieś ciepłe słowo!

Pan Felc ze zdziwieniem spoglądał na żonę.

— Ciepłe słowo? Co ci z tego przyjdzie jak ci powiem "centralne ogrzewanie"?

— Nie rozumiesz mnie, Kuba. Jakieś miłe, jakieś przyjemne słowo. Takie słowo, od którego się robi ciepło.

Pan Felc zamyślił się.

— Takie słowo, że się robi ciepło? Jak mnie ktoś powie: "Pan nie dostaniesz ani grosza" to mnie się robi gorąco. Ale co w tym przyjemnego? A zresztą ja nie rozumiem dla-

czego ty się masz grzać słowami? Masz ciepłą bieliznę i ciepły szlafrok i ciepłą pierzynę i ciepłe palto! Ty się cały dzień grzejesz! To po co ci jeszcze ciepłe słowa?

Pani Felc westchnęła ciężko. — Bielizna i palto dla ciała. A ciepłe słowo dla duszy.

— Tobie zimno w duszę? — zdziwił się pan Felc. — Widocznie za dużo mówisz, za często otwierasz usta i robisz się w środku przeciąg.

— Kuba! Nie żartuj! Dlaczego inni mężowie mówią do żony "gołąbeczko", "moje złotko", "skarbie mój", "ptaszynko"? A ty nic?

— Jak inni mężowie są idioci, to ja też mam być? Dlaczego ja mam być? Dlaczego ja mam do kobiety, jak koń mówić "gołąbeczko"? Co ty jesteś za gołąbeczka? Czy ty lataasz na dachu? Żeby mnie kto powiedział "gołąbeczku", to bym mu dał w pysk i podał do sądu.

— To mów do mnie "dziubasek", "laluchna" jakieś ciepłe słówko.

Pan Felc rozłożył bezradnie ręce.

— Ja nie rozumiem co tu jest ciepłego? Wyjdź na balkon bez palta, ja ci powiem "dziubasek" i ciekaw jestem czy rzeczywiście zrobi ci się cieplej.



SILNA WYOBRAZNI

— Wiesz kochasiu, gdy wczoraj śpiewałam, ktoś z ulicy rozbił kamieniem okno aby mnie lepiej słyszeć.



ZASZCZYT

— Panie Kalasanty! — zwraca się pani domu do gościa. — Może pan będzie łaskawo podać mi ramię i zaprowadzić mnie do stołu.

— O pani! Czym zasłużyłem sobie na taki zaszczyt?

— Pan jest jedynym mężczyzną w tym towarzystwie, o którego mój mąż nie jest zazdrosny.



ŁATWE DO ZASPOKOJENIA

— Jedno, jedyne słówko, najdroższa, a będę najszczęśliwszym człowiekiem na świecie...

— Bałwan!



KOBIETY I WYDATKI

Rozmowa dwóch przyjaciół. — Uważam, — mówi jeden, — że kobiety wydają teraz bardzo mało na stroje.

— Czyś ty oszalał? — woła drugi. — Napewno nie jesteś żonaty!

— Owszem — z krawcową.

DOBRY SPOSOB

— Czy synek pani jest tak muzykalny, że uczycie go na fortepianie?

— Nam nie idzie o muzykalność, lecz raczej o to, by nie miał czasu na ogryzanie paznokci.

A Widzisz Tatusiu... Ze Nie Wiesz!

NIE będę chyba wcale wracał z redakcji do domu. Dzieci dziurę w brzuchu wiercą mi ciągłymi pytaniami. A ja cóż? Nie jestem przecież encyklopedią.

— Jadziu, wyjmij z buzi łyżeczkę od cukru! — Dwuletnia Jadzia przymruża ciemne oczki aż stają się wąskimi szparkami i pyta:

— Dlaczego? — Piotruś wraca ze szkoły, rzuca tornister z książkami na kosz z czystą bielizną i zaczyna pytać:

— Dlaczego szyny tramwajowe są teraz ciągle wilgotne, kiedy na całej jezdni jest lód?

— Bo widzisz, posypano je solą, żeby się na nich śnieg nie trzymał.

— A kto nasypał soli, tatusiu?

— No, naturalnie tramwajarze.

— A dlaczego śnieg zjeździe, jak się szyny posypie solą?

— Zaraz synku. Jadziu, masz wyjąć z buzi łyżeczkę od cukru, słyszałaś? A więc posłuchaj. Sól przyspiesza tająć się śniegu i przyciąga ku sobie wilgoć.

Piotruś patrzy na mnie zdziwiony.

— Ależ tatusiu, jeżeli sól przyciąga wilgoć, to dlaczego szyny nie są suche?

Pot wystąpił mi na czoło.

— Zaraz ci coś przeczytam, syneczku. Mam tu taki wierszyk o pewnym niegrzecznym dziecku, które wciąż zanudzało swego ojca różnymi głupstwami. Posłuchaj.

Tatusiu! Czy lwy się śmieją? Kto jest najgłupszy na świecie?

Czy można słonia zasłonić? Czy Szopen grał na klarynie?

Dlaczego księżyc nie spada? Czy Tarzan się golił na drzewie?

I po co psy mają pyski? A widzisz, tatusiu, że nie wiesz! Co robi wiatr, jak nie wieje? A ile w Polsce jest myszy? A kto to wodę powiesił, że teraz ciągle jest 'vichy'? Czy pchła może ugryźć pluskwę?

Czy żaba zna się na śpiewie? Jak nurek kicha w skafandrze?

A widzisz, tatusiu, że nie wiesz!

Dlaczego ogień się pali? Kto w serze wycina krążki? Czy mogą od konduktora Pożyczyć sobie obciążki? Po co się mówi "Dzień dobry"?

Jak robi się dziurki w zlewie?

Czy świnka lubi musztardę? A widzisz, tatusiu, że nie wiesz!

Piotruś słuchał uważnie. A Jadzia tak się zamyśliła, że aż wyjęła łyżeczkę z buzi. Nagle chłopczyk pyta:

— A kto ułożył te wiersze, tatusiu?

Czoło moje pokryło się znów potem.

— Jesteś strasznie ciekawy — mówię. — Wierszyk ten przysłał ktoś do redakcji, żeby go wydrukować. Kto jest autorem, sam nawet dobrze nie wiem.

Wtedy dzieciak mierzy mnie od stóp do głowy, mruga szelmowsko i woła z triumfem:

— A widzisz, tatusiu, że nie wiesz!



SZCZERY

— Kogo pan właściwie najlepiej kocha z naszego domu? Mnie, moją córkę, czy moją żonę?

— Pański portfel i pańską kasę ogniotrwałą, mój kochany, przyszły teściu.



W SĄDZIE

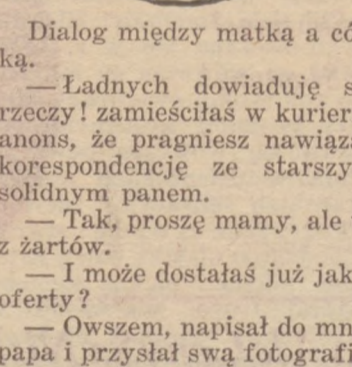
Sędzia: — Oskarżony wiedział przecież że nie ma pieniędzy na zapłacenie rachunku, dlaczego zatem tyle pił?

Oskarżony: — Ze zmartwienia, panie sędzio, że nie będę mógł zapłacić rachunku.



DYLEMAT

— Czy mam jechać do Kossowa, ażeby schudnąć, czy też mam przez miesiąc żyć tylko z tego, co zarobię?



Dialog między matką a córką.

— Ładnych dowiaduję się rzeczy! zamieściłaś w kurierze anons, że pragniesz nawiązać korespondencję ze starszym solidnym panem.

— Tak, proszę mamy, ale to z żartów.

— I może dostałaś już jakie oferty?

— Owszem, napisał do mnie papa i przysłał swą fotografię.



NASZE DZIECI

— Ciociu Marysiu, proszę zamknąć oczy.

— Ależ dlaczego?

— Bo tatuś powiedział, jak ciocia zamknie oczy, będziemy sobie mogli kupić samochód.

— Wychowawczynię naszą traktujemy jak członka rodziny.

— Nam tak nie wolno. My musimy być do niej grzeczni.



NIECIERPLIWY

Malutki Janek siedzi przy stole podczas weselnych uroczystości wuja.

— Wujku, a czy wujek już ma z Andzią dzieci?

— Nie. One będą dopiero po weselu.

— No, to ja przyjdę jutro zobaczyć je.



GREKA

— Panie Głabek, chciałem pana prosić o rękę pańskiej córki.

— Jestem tym zaskoczony. Muszę jak Sokrates porozumieć się ze swoim demonem.

— Nie potrzeba, pańska żona już wie o wszystkim.



WZÓR NIEDOŚCIGNIONY

— Ten Kalosiński, to był wyjątkowy człowiek, Mądry, dobry, delikatny, subtelny, grzeczny, elegancki i dobrze wychowany. Niestety, wszystkie te jego zalety zostały zrozumiane dopiero po jego śmierci.

— Tak? Skąd pan to wie?

— Ożeniłem się z wdową po nim...



SWIADECTWO

Janek przynosi świadectwo do domu i oddaje je ojcu ze słowami:

— Grunt to zdrowie!



OSTROŻNOŚĆ NIE ZAWADZI

— Wczoraj przechodząc koło twego mieszkania, widziałem wszystkie okna rześście oświetlone. Czy miałeś gości?

— Nie, tylko moja żona wraca po 4-tygodniowej nieobecności i zrobiłaby mi piekielną awanturę, gdyby rachunek za elektryczność był za mały, przypuszczałaby bowiem, że byłam stale poza domem.

Szczep Indiański, Który nie Posiada Własnej Mowy

DORZECZE Amazonki, a szczególnie obszary jej dopływów źródłowych, kryje w sobie jeszcze niejedną tajemnicę. Niezmordowany w szukaniu prawdy biały człowiek wdiera się jednakże coraz głębiej w dżunglę południowo-amerykańską i krok po kroku czyni ją posłuszną swym celom. Walka ta człowieka białego z pierwotną przyrodą uwieczniona została w ostatnim czasie nowym, wprost sensacyjnym wynikiem. Bo oto, na obszarach bagnistych Amazonki, u jej źródeł, odkryto szczep Indian, który nie posiada mowy, i którego członkowie porozumiewają się ze sobą jedynie za pomocą nielicznych, nieartykułowanych dźwięków. Pierwszym wiadomościom o tym szczepie, jakie nadeszły do Ameryki, nie chciano w świecie naukowym wprost dać wiary. Obecnie nadeszły już naukowo potwierdzone sprawozdania, które wykluczają wszelkie wątpliwości.

Ojczyzną tych Indian są obszary nad Rio Piray, który stanowi jedno z ramion źródłowych Amazonki. Szczep sąsiednie nazywały ich Quurungua, naśladując w nazwie ich nieliczne dźwięki głosowe. Żyją oni na stopie nieprawdopodobnie prymitywnej. Najciekawszą cechą ich charakteru, jeżeli określenie to wogóle jest tutaj na miejscu, jest ich pochliwość i nieufność do każdego obcego. Zaufanie ich pozyskać można dopiero po bardzo długim wśród nich pobycie, za pomocą podarków, szczególnie w postaci żywności. Tandetne błyskotki, które u innych szczepów cieszą się wielką wziętością, u Quurungua nie mają najmniejszego powodzenia.

Całe ich życie odbywa się w sposób niesłychanie pierwotny. Chat, ani namiotów, ba nawet plecionek zwykłych, tak rozpowszechnionych u innych szczepów indiańskich, nie znają oni wcale. Wielkie liście, luźno składane, służą im jako ochrona przed słotną pogodą, a rozpostarte na ziemi, jako miejsce odpoczynku.

Mężczyźni szczepu Quurungua są dobrymi myśliwcami, którzy swymi dwa do trzy metry długimi strzałami polują

na zwierzynę, którą następnie sprowadzają do obozu. Tutaj następuje skrupulatny podział kawałków mięsa między mężczyzn i kobiety, dla każdej pici osobno. Przywłaszczenie sobie choćby części porcji, przeznaczonej dla pici drugiej, uchodzi za ciężkie przewinienie, i pociąga za sobą dotkliwe kary.

Podczas swych wędrówek koczowniczych, mężczyźni nie dbają zupełnie o kobiety i dzieci. Gdy na drodze spotkają, jaką rzeczkę lub sadzawkę, wymierzają głębokość jej strzałami, a gdy okaże się, że woda sięga mężczyznom powyżej bioder, cofają się wszyscy i próbują przejść wplaw w innym miejscu. Quurungua bowiem nie umieją pływać, a gdy który z nich dostanie się w głęboką wodę, nie próbuje wcale się ratować, lecz tonie jak kamień, nieraz w obecności całej gromady, która tym się zupełnie nie przejmuje.

W ogóle Quurungua zdradzają u bóstwo umysłowe wprost nieprawdopodobne. — Pokazywanie im pewnych manipulacji nie wzbudza w nich wcale chęci naśladowania ich. Obojętnie, ale nie z tępotą, i dziwnie zastyłym uśmiechem na bynajmniej nie brzydkich twarzach, przyglądają się, ale nie obserwują.

Najbardziej charakteryzuje ich niesłychany prymitywizm, brak mowy w sensie środka porozumiewawczego. — Ich dźwięki głosowe ograniczają się do dawania wyrazu stanów psychicznego. Gniew n.p. wyrażają przez kilkakrotne syczące hitititi, przy czym równocześnie tupają lewą nogą o ziemię. Gdy chcą, żeby im ktoś niemiły się oddalił, wydają z siebie przytłumiony dźwięk podobny mniej więcej do — tuch - tuch - tuch, przy czym równocześnie preją ramiona naprzód.

Quurungua nie posiadają żadnych obrządków, któreby zdradzały choć ślad jakiegokolwiek kultu religijnego. — Przy nowiu księżyca wszakże odbywają się tańce przy akompaniamencie monotonnego tu-tu-tu kobiet. Jest to bądź jak bądź dowód pewnej, chociaż bardzo ograniczonej inteligencji, i choć słabej aktywności ich aparatu umysłowego. Święta te są atoli jedyną oznaką, która wynosi Quurungua w całym ich trybie życiowym ponad poziom intelektualny świata zwierzęcego. Bo złość, obawę i pożądanie pożywienia objawiać może i dać do zrozumienia swemu otoczeniu także zwierzę.



Róbcie tak jak

Chińczyk

Chińczyk płaci wszystkie swe rachunki przed zakończeniem roku; zaczyna on każdy nowy rok czystą kartą. Dlaczego nie macie i Wy postępować w ten sposób? Pożyczmy Wam gotówkę na zapłacenie różnych rachunków — lub na zakupno potrzebnych Wam rzeczy — a możecie spłacać w małych miesięcznych ratach. Przyjdźcie dzisiaj i powiedzcie nam ile potrzeba Wam pieniędzy.

Pierwsze Piętro
1954 WEST NORTH AVENUE
Róg Damen,
North i Milwaukee Ave.
TEL. BRUNSWICK 2350

**PERSONAL
FINANCE COMPANY**

"WASZ NIEWIDZIALNY
PRZYJACIEL"
W NIEDZ. o 4 PO POL. WBBM

"Ty co w Ostrej Świecisz Bramie"

Niezwykłe zainteresowanie wzbudził film "Ty, co w Ostrej Świecisz Bramie", który realizuje wytwórnia "Stefan Nasfeter" w reżyserii Jana Nowiny Przybylskiego. Jak wiadomo, w filmie tym występują znani artyści, między innymi Bogda i Brodzisz, bohaterowie filmu "Pod Twoją obronę", oraz Œwiklińska, Świerczewska, Trapszo, Zelichowska, Cybulski, Kurnakowicz, Różycki i Sierański. Ostatnio został również doangażowany znakomity artysta teatralny Kaz. Junosza-Stępowski. — Muzykę do tego filmu tworzy prof. Jan Maklakiewicz.

W Poniedziałek, 22 Marca Otwarte od 9:30 rano do 6 po południu

Now **10** DEPT. STORES **AMERICA'S FASTEST GROWING DEPT. STORES**
GOLDBLATT BROS
It's smart to buy for less
THERE'S A GOLDBLATT STORE IN YOUR NEIGHBORHOOD
Broadway at Lawrence | 91st St. & Commercial
Lincoln at Belmont Ave. | Chicago & Ashland Ave.
47th Street & Ashland | 26th and Turner Ave
Joliet (Ill.) | Hammond (Ind.)
Chicago and Cass Streets | Hohman Ave. at Sibley
Gary (Ind.)
645-665 Broadway

Our State St. Store
formerly
DAVIS STORE
STATE ST. JACKSON TO VAN BUREN

Oszczędzicie 25% do 50% w Tej Sprzedaży WIOSENNYCH MATERIAŁÓW NA SUKIENKI

Tysiące Jardów Oferujemy Po Wielce Oszczędzających Cenach!

Teraz jest pora do szycia nowych wiosennych kostiumów! A Goldblatt tutaj oferuje wybór materiałów które skłonią Was do szycia teraz! Tylko popatrzcie na niskie ceny — pomyślcie ile oszczędzicie szyjąc sobie sukienki, bluzki, dziecięcą odzież i t. d. Udajcie się napewno natychmiast do najbliższego składu Goldblatta i wybierzcie sobie materiały na kilka sukienek!

- Drukowane Rayon Francuskie Krepy
- Drukowane Sand Krepy!
- Dobrze Farbowane Kolorowe Rayon Francuskie Krepy!
- Acetate Novelties!
- Gładkie lub Drukowane Sun Rayon Challies!

29 [¢]
JARD

Oszczędzicie 15c do 30c na każdym jardzie zakupionym z tej grupy! Gładkie i szorstkie tkaniny w różnych kolorach i deseniach, które napewno się Wam spodobają. Tylko dlatego, że materiały te są w resztkach fabrycznych możemy je zaoferować po tej oszczędzającej cenie.

12 MOMME JEDWABNE PONGEE

Z Rządową Pieczęcią! Red Label!

Pongee jest zawsze ulubionym materiałem, gdyż jest ładne, trwałe i dobrze je prać i prasować. Ale w tym roku pongee jest popularniejsze niż kiedykolwiek przedtem. Materiał ten jest tylko w naturalnym pongee kolorze tak pożądanym dzięki swym beige odcieniom. 33 cali szerokie. 10 jardów dla odbiorcy. Kupcie teraz. Jard

15 ¹/₂ [¢]

Wielka Rozmaitość Druków i Kolorów w Tej Grupie RESZTEK PRALNYCH MATERIAŁÓW

Kupcie Zapas Na Całą Wiosnę i Lato

- 80-Square Drukowane Perkale!
- Ładne Kolorowe Brodkioty!
- Bawełniane! Suitings! Shirts!
- 36-Calowy Bawełniany Szantung!

Tutaj znajdziecie wiele gatunków, których szukaliście za cenę niższą niż spodziewalibyście się. Każdy jard jest doskonały... 36 cali szerokie. Przydatne resztki fabryczne na sukienki, bieliznę, bluzki i na inne przedmioty. W tej grupie są wartości aż do 29c za jard — kupcie je więc teraz!

12 ¹/₂ [¢]
JARD

Bawełna Podrożała Ale Ceny Są Niskie w tej Sprzedaży

NOWYCH WIOSENNYCH PRALNYCH MATERIAŁÓW

Zakupiliśmy ten świetny wybór przed miesiącami, kiedy ceny były znacznie niższe — a teraz dajemy Wam sposobność skorzystania z tej oszczędności! Popatrzcie na wybór — spodoba się Wam ich jakość. Wszystkie są doskonałe i niepełzające w praniu!

- 36-Calowy Rayon Szantung
- 36-Calowy Gładki Seersucker
- 36-Calowe Waffle Cloths
- 36-Calowe Novelty Piki
- Peter Pan Challies
- Plisse Bawełniane Krepy
- Blister Sheers (Długości Fabryczne)
- 36-Calowe Gold Coast Druki

CHOICE
19 [¢]
JARD

Przepraszamy, Lecz Bez Zamówień Tel. ani Poczty.

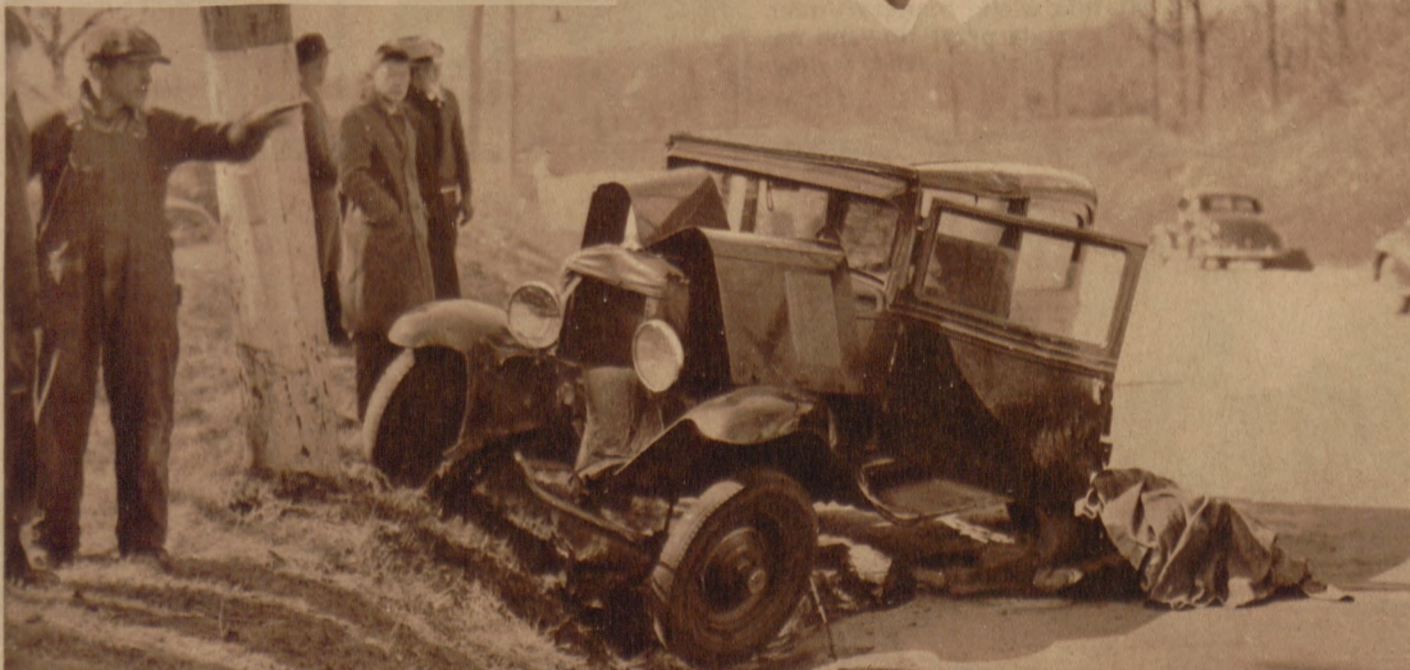


OKRES PRZEDSWIATECZNY. Wzywamy się obecnie w okres Wielkich dni w kościele chrześcijańskim, okres Wielkiego Tygodnia, poświęconego rozpamiętywaniom i rozmyślaniom o życiu nie-materialnym, życiu duszy. (Acme)



W NIEDZIELĘ PALMOWĄ. Ostatnia niedziela radości i wesela przed tygodniem smutku i ciszy, wypada jutro, jako Niedziela Palmowa. Chóry kościelne przygotowują pieśni: Hosanna. (Acme)

ALBUM KRÓLÓW POLSKICH



KONIEC JAZDY. Patrz gdzie jedziesz — oto słowa, które powinien pamiętać każdy kierowca autem. Oto smutny koniec jazdy Karola Jacota z Pułaski Street, w Brooklynie. W dniu 7 marca wjechał Jacot na słup pod Syosset, L. I. i oto jego maszyna, — a on bez życia leży przy drzwiach.



PREZYDENT WARSZAWY W LONDYNIE. Dla studiów najnowszych urządzeń miejskich zwiedził ostatnio Londyn Stefan Starzyński, prezydent miasta Warszawy, zapoznając się głównie ze systemem regulacji ruchu ulicznego. (Acme)



MIECZYSLAW I
(pan. od r. 962-992)

właściwy twórca państwa polskiego i pierwszy historyczny władca Polski, walczył z Niemcami, ożenił się z Dąbrówką, córką Bolesława czeskiego, przyjął chrzest i wprowadził chrześcijaństwo do Polski, rozszerzając władzę na Śląsk i Pomorze.



GUB. SZYMCZAK PRZY PRACY. Oto fotografia z posiedzenia Federal Reserve Board w Washingtonie, której członkiem jest prof. Mieczysław Szymczak. Siedzą z lewej do prawej: R. Morrison z Texas, M. S. Eccles z Utah, prezes urzędu; Ronald Hanson z Georgia, M. S. Szymczak z Illinois. Stoją: John McKee z Ohio i J. Broderich z New Yorku.



NIE CHCE DYKTATURY. Telegramy prasy amerykańskiej doniosły, że gen. Edward Śmigły Rydz oświadczył, iż nie chce dyktatury, lecz jest za tym, aby cały naród dobrowolnie oświadczył się za państwem totalitarnem. (P.A.T.)



KONNY POLICJANT WARSZAWSKI, przed pałacem Prezydium Rady Ministrów. (Acme)



PRZED UROCZYSTOŚCIAMI KORONACYJNEMI. Królowa angielska Maria (druga od prawej) i jej córka, księżniczka Gloucester odwiedziła ostatnio wielki magazyn mód w Londynie, przeglądając specjalne style przygotowane na uroczystości koronacyjne. Po lewej trzy modelki stylów angielskich. (Acme)



SUKNIA ŚLUBNA. Na suknie ślubne na czwórkę moda przewiduje najnowsze koronki bawełniane. Oto suknia w stylu wiktoriańskim z ogonem długości 6 stóp. (Acme)



JAK OBRADUJĄ KOMISJE SEJMU R.P.? Oto scena z obrad sejmowej komisji budżetowej, obradującej właśnie nad budżetem sądownictwa polskiego. (Światowid)



PRZYSZLE NASZE BALETNICE. Działka polska ucząca się tańców akrobatycznych bezpłatnie na kursie specjalnym w parku Eckhardta przy Chicago ave. i Noble. Od lewej do prawej: Josephine Sztorc, Dolores Rosati, Julia Mróz (na plecach) Harriet Mroziński (nad nią), Patricia Skadowska, Loretta Kosar i Virginia Buczkiewicz. (Foto: Henryk)



TAM JUŻ LATO. Gdy u nas jeszcze chłodne w i e trzyki mrozą powietrze, w południowej Kalifornii lato jest w całej pełni, czego dowodem najlepszym są młode dziewczęta, pływające nad brzegiem Pacyfiku. (Acme)



UCZA SIĘ POLSKICH TAŃCÓW NARODOWYCH. Na kursach tanecznych w parku Eckhardta uczy się dziatwa polska polskich tańców, mianowicie mazura, krakowiaka, itd. Na fotografii widzimy od lewej do prawej: Wiktoria Józefiak, Leona Iwaniczka, Dolores Rosati, i Annette Zajączkowska. Takich więcej.



ED. SKOWROŃSKI W KALIFORNI. Do Brookside, Cal. przybyła drużyna White Sox, aby rozpocząć ćwiczenia przed sezonem letnim gry w piłkę metową. W środku widzimy gwiazdę graczy, wielkiego Eda Skowrońskiego, przeskakującego nad rękawicami Franka Parisha i Gale Wolfea. (Acme)

OSTROŻNIE! Z AUTOMOBILAMI. Oto co pozostało z samochodu Józefa Krwawca. Jechał koło Audubon, N. J. z nadmierną szybkością i nie zdołał zatrzymać auta, wjechał pod trolej. Krwawiec zginął na miejscu. (Acme)



NA PLAŻE I PÓ KĄPIELI. Kostium kąpielowy skromny i elegancki zrobiony jest z jasno niebieskiego materiału Sil-sutta, na który zakłada się płaszcz, gdy spaceruje się po plaży. (Acme)

TRZY WYBORNE NOWE NAPOJE!
 • ROCKY HOT TODDY
 • ROCK & RUM SOUR
 • TOM & JERRY
 Recipes Are On The Bottle



Monastery
 Crystallized
 ROCK & RUM

Do nabycia w składach likierów i tawernach
 Produkt firmy

NATIONAL CORDIAL CO., Chicago
 M. F. Strużyński i Syn, właśc.



WAĆLAWOWO OBCHODZI JUBILEUSZ. Parafia polska św. Wacława w Chicago obchodzi obecnie swój srebrny jubileusz. Oto podobna kościół i szkoły parafialnej. Proboszczem tam jest ks. T. Czastka. (Foto: Henryk)



NOWOCZESNA WARSZAWA. Podobizna nowoczesnego gmachu, jaki stawiają dzisiaj w Warszawie. W domu tym mieszkają pracownicy PKO. (Acme)



AUDYTOR STANU ILLINOIS. Edward V. Barret, audytor stanu Illinois, pokazał się prawdziwym przyjacielem Polonii chicagoskiej, powołał bowiem na urzędy do swego biura cały szereg młodych Polaków.



DLA DOBRA OGÓLNEGO. Uroczystości się skończyły, jubileusz ma się ku końcowi, robota skończona, publiczność rozeszła się do domu, a komitet jubileuszowy parafii Św. Wacława pozostał, by zatwierać wszystkie zobowiązania. (Foto: Henryk)



POLSKA WYSTAWA MÓD.—Ubiegłej niedzieli odbyła się wystawa mód z okazji uroczystości jubileuszowych parafii Św. Wacława, jednej z najmłodszych polskich parafii w Chicago. Widok ogólny na salę w czasie parady. (Foto: Henryk)



STARE MIASTO W WARSZAWIE.—Typowy dom narożnikowy na Starem Mieście, zwracający uwagę piękną dekoracją selenych. (Acme)



GOERING OPUSZCZA WARSZAWĘ.—Prezes niemieckiej Rady Ministrów Goering po polowaniu w puszczy białowiejskiej opuszcza Warszawę. Żegna go szef protokołu dyplomatycznego R. P. hr. Romer (w środku) i poseł niemiecki w Warszawie von Moltke (po lewej). (Acme)

SKRZYNKI BEZPIECZEŃSTWA

MAŁYM KOSZTEM
można wynająć skrzynkę bezpieczeństwa na przechowanie wszelkich rzeczy wartościowych.

W GMACHU
BANKU MILWAUKEE AVENUE NATIONAL
Milwaukee Ave. przy Division